

TACY MŁODZI, A JUŻ KRADNĄ

Funkcjonariusze zatrzymali dwóch nastolatków z gminy Dębica Kaszubska, którzy ukradli motorower i dwa telefony komórkowe. Byli na przepustkach z ośrodka wychowawczego.

Policjanci dostali informację, że w jednej z wiosek w gminie Dębica Kaszubska skradziono motorower Ogar 200.

– Nieznani sprawcy wylamali kłódkę w drzwiach garażu. Z pomieszczenia ukradli motorower. Pojazd pochodził z lat 80. ubiegłego wieku, nie był w najlepszym stanie technicznym, ale wciąż na chodzie – mówi Robert Czerwiński, rzecznik prasowy słupskiej policji. – Właściciel wycenił jego wartość na 200 złotych.

Zniknęli bez śladu

W przedostatni dzień sierpnia obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Pamięci Osób Zaginionych. Z tej okazji prezentujemy listę kilkunastu osób zaginionych z regionu. Cześć z nich, jak Iwona Wieczorek poszukiwana jest od kilku lat, są jednak i tacy jak Stanisław Grzeszczak, którzy zaginęli kilka dni temu. (olo)

Raport o zaginionych z regionu czytaj na stronie 6

Policjanci ustalili, że związek z kradzieżą może mieć dwóch nieletnich mieszkańców gminy Dębica Kaszubska. Zatrzymali 12 i 14-latkę, którzy przyznali się do tego czynu. W komórcie znajdującej się przy mieszkaniu jednego z nich funkcjonariusze znaleźli też leciwego Ogara.

– Pojazd był już lekko stuningowany. Młodzi ludzie

przemalowali go na inny kolor, niż był oryginalnie – mówi rzecznik słupskiej policji. – Przy okazji w tym pomieszczeniu funkcjonariusze znaleźli również dwa telefony komórkowe. Jak się okazało, oba pochodziły z kradzieży.

Wszystkie trzy łupy wróciły już do swoich właścicieli. Zaś młodzi ludzie trafili do młodzieżowego ośrodka

wychowawczego, z którego przyjechali do domów na wakacyjne przepustki.

Sprawą nastolatków zajmie się teraz sąd rodzinny i nieletnich. Natomiast policja sprawdza, czy 12 i 14-latek nie byli zamieszani w inne kradzieże i kradzieże z włamaniem, do których w ostatnich tygodniach doszło na terenie gminy Dębica Kaszubska. **Daniel Klusek**

Kupił tombak, bo myślał, że to złoto. Stracił 70 tys. złotych

Mężczyzna w Lęborku za 70 tysięcy złotych kupił dwa kilogramy złotych obrączek, które wykonane były jednak z bezwartościowego tombaku.

Do transakcji doszło w czwartkowe popołudnie, 30 sierpnia. Trzy kobiety o śniadej cerze, wyglądem przypominające osoby narodowości romskiej i mówiące w języku rosyjskim namówiły jednego z lęborskich przedsiębiorców do kupna dwóch kg złotych obrączek. Aby uwiarygodnić transakcję, kobiety przekazały do sprawdzenia kilka z nich. Mężczyzna sprawdził je u jubilera, który potwierdził, że rzeczywiście wykonane są ze złota. W trakcie transakcji towar został podmieniony.

– Jak się później okazało, całe dwa kilogramy wykonane były z bezwartościowego tombaku. Kobiety poruszały się po Lęborku co najmniej dwoma taksówkami – mówi Daniel Pańczyński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lęborku.

Policjanci proszą o kontakt inne osoby, które mogły rozmawiać albo dokonać transakcji z kobietami oferującymi złote obrączki pod numer tel. 112/997 lub 59 8634-822/809. – Tego typu

oszustwa są dosyć popularne w Polsce. Niemniej to pierwszy taki przypadek w powiecie lęborskim – tłumaczy rzecznik lęborskich policjantów. **(greg)**

Rysopisy oszustek

Pierwsza kobieta: wzrost około 170 cm, wiek około 50 lat, tegiej budowy ciała, ubrana w sweter koloru jasnobrązowego, sukienkę do łokci, buty damskie na półobcasie koloru ciemnego, miała okrągłą twarz i sztuczne uzębienie w postaci złotych zębów, około 100 kg wagi, cerę śniadą, lekko czerwona, włosy koloru jasnego, proste, mówiła po rosyjsku.

Druga kobieta: wzrost około 165 cm, ubrana była w sweter i sukienkę, buty na półobcasie, również sztuczne uzębienie, złote zęby, wiek około 50 lat, tegiej budowy ciała, cera śniada, mówiła po rosyjsku.

Trzecia kobieta: wiek około 25 lat, szczupłej budowy ciała, waga około 50 kg, wzrost około 170 cm, miała ciemne, długie włosy, rozpuszczone, ubrana była w spodnie dżinsowe koloru brązowego oraz sweter, cera blada, okrągła twarz, nie odzywała się.

www.gp24.pl

1,80 zł (z 8% VAT)

Głos

POMORZA

Sobota – niedziela 1 – 2 września 2012

Redaktor wydania: Piotr Peichert

ROKVI • ISSN 0137-9526 Indeks 348570 • Wydanie A • Nakład 32.906 egz. • 204 (1717)

Uczczą wybuch II wojny światowej

Dzisiaj (sobota), 1 września, o godz. 11.30 w Słupsku rozpoczyna się oficjalne obchody 73. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Władze miejskie zapraszają wszystkich słupszczan oraz gości przebywających w mieście do uczestniczenia w tej uroczystości.

Rozpocznie się ona o godz. 11.30 od wystawienia przez wojsko i harcerzy warty honorowej przy pomniku Żołnierza Polskiego

na placu Zwycięstwa. O godz. 12 zostanie odegrany hejnał miasta z wieży ratusza. Następnie usłyszymy hymn RP i nastąpi podniesienie flagi państwowej na maszt. Przewidziano także przemówienia okolicznościowe oraz złożenie kwiatów pod pomnikiem Żołnierza Polskiego. **(maz)**

Krzyże za walkę o wolność



Dariusz Bolewski ze Słupska, były współpracownik Komitetu Obrony Robotników, znalazł się w piątek w grupie 13 osób, którym wojewoda pomorski wręczył Krzyż Wolności i Soli-

damności. Razem z nim to odznaczenie odebrał Marian Krzaklewski, były przewodniczący Komisji Krajowej Solidarności.

– To była wzruszająca uroczystość, podczas której wspo-

minałem wydarzenia sprzed lat – mówi pan Dariusz.

Jego związki z opozycją zaczęły się w drugiej połowie lat 70. ubiegłego wieku, kiedy związał się z KOR-em i kolportował Biuletyn Informacyjny. W latach 80. natomiast był członkiem Stowarzyszenia Oblatów św. Brygidy przy kościele św. Jacka w Słupsku, pod przykrywką którego prowadzono działalność opozycyjną (spotkania z prof. Uniwersytetu Gdańskiego, szkolenia prawne). Natomiast na przełomie 1982 i 1983 r. znalazł się w grupie mężczyzn, których pod pozorem ćwiczeń wojskowych zamknięto na kilka miesięcy w obozie w Chełmnie. Z tego względu Bolewski jest teraz członkiem Stowarzyszenia Chełmniacy, które walczy o to, aby

ich członków uznać za osoby internowane.

Krzyż Wolności i Solidarności w piątek w Gdańsku miał także odebrać Roman Kurnatowski, były działacz opozycyjny ze Słupska i wiceprzewodniczący stowarzyszenia Chełmniacy, ale pomylił datę i nie pojechał na tę uroczystość.

Krzyż Wolności i Solidarności to polskie odznaczenie cywilne, nadawane działaczom opozycji wobec dyktatury komunistycznej w PRL. Po raz pierwszy Krzyż został nadany w czerwcu 2011 przy okazji obchodów 35. rocznicy Wydarzeń Radomskich. W hierarchii ważności z ajmuje miejsce pomiędzy Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami a Złotym Krzyżem Zasługi. **(MAZ)**

Skazani za pożar w miasteczkim szpitalu

Wczoraj Sąd Rejonowy w Miastku skazał Stefana D. i Stanisława S. za nieumyślne spowodowanie pożaru w miasteczkim szpitalu. Pierwszemu wymierzył karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, a drugiemu jednego roku. Sąd obu pracowników szpitala zawiesił karę na okres próby dwóch lat. Stanisław S. dodatkowo musi zapłacić 2000 złotych grzywny. Do pożaru doszło 31 maja ubiegłego roku. Spłonął m.in. dach, część pomieszczeń została zalana wodą. Nikt w pożarze nie uciepiał, ale straty były

znaczne, bo oszacowano je na ponad milion złotych. Sędzia Bogdan Kostyk podkreślał w uzasadnieniu do wyroku, że pożar, poza stratami materialnymi, spowodował zagrożenie dla wielu osób. Nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych, którzy twierdzili, że w żaden sposób nie przyczynili się do pożaru. Wyroki nie są prawomocne. Najprawdopodobniej będą apelacje. **(ang)**

Więcej na temat wyroku na stronie 3

Do szkoły z naszym kalendarzem

Na początek roku szkolnego „Głos” z grupą Energa przygotował dla uczniów wyjątkowy prezent. Już w najbliższy poniedziałek, 3 września, do każdego „Głosu” dołączymy edukacyjny „Kalendarz ucznia”. Będzie on miał postać ksi-

ążeczki z kalendarium na cały rok szkolny 2012/2013. Jak w każdym kalendarzu, będą tam daty z imionami solenizantów. Oprócz tego informacje dotyczące świąt, rocznic oraz innych wydarzeń, pomimo ferii zimowych i przyszłorocznych wakacji. **Daniel Klusek**

60 lat z „Głosem”

1 września 1952 roku ukazał się pierwszy numer lokalnej gazety Pomorza Środkowego. Dziś obchodzimy 60-lecie polskiej prasy w regionie.

Pierwszy numer lokalnej gazety nosił tytuł „Głos Koszaliński”, do 1989 roku był to dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W latach 60. w regionie słupskim gazeta zaczęła być wydawana pod tytułem „Głos Słupski”, następnie znów „Głos Koszaliński”. Od 1975 roku po podziale administracyjnym i uzyskaniu przez Słupsk statusu miasta wojewódzkiego tytuł zmienił się

na „Głos Pomorza”. Ostatnia zmiana miała miejsce w styczniu 2007 roku. Od tego czasu dziennik oficjalnie nazywa się „Głos Dziennik Pomorza”. **(krab)**

więcej o historii „Głosu” czytaj na stronach 4-5

Zatrudnię !!!
Mechanika
i Elektromechanika
Samochodowego
Dobre warunki!!!
59 842 33 82,
602294682

WYBUCH GAZU w lęborskim budynku usługowym

Trzy samochody lęborskiej Straży Pożarnej pojechały na miejsce wybuchu gazu w budynku usługowo-produkcyjnym przy ul. Krzywoustego. Na miejscu okazało się, że siła wybuchu była tak wielka, że wyrwała metalowe drzwi z futryn. Na szczęście nikt nie ucierpiał w wyniku zdarzenia.

Sygnal o wybuchu gazu na ulicy Krzywoustego lęborscy strażacy otrzymali w środę, 29 sierpnia, po godzinie 17. Na miejscu okazało się, że gaz wybuchł w zakładzie usługowo-produkcyjnym i poważnie zniszczył pomieszczenia, ale nie spowodował zniszczeń w sąsiadującym budynku mieszkalnym. – Byliśmy zaskoczeni siłą wybuchu gazu. Bo spowodował on poważne zniszczenia, uniósł do góry drewniany dach, z dużą siłą

zostały także wyrwane z futryn metalowe i ciężkie drzwi wejściowe – mówi Bogdan Madej, rzecznik prasowy lęborskich strażaków.

Wybuch spowodował także zapalenie się kilku elementów budynku, a także niewielkie źródła ognia zostały szybko ugaszone przez strażaków. Przeszukali oni także na wszelki wypadek (właściciel zapewniał, że w chwili wybuchu zakład był pusty) zagruzowane pomieszczenia. W ten sposób potwierdzono, że nikt nie ucierpiał w wyniku wybuchu. Na miejscu pojawili się również pracownicy zakładu gazowniczego, którzy odcięli dopływ gazu. A o tym, czy zakład usługowo-produkcyjny będzie się jeszcze nadawał do użytku ma zdecydować inspektor budowlany. Prawdopodobnie przyczyną wybuchu była niesprawna instalacja gazowa lub wadliwy piec na gaz ziemny ogrzewający pomieszczenia. **(greg)**





Nauczyciele zwalniani tysiącami

KRAJ 7 tysięcy 361 nauczycieli może od września stracić pracę. To efekt niżu demograficznego - twierdzi resort edukacji. Dla zwalnianych samorządy przygotowały programy wsparcia. Ale nie wszystkie.

- W najtrudniejszej sytuacji znaleźli się nauczyciele biologii, chemii, fizyki, bo bardzo skurczyła się im siatka godzin - mówi sekretarz Okręgu Śląskiego ZNP w Katowicach Grażyna Hołysz-Warmuz. - To oni najczęściej poszukują pracy. W mniejszym stopniu ten problem dotyczy także nauczycieli historii oraz innych przedmiotów. Wśród nauczycieli do zwolnienia są także matematycy i poloniści.

Z deklaracji dyrektorów szkół w sprawie zwalniania nauczycieli z końcem roku szkolnego 2011/2012 wynika, że zwolnienia dotkną nauczycieli wszystkich typów szkół, od podstawowych do ponadgimnazjalnych. W szkołach podstawowych problem będzie dotyczyć przede wszystkim szkół na wsi. Na poziomie gimnazjów zdecydowanie większa grupa nauczycieli straci pracę w mieście niż na wsi. W podobnej skali zwolnienia planowane są w szkołach ponadgimnazjalnych i w ze-

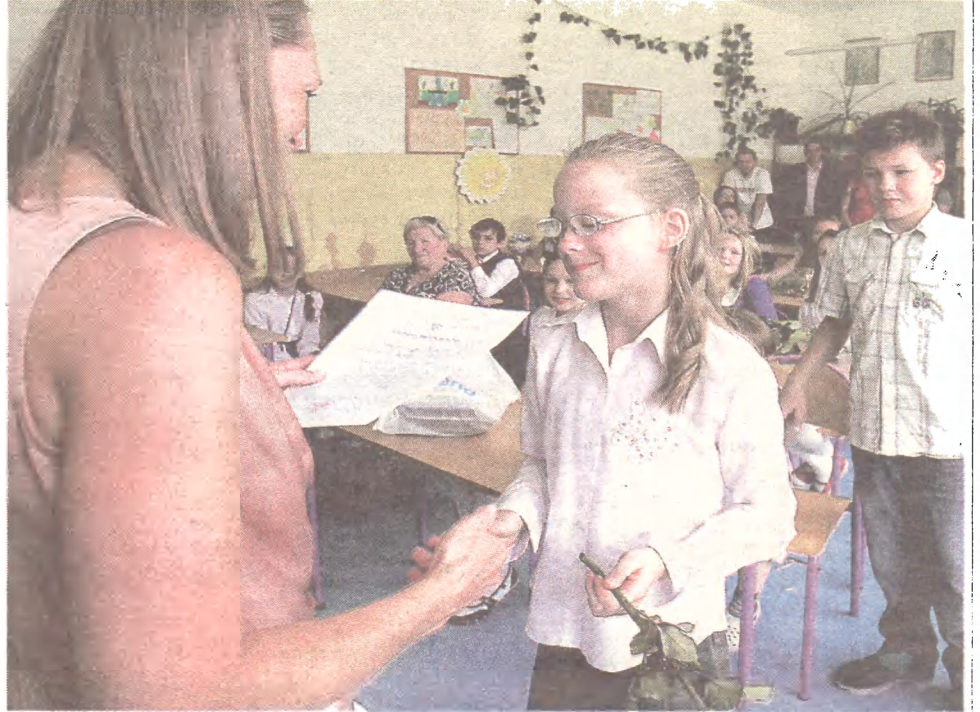
społach szkół.

Ministerstwo Edukacji Narodowej zaznacza, że wypowiedzenia nie oznaczają, że wszyscy ci nauczyciele zostaną bezrobotni. Niektórzy przejdą na emeryturę, niektórzy znajdą pracę w szkołach niepublicznych lub wrócą do swoich szkół ponadgimnazjalnych, jeśli po zakończonym naborze do I klas okaże się, że oddziałów jest więcej niż pierwotnie zakładano i trzeba zatrudnić dodatkowych nauczycieli. Faktyczna liczba nauczycieli, którzy odejdą ze szkół będzie znana w październiku.

- Dyrektorzy, nie mając jeszcze wyników naborów do swych szkół 1 września, czasem asekuracyjnie wręczają wypowiedzenia nauczycielom - twierdzi prezes okręgu warmińsko-mazurskiego ZNP Janusz Koziński. - Gdy nabór okaże się większy niż przewidywano, to dyrekcja zawsze może takie wypowiedzenie wycofać a nauczyciel zachować pracę.

Według związków zawodo-

wych, zwalnianie nauczycieli to nie tylko efekt niżu demograficznego skutkującego likwidacją szkół i łączeniem klas, ale także zmian w szkolnictwie ponadgimnazjalnym. Nowa podstawa programowa nauczania zmniejsza, bowiem liczbę godzin niektórych przedmiotów. Związkowcy uważają, że zwolnienia to także wypadkowa sytuacji ekonomicznej samorządów, które często mają wydatki zaczynając właśnie od oświaty. Część samorządów stara się pomóc zwalnianym nauczycielom. Prezydent Wałbrzycha powołał specjalny zespół, który ma reagować w sytuacjach, kiedy nie będzie etatów dla nauczycieli z likwidowanych szkół. Z kolei w Małopolsce dla osób, które wiedzą, że ich etat zostanie zlikwidowany przygotowany został program wsparcia. Pracownicy oświaty mają otrzymywać wszechstronne wsparcie w poszukiwaniu nowego miejsca zatrudnienia, porady psychologiczne i dotyczące przedsiębiorczości.



Zwolnienia, to nie wszystkie kłopoty nauczycieli. Kilkaście tysięcy pedagogów od września będzie miało zmniejszony wymiar godzin lekcyjnych. Powodem ma być niż demograficzny. Jeszcze w 2007 r. w szkołach uczyło się 6,3 mln dzieci i młodzieży. W ostatnim roku do placówek uczęszczało 5,4 mln uczniów.

Fot. Sebastian Wołosz

Według MEN w rozpoczynającym się 1 września roku

szkolnym 2012/2013 w charakterze nauczyciela praco-

wać będzie około 660 tys. osób. (pap)

Amber Gold: posłowie pytali, oskarżali, ale komisji nie będzie

WARSZAWA Sejm odrzucił w pierwszym czytaniu projekt uchwały autorstwa Prawa i Sprawiedliwości w sprawie powołania komisji śledczej do spraw Amber Gold. PiS chciał, by komisja zbadała prawidłowość działań organów skarbowych w odniesieniu do tej spółki. Wniosek o odrzucenie projektu złożył klub Platformy Obywatelskiej. Za odrzuceniem projektu PiS głosowało 235 posłów. Przeciwnych było 220. Nikt nie wstrzymał się od głosu.

W debacie nad wnioskiem PiS przekonywało, że powołanie komisji jest niezbędne, a Sejm jest to winien Polakom, którzy zostali oszukani. Powołanie komisji poparły partie opozycyjne: Ruch Palikota, Sojusz Lewicy Demokratycznej i Solidarna Polska.

W uzasadnieniu wnio-

sku PiS napisano, że w sprawie spółki Amber Gold prowadzonej przez Marcina P. państwo polskie ze swoimi instytucjami okazało się słabe, niezdolne do uchronienia ludzi przed krzywdą mającą cechy jawnego oszustwa. Wobec spółki Amber Gold państwo w tej roli kompletnie zawiodło - ocenili posłowie PiS.

- Polacy nie potrzebują kompromitującego spektaklu politycznej polajanki, w którą zwykły przekształcać się komisje śledcze - powiedział przedstawiciel przeciwnej powołaniu komisji Platformy Obywatelskiej, poseł Michał Szczerba. - Na obecnym etapie śledztwa nie ma podstaw do powoływania sejmowej komisji śledczej, która ubezwłasnowolni prokuraturę i utrudni jej dalsze prowadzenie śledztwa. (pap)

Samotny Wałęsa oddał hołd poległym stoczniovcóm



Podczas składania kwiatów pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców byłemu prezydentowi towarzyszyła jedynie jego osobista lekarz.

Fot. PAP/Adam Warzawa

GDĄSK Pierwszy przywódca Solidarności Lech Wałęsa oczekuje, że rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych ustanowiona zostanie świętem państwowym.

- To było tak wielkie zwycięstwo, że na to zasługuje - przekonuje Wałęsa.

Dziennikarze poprosili Wałęsę o komentarz, że już od kilku lat 31 sierpnia składa kwiaty pod pomnikiem sam, a nie wraz z delegacją Solidar-

ności. Były prezydent przyznał, że przed wielu laty zapowiedział innym działaczom, że w każdą rocznicę podpisania Porozumień będą się spotykać pod pomnikiem, ale kiedy przyszła demokracja, nie ma potrzeby w taki sposób obchodzić rocznicy.

- Czekam, że zrobimy to świętem państwowym, a nie związkowym. To było tak wielkie zwycięstwo, że na to zasługuje - powiedział. (pap)

Przestępcy do więzienia. Ziobro chce karać bez zawieszenia

POLITYKA Solidarna Polska zgłosiła do marszałek Sejmu projekt zmian w kodeksie karnym, który ograniczy możliwość orzekania kar pozbawienia wolności w zawieszeniu. Projekt przewiduje, że z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary nie będą mogli korzystać sprawcy działający w warunkach tzw. recydywy specjalnej wielokrotnej (co najmniej dwukrotnie skazani na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania).

- Sądy będą mogły nie więcej niż dwa razy zawieszać karę wobec przestępców, którzy notorycznie mają skłonność do popełniania przestępstw - powiedział wczoraj prezes SP Zbigniew Ziobro.

Zapowiedział również, że SP zgłosi do marszałek Sejmu projekt ustawy o postępowaniu wobec osób wykonujących niektóre zawody prawnicze (w tym dla sędziów i

prokuratorów). Zakłada on, że odpowiedzialność dyscyplinarną - w objętych jego zakresem zawodach prawniczych - powinna opierać się na zasadzie rozpatrywania spraw dyscyplinarnych przez niezależne sądy; w pierwszej instancji - sąd wyodrębniony w ramach sądownictwa powszechnego, w drugiej instancji - Sąd Najwyższy.

- Nasza inicjatywa pozwoli wyeliminować sytuacje patologiczne, które zdarzają się w sądach i prokuraturach - przekonywał poseł Arkadiusz Mularczyk.

Partia liczy ponadto, że rząd zmieni zdanie w sprawie złożonego przez to ugrupowanie projektu dotyczącego konfiskaty majątku przestępców. Jak mówił Ziobro, rząd zajął wobec takiego projektu negatywne stanowisko, ale Solidarna Polska liczy, że - w związku ze sprawą Amber Gold - zmieni zdanie. (pap)

Platforma zapowiada zmiany w podatkach

Zmiany prawa podatkowego (CIT, PIT i VAT), mające na celu likwidację patologii zatorów płatniczych, zapowiedzi politycy Platformy Obywatelskiej. Nowe przepisy miałyby wejść w życie 1 stycznia 2013 r. PO podkreśla, że to właśnie zatory płatnicze są największą obecnie barierą i zagrożeniem dla rozwoju przedsiębiorczości w kraju.

Wpłynął pozew zbiorowy oszukanych klientów

W imieniu ponad 700 poszkodowanych, którzy żądają zwrotu ponad 41 mln złotych od Amber Gold, pozew złożyła w gdańskim sądzie Kancelaria Prawna Chałas i Wspólnicy. Poszkodowani żądają zwrotu należnych kwot z tytułu lokat zawartych ze spółką. Domagają się też zwrotu całych kwot wynikających z umów.

Zaczynają znikać ostatnie tradycyjne żarówki

Od soboty w Unii Europejskiej zaczyna się ostatni etap wycofywania z rynku tradycyjnych żarówek. Wchodzi zakaz wprowadzania do obrotu nowych żarówek o mocy do 40 W. Żarówki o większej mocy zostały już wycofane z unijnego rynku. Tradycyjne żarówki mają zostać zastąpione przez bardziej nowoczesne i wydajne źródła energii.

Romney oskarża Obamę o brak lojalności wobec Polski i schlebienie Rosji

O nielojalność wobec Polski jako sojusznika USA oskarżył prezydenta Baracka Obamę kandydat Republikanów w wyborach prezydenckich Mitt Romney. - Obama opuścił przyjaciół w Polsce i zarzucił zobowiązania w sprawie tarczy antyrakietowej, ale zaoferował elastyczność prezydentowi Rosji - mówił.



Fot. PAP/EPA

Czterech oskarżonych za nielegalne papierosy

Warszawska prokuratura zakończyła śledztwo dotyczące zlikwidowanej przez policję nielegalnej fabryki papierosów. Do sądu trafił akt oskarżenia wobec czterech osób. Chodzi o największą w Europie nielegalną fabrykę w Łazach pod Warszawą, którą policjanci rozbili w marcu 2011 roku. (opr. pap)

Wyroki za pożar w szpitalu

Z WOKANDY Sąd Rejonowy w Miastku, skazując wczoraj na kary w zawieszeniu dwóch pracowników miejscowego szpitala, był łagodniejszy dla konserwatora Stefana D. niż dla kierownika logistyki Stanisława S.

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@mediaregionalne.pl

Jak informujemy na pierwszej stronie, Stefan D. za nieumyślne spowodowanie pożaru usłyszał karę 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu. Prokurator chciał dla niego roku pozbawienia wolności i 1000 złotych grzywny. Stanisław S. za zaniechania usłyszał wyrok jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu. Ma też zapłacić 2000 złotych grzywny.

Prokurator wnioskował o taką samą karę zasadniczą,

ale za to o mniejszą grzywnę, bo o 1500 złotych. Do pożaru doszło 31 maja ubiegłego roku. Zapalił się dach na starej części lecznicy, w której znajduje się m.in. chirurgia. Spłonął tylko dach, ale niemal wszystkie oddziały znajdujące się w tym budynku ucierpiały w wyniku zalania wodą. Dzięki sprawniej ewakuacji, żaden pacjent nie ucierpiał. Podobnie, jak i personel.

Prokuratura oskarżyła Stefana D. i Stanisława S. o spowodowanie pożaru, który zagrażał życiu i zdrowiu wielu ludzi oraz mieniu w znacz-

nych rozmiarach. Według oskarżyciela Stefan D., operując palnikiem gazowym, kładł w niewłaściwy sposób papę w miejscu, w którym później powstał pożar (według wskazania biegłego). To styk dachu starego budynku szpitala oraz łącznika. Stanisławowi S. zarzucono, że kazał wykonać takie prace pracownikom bez odpowiednich przeszkoleń, jak i to, że nie nadzorował miejsca prac w należyty sposób.

Sąd, uznając Stefana D. za winnego, nie miał wątpliwości co do miejsca powstania pożaru, które przez

cały proces oskarżony kwestionował. To styk betonowego łącznika z drewnianą konstrukcją dachu. Taką lokalizację wskazał biegły. I sąd nie miał do niej zastrzeżeń. – Twierdzenia oskarżonego, że zarzewie pożaru było w innym miejscu, nie są wiarygodne. Oskarżony przyjął taką linię obrony – mówił sędzia Bogdan Kostyk. – To, że ogień w pewnym momencie był najbardziej widoczny w innym miejscu niż styk dachu z łącznikiem, nie oznacza, że tam doszło do zarzewia.

Stanisława S. skazał sąd za

to, że w niewłaściwy sposób nadzorował prace pożarowo niebezpieczne. – Przepisy nakładają na odpowiedzialne osoby odpowiednie obowiązki. To przygotowanie miejsca pracy, skierowanie do niej osób przeszkolonych, zabezpieczenie miejsca wykonywania takich prac i miejsc przyległych – mówił sędzia Kostyk. – Z przepisów jednoznacznie wynika, że to miejsce powinno być po zakończeniu prac sprawdzane, monitorowane. Oskarżony nie wydał takich poleceń. Co więcej, nie widział takiej potrzeby. Taką odpowiedź padła

na pytania sądu w czasie ostatniej rozprawy. Dlatego Stanisława S. należy ocenić surowo.

Sędzia w uzasadnieniu wyroku stwierdził też, że brał pod uwagę elementy łagodzące. To niekaralność, nieumyślność popełnionego przestępstwa i sytuacja materialna oskarżonych (co do grzywny). Wyroki nie są prawomocne. Najprawdopodobniej będą apelacje, choć Stefan D. powiedział nam na sądowym korytarzu, że musi wszystko przemyśleć. – Czuję się niewinny – stwierdził jeszcze. ■

Kto ma jechać z biletem, a kto bez

SŁUPSK Od 1 września zmienia się miejska komunikacja. Są nowości w rozkładzie jazdy, ale i zmiany w systemie ulg. Warto je poznać.

O zmianach pisaliśmy kilkakrotnie, jednak otrzymaliśmy sporo sygnałów od czytelników, aby szerzej potraktować ten temat. Czytelnicy pytają, kto może podróżować z biletem ulgowym, a kto za darmo.

Dzieci i uczniowie. W dalszym ciągu do korzystania z przejazdów bezpłatnych uprawnione są dzieci do szóstego roku życia (na podstawie ustnej deklaracji pełnoletniego opiekuna), które nie chodzą jeszcze do szkoły. Dzieci, które ukończyły 6 rok życia, oraz młodzież ucząca się muszą kupić bilet ulgowy.

Za darmo komunikacją miejską mogą też jeździć dzieci niepełnosprawne i młodzież oraz uczniowie Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Słupsku. Również ich opiekunowie są uprawnieni do bezpłatnego przejazdu, ale tylko na trasie z domu do szkoły i z powrotem, pod warunkiem, że posiadają odpowiednie zaświadczenie wydawane przez szkołę.

Osoby niepełnosprawne.

Bezpłatnie z komunikacji miejskiej mogą korzystać osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności (w wypadku kontroli muszą mieć przy sobie orzeczenie wraz z dowodem tożsamości lub legitymację Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności) i ich opiekunowie, ale tylko w czasie przejazdu z podopiecznym. Do bezpłatnych przejazdów uprawnione są też osoby niepełnosprawne w stopniu umiarkowanym z dysfunkcją wzroku oraz ich opiekunowie w czasie przejazdu z podopiecznymi. Ci pierwsi muszą wylegitymować się orzeczeniem lub legitymacją Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności z wpisanym symbolem niepełnosprawności lub legitymacją wydaną przez słupek koło Polskiego Związku Niepełnych. Osoby o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nadal posiadają 50 proc. ulgę, do której upoważnia ich legitymacja Powiatowego Zespołu ds. Orze-



Zmienia się nie tylko rozkład jazdy słupek komunikacji miejskiej. Zmienia się też system ulg.

Fot. Łukasz Capar

kania o Stopniu Niepełnosprawności wraz z dokumentem tożsamości.

Kombatanci, inwalidzi wojenni i represjonowani. Podróżować komunikacją miejską bez biletu mogą niezdolne do pracy osoby represjonowane wraz z opie-

kunem. W wypadku kontroli wystarczy okazać legitymację osoby represjonowanej ZUS RW-52. Do bezpłatnych przejazdów uprawnieni są również inwalidzi wojenni i wojskowi na podstawie książeczki inwalidy lub legitymacji emeryta, rencisty wojskowego lub

policyjnego. Jeśli inwalida wojenny ma orzeczoną I grupę, bezpłatny przejazd przysługuje również opiekunowi takiej osoby. Z kolei kombatanci i osoby represjonowane, niebędące inwalidami (na podstawie dokumentu wydanego przez Urząd ds. Kombatantów

i Osób Represjonowanych wraz z dokumentem tożsamości ze zdjęciem) są uprawnione do przejazdów ulgowych.

Seniorzy. Zgodnie z uchwałą rady miejskiej z ulgowych przejazdów od soboty korzystają emeryci od 60 roku życia (na podstawie ważnej legitymacji i dowodu). Emeryci młodszy muszą kupić cały bilet. Osoby, które ukończyły 70 lat, jeżdżą za darmo na podstawie dokumentu tożsamości. Natomiast honorowi dawcy krwi – mieszkańcy Słupska i powiatu słupskiego – mogą liczyć na sporą ulgę. Ci, którzy oddali minimum 18 litrów krwi – kobiety i 25 litrów – mężczyźni, mogą jeździć bez limitu na podstawie rocznego biletu w cenie 20 zł. Biletu nie musi kasować też bezrobotny zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy. Ten ostatni tylko między godz. 7 a 15 w dni robocze i na podstawie karty aktywnego poszukiwania pracy wydawanej przez MOPR.

(olo)

GŁOS
Dziennik Pomorza

Dyrektor zarządzający oddziałem
Piotr Grabowski

Redaktor naczelny
Krzysztof Nałęcz
Zastępcy
Przemysław Stefanowski
Bogdan Stech (internet)

media regionalne

Wydawca:
Media Regionalne Sp. z o.o.
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
Drukarnia
Media Regionalne
ul. Słowiańska 3a, 75-846 Koszalin
tel. 94 340 35 98, drukarnia@mediaregionalne.pl

IZBA WYDAWCÓW PRASY

WYDAWCA

Głos Koszaliński – www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24
75-004 Koszalin
tel. 94 347 35 99
fax 94 347 35 40
tel. reklama 94 347 35 12
redakcja.gk24@mediaregionalne.pl
reklama.gk24@mediaregionalne.pl

Głos Pomorza – www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19
76-200 Słupsk
tel. 59 848 81 00
fax 59 848 81 04
tel. reklama 59 848 81 01
redakcja.gp24@mediaregionalne.pl
reklama.gp24@mediaregionalne.pl

Głos Szczeciński – www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3
71-875 Szczecin
tel. 91 48 13 300
fax 91 43 34 864
tel. reklama 91 481 33 92
redakcja.gs24@mediaregionalne.pl
reklama.gs24@mediaregionalne.pl

PRENUMERATA:
tel. 94 34 73 537

LOTTO

Lotto z 30.08
4, 8, 12, 21, 23, 27
Mini Lotto z 30.08
7, 16, 19, 24, 37

Multi Multi z 30.08
godz. 22.15
2, 8, 13, 14, 15, 17, 22, 26, 42,
46, 48, 52, 53, 55, 58, 61, 63, 64,
65, 74

Multi Multi z 31.08 godz. 14
4, 8, 10, 13, 14, 22, 23, 25, 26,
33, 37, 38, 40, 45, 48, 50, 62, 64,
66, 80

KURSY WALUT

	kurs średni	zmiana
EUR	4,1838	-0,19 ▼
USD	3,3353	-0,13 ▼
CHF	3,4839	-0,21 ▼
GBP	5,2756	-0,14 ▼

W poniedziałek w „Głosie”

Raport o szkołach

Planujesz zapisać swoje dziecko na angielski lub niemiecki, a może sam chcesz podszkolić język? Już w najbliższy poniedziałek opublikujemy listę szkół z regionu, które rozpoczynają nabór na zajęcia językowe.
W raporcie także:
■ kursy przygotowujące do egzaminu gimnazjalnego i matury
■ język angielski dla maluchów
■ pełne oferty szkół językowych
■ ceny kursów

Państwu
Irenie i Jarosławowi Pospiesznym
wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci
Ojca i Teścia
składają
Wójt Gminy Główny, Radni Rady
Gminy, pracownicy Urzędu.

554712K03A

Wyrazy najszczerzego współczucia
PIOTROWI KAMZELSKIEMU
z powodu śmierci
TATY
składają
Zarząd i Pracownicy
PBE „ENBUD” Słupsk Sp. z o.o.

Tak się zmienialiśmy na przestrzeni lat

ROCZNICA Od tuby propagandowej PZPR wypełnionej propagandowymi artykułami, po gazetę niezależną, stojącą po stronie swoich czytelników. Tak „Głos” zmieniał się na przestrzeni 60 lat.

Lata 50. XX wieku to czas „utrwalania władzy ludowej”. Również za pomocą prasy. Stąd na łamach stale gościł przodownicy pracy socjalistycznej, weterani niedawno zakończonej II wojny światowej. Dużo miejsca gazeta poświęcała osiągnięciom niedoścignionych naukowców bratniego kraju – Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz przestrzegała przed agentami wrogich wywiadów. Pierwszy artykuł w pierwszym wydaniu „Głosu” nosił tytuł „Mocna i niewzruszona jest jedność polityczna narodu Polskiego” opisujący zjazd członków Ogólnopolskiej Konferencji Frontu Narodowego. Na historycznym pierwszym zdjęciu znalazła się uśmiechnięta kobieta pracy – Marta Łukasiewicz, rybaczka z Darłowa.

Dopiero w 1956 roku gazeta po raz pierwszy napisała o bohaterskich powstańcach warszawskich i zaczęła infor-

mować o wydarzeniach z życia przeciętnego mieszkańca socjalistycznego kraju. Informowała m.in. o



pierwszych wyborach miss czy zapraszała na koncerty jazzowe. Wciąż stale przypominało czytelnikom, że wróg nie śpi. Żyliśmy w cieniu totalnej wojny atomowej i mniejszych lokal-

nych wojen. Dominowały informacje z frontu, które ukazywały się codziennie. Z Kuby, która została zaatakowana przez wojska Stanów Zjednoczonych, czy z Wiet-



namu i Izraela, który gnębi Palestyńczyków.

Artykuły były albo na całą stronę pisane drobnym maczkiem albo bardzo

krótkie. Te pierwsze to zapisy przemówień dygnitarzy czy obwieszczenia władz. Te małe to wydarzenia z regionu.

W latach 70. „Głos Pomorza” zaczął być bliżej czytelnika.



Pojawiały się krzyżówki, dowcipy rysunkowe oraz... zdjęcia skąpo odzianych lub

wręcz nagich dziewcząt. Coś, co dziś w lokalnej prasie jest już nie do pomyślenia. Lata 70. to też rozkwit przemysłu słupskiego i koszalińskiego. Wielkie zakłady pracy, jak Alka, Sezamor czy PGR-y niemal codziennie gościły na łamach „Głosu Pomorza”.

A jak obchodziliśmy jubileusze „Głosu”?

Na przykład w 1977 roku z



www.gp24.pl

Serwis internetowy www.gp24.pl działa od grudnia 2006 roku. Wśród odwiedzających portal są nie tylko mieszkańcy naszego regionu. Także wielu Polaków mieszkających za granicą kraju regularnie odwiedza naszą stronę.

Codzień podajemy najświeższe informacje z regionu, a także kraju i świata.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony.

okazji 25-lecia „Głosu Pomorza” wszystkie sklepy z artykułami gospodarstwa domowego w Słupsku i Koszalinie były lepiej zaopatrzone i dłużej czynne. Na dodatek towar wielkogabarytowy, jak lodówki, pralki czy wersalki, był dostarczany na koszt sklepu!

Piotr Kawałek

„Głos” kończy dziś sześćdziesiąt

ROZMOWA z Władysławem Łuczakiem, dziennikarzem, który 60 lat temu współtworzył „Głos Koszaliński”. Pracował w nim od ukazania się pierwszego numeru aż do przejścia na emeryturę.

– Pierwszy numer „Głosu Koszalińskiego” ukazał się 2 września 1952 roku. Jak to było?

– Pierwsze wydanie „Głosu Koszalińskiego” przygotowaliśmy bardzo starannie. Redakcja mieściła się w budynku przy ul. Alfreda Lampego, obecnie Andersa, obok drukarni, w której drukowana była gazeta. Oglądając pierwsze wydanie, byliśmy bardzo podekscytowani i dumni. Było to wielkie i ważne wydarzenie. Mieliliśmy spotkanie z pierwszym sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie, bo gazeta była organem KW PZPR, tak jak wszystkie codzienne gazety w Polsce, za wyjątkiem popołudniówek. Kiedy sekretarz wyszedł, naczelny zatarł ręce i powiedział: – To byśmy coś wypili. I wypiliśmy. Pierwszym naczelnym był Tadeusz Bartosz, który przyjechał tu z Kielc.

– Co oznaczało organ Komitetu Wojewódzkiego? Czy to partia kierowała gazetą?

– Nie. Partia mianowała redaktora naczelnego i przez to miała wpływ na gazetę. Kiedy Wirski, nasz drugi z kolei naczelny, zmienił napis przy tytule „organ KW PZPR” na inny – nie pamiętam dokładnie – na „dziennik KW” czy „gazeta KW”, to go odwołali.

– A jak było z cenzurą?

– Był Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Tam pracowali cenzorzy. Zawsze jeden czytał całą gazetę przed drukiem. Miał zapisy, co nie może ukazać się w gazecie, które tylko on znał i które zmieniły się w zależności od sytuacji politycznej oraz społecznej. Po przeczytaniu dzwonił do redaktora dyżurnego w redakcji nocnej i mówił „zwalniam”, czyli można drukować. Dziennikarze znali podstawowe zasady i nie pamiętam sytuacji, aby cenzor coś zdjął z

naszej gazety. Szef cenzury koszalińskiej Jerzy Bieliński był bardzo skrupulatny. Z tekstów wyłapywał błędy oraz literówki. Bardzo pomagał redaktorowi dyżurnemu, bo mówił, co należałoby poprawić.

– Proszę powiedzieć, jak pan trafił do „Głosu Koszalińskiego”?

– Pochodzę z Poznania. Tam, kiedy miałem 19 lat, rozpocząłem pracę w „Gazecie Poznańskiej”, a dokładnie w jej oddziale w Zakładach Cegielskiego. Stamtąd zostałem skierowany na roczne szkolenie dziennikarskie do Warszawy. Na zakończenie kursu przyjechała komisja z Komitetu Centralnego PZPR z wydziału propagandy. Do wyboru mieliśmy dwie gazety, które właśnie wtedy były uruchamiane – w Zielonej Górze lub w Koszalinie. Wybrałem Koszalin, bo zwiariowałem na punkcie morza.

– A jakie wrażenie zrobił na panu Koszalin?



– Okropne, natychmiast chciałem stąd uciekać. Zostałem tylko przez przypadek. Do śródmieścia Koszalina dojechałem 16 sierpnia 1952 roku o godzinie 6 rano razem z kolegami z kursu. Wśród nich byli Zenon Karpiński, Władysław Kubiak, Zbigniew Więdkowski i Rajmund Zawadzki. Miasto prawie całe było w

gruzach. Na ulicy Zwycięstwa, w miejscu, w którym obecnie jest Saturn, zobaczyłem zwały gruzów, nad którymi unosił się jakiś opar. Stamtąd rozchodził się potworny smród, wręcz nie do opisanego. Natychmiast wróciłem na dworzec. Powieździłem sobie: wyjeżdżam. Jednak okazało się, że pociąg

odchodzi dopiero o godzinie 14. Musiałem więc do tego czasu coś robić. Poszedłem do hotelu przy ul. 1-go Maja. Tam już byli nasi. A potem poszliśmy do redakcji. I zostałem.

– To redakcja już była?

– Tak, bo w Koszalinie była wydawana mutacja „Głosu Szczecińskiego”. Redakcja mieściła się przy ul. Alfreda Lampego, obok drukarni. Tam pracowali: Leszek Figas, Jerzy Lesiak, Waldemar Ślawik i Edward Bartkowiak. Razem z nami z Warszawy przyjechali Irena Lubojańska, Andrzej Czechowicz, potem Jadwiga Ślipińska, z Krakowa – Zbigniew Michta, Julian Pelczar, Tadeusz Kwaśniewski i jego żona Irena, która została dziennikarzem w radiu, a trochę później, jesienią – Wacław Nowak i Stanisław Figiel po studiach w ZSRR. Potem przychodzili inni dziennikarze, zmieniali się naczelni. A ja wciąż byłem w dziale ekonomicznym. Z czasem redakcja przeniosła się do wieżowca przy ul. Zwycięstwa, bo mieściła się w obiekcie należącym do Zakładów Graficznych i ich dy-

Bo ja wciąż pamiętam Ciebie z tamtych lat...

Z okazji 60. urodzin naszej gazety, poprosiliśmy Czytelników, żeby powiedzieli nam, jak w ich ocenie zmienialiśmy się przez te lata. Nie szczędzili nam pochwał, ale także słów krytyki i wskazówek na przyszłość.

Janina Rychter-Moskaluk, emerytowana dyrektor SP 1 w Słupsku, czytelniczka „Głosu” od lat 50.

– „Głos Koszaliński”, a od 1975 roku „Głos Pomorza”, od początku swojego istnienia był dla mnie ważnym publikatorem. Kronika mojej szkoły jest pełna wycinków z tej gazety. Pamiętam, że jej redaktorzy zawsze chętnie opisywali wszystko, co się w niej działo. Dzisiaj „Głos” wydaje mi się ciekawszy niż kiedyś. Z biegiem lat wzbogacił się o interesujące rubryki i przybyło w nim stron. Za dużo w nim reklam, ale rozumiem, że to znak czasu. Lubię czytać o problemach społecznych. Myślę, że gdyby nie interwencje dziennikarzy,

wiele spraw byłoby nie rozwiązanych. Cenię sobie także strony rozrywkowe z krzyżówkami. Bardzo ucieszył mnie cykl artykułów Nasze Kresy. Sama pochodzę ze Stanisławowa. To miłe, że „Głos” pamiętał o czytelnikach z tamtego regionu. Dzisiaj pisze wiele o niemieckiej historii Słupska. To dobrze, ale byłoby warto, żeby także opisywał Słupsk z czasów PRL-u i mieszkańców zasłużonych dla miasta z tego okresu. Ta historia jest nie mniej ciekawa.



Leokadia Lengier, emerytowana nauczycielka, czytelniczka „Głosu” od lat 70.

– Przyznam, że na początku „Głos” mnie w ogóle nie interesował. Gazety są odzwierciedleniem polityki. Dopiero w czasie transformacji ustrojowej zaczęły pojawiać się w „Głosie” ciekawe tematy. Teraz jest bardzo dobry. Podobają mi się gadki Anki Mareckiej z mężem. To takie dyskusje na czasie, które tylko pozornie są lekkie. Tak naprawdę to bardzo treściwe analizy naszej dekadencjonalnej rzeczywistości. Uwielbiam czytać zamieszczane w „Głosie” historie ludzi ze Słupska. Okazuje się, że jest wiele osób, które mają coś do powiedzenia. Za to nie lubię tekstów historycz-

nych w magazynie, które w mojej ocenie, często są pisane w sposób tendencyjny, jednostronny. Przez jakiś czas gazeta skupiała się przede wszystkim na tym, co złe. Musiał być trup na stronie. Ale to chyba zaczyna się zmieniać, pojawiają się np. artykuły o uratowanych zwierzętach. I do- brze, więcej optymizmu!



Maria i Adolf Dołotkowie, emerytowana nauczycielka i żołnierz zawodowy, czytelnicy „Głosu” od lat 50.

– To jedyna gazeta, która jest prawie od początku istnienia wojennego Słupska. Przez te lata utrwaliła duży kawałek historii miasta. Pamiętam, w czasach PRL-u składała się przede wszystkim z przedruków. Dzisiaj jest w niej zdecydowanie więcej tekstów redakcyjnych. Widzimy, że „Głos” stara się być na bieżąco z aktualnymi sprawami i życiem samorządu. Dobrze, że opisuje zdarzenia losowe, wypadki sa-

mochodowe, bo to pozwala wy- ciągać wnioski. Lubimy też czytać korespondencję z czytelnikami. Sami kiedyś zgłosiliśmy temat na akcję-redakcję. Chodziło o zniszczoną ścianę budynku przy Skwerze Pierwszych Słupszczyzan. Po ukazaniu się tekstu w „Głosie”, ściana została odmalowana. Mamy również pewne zastrzeżenia. Rażą nas błędy językowe, których jest szczególnie dużo w nekrologach, gdzie nazwiska

często nie są odmienia- niane przez przypadki. Ale nie wyobrażamy sobie dnia bez gazety. Chcielibyśmy, żeby „Głos” poruszył temat wyzna- czenia w Słupsku przestrzeni dla graficiarzy, bo to poważny problem.



Tadeusz Martychewicz, były sekretarz redakcji „Głosu Pomorza”, czytelnik „Głosu” od lat 60.

– Dzisiaj w gazecie jest zdecy- dowanie więcej lokalności, a to cenne. Kiedyś o wielu sprawach nie dało się napisać ze względu na cenzurę. Współczesna prasa ma szczęście, że nie musi publi- kować obszer- nych spra- wozdań ze zja- z d ó w partii czy

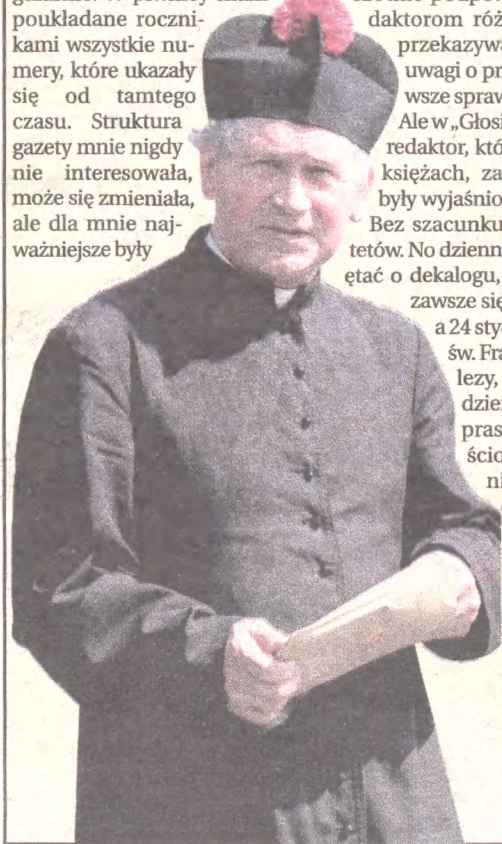
wystąpień premiera w sejmie. Dla mnie tamten „Głos” to przede wszystkim ludzie, którzy go tworzyli: Tadeusz Sokołowski, Zbigniew Michta, Julian Pelczar, Jerzy Kiss-Orski, Andrzej Czechowicz czy Wiesław Wiśniewski. Ze zgrozą wspo- minam, eksperyment wydawniczy z lat 60., kiedy to ktoś wpadł na pomysł, że gazeta będzie ukazywała się siedem dni w tygodniu. Dla wydawców oznaczało to pracę każdego wieczoru. Na szczęście po dwóch la- tach Spółdzielnia Wydawnicza Prasa-Książka-Ruch zrezygno- wała z niedzielnych wydań. Nie ma już dru- kowanych na ostatniej stronie powieści w odcin- kach. Muszę przyznać, że nie zawsze były one najwyższych lotów. Za to kiedyś nie było zwy- czaju pisanie wszystkiego w takim sensacyjnym tonie jak teraz.



Ks. Jan Gariatowicz, honorowy obywatel Słupska, czytelnik „Głosu” od lat 70.

– Gdy w latach 50. uczyłem się w Niższym Seminarium Duchownym w Słupsku, to nauczy- ciełe zalecali mi inne lektury. Ale kiedy wróciłem do miasta w 1975 roku, zacząłem czytać „Głos” re- gularnie. W piwnicy mam poukładane roczni- kami wszystkie nu- mery, które ukazały się od tamtego czasu. Struktura gazety mnie nigdy nie interesowała, może się zmieniła, ale dla mnie naj- ważniejsze były

informacje, bo gazeta to takie lu- stro społeczne. Moja parafia kilka lat temu przyznała redakcji nagrodę Mikołajka, przede wszystkim za liczne artykuły po- święcone środowisku. Wielo- krotnie podpowiadałem re- daktorom różne tematy i przekazywałem swoje uwagi o przyrodzie. Za- wsze sprawy wyjaśniali. Ale w „Głosie” był też taki redaktor, który źle pisał o księżach, zanim sprawy były wyjaśnione do końca. Bez szacunku dla autory- tetów. No dziennikarze, pami- ętać o dekalogu, przed pracą zawsze się przeżegnać, a 24 stycznia, w dniu św. Franciszka z Sa- lezy, patrona dziennikarzy, za- praszam do ko- ścioła, bo nigdy nie przycho- dzicie.



Teresa Pietruszewska, emerytowana księgowa, czytelniczka „Głosu” od lat 60.

– W moim domu „Głos” był zawsze. Kupował go mąż, który interesował się sportem, a tego w tej ga- zecie nigdy nie brakowało. Zawsze chciał wiedzieć, co dzieje się w tabelach z wy- nikami meczów Gryfa i Czarnych, a to chyba było jedyne miejsce, gdzie je drukowano. Poza tym na początku lat 60. jeszcze nie miałam dostępu do tele- wizji, więc, obok radia, „Głos” był podstawowym źródłem informacji. Wszyscy wiedzieli, że to tuba propagandowa partii, ale i tak go czyta- liśmy. Dzisiaj o wiel- kiej polityce dowia- duję się z TVN24, jednak gdyby nie „Głos”, to nie mia- łabym pojęcia, co

dzieje się w Słupsku. Pami- ętam, że kiedyś kosztował tyle co bułka. Obecnie jest znacznie droższy, ale też o wiele grubszy. Dobrze, że przetrwał przez te lata, bo to ostatni regionalny dziennik w Słupsku.

(not. FP, fot. FP, KN)



ątkę

rektor chciał się jej pozbyć. Dzisiaj cały ten budynek stoi pusty. W wieżowcu mieliśmy mieć lepsze warunki pracy. Owszem, pokoje były mniejsze, w każdym pracowało po 2 – 3 dziennikarzy, ale warunki wcale lepsze nie były. Wieżowiec też świeci pustkami.

– To jakie mieliście warunki pracy?

– Na początku w redakcji brakowało maszyn do pisania, samochodów i wszystkiego. Artykuły trzeba było pisać ręcznie, a maszynistki je przepisywały. W teren jeździliśmy pociągami. Je- chałem do Kołobrzegu, Ustki czy Darłowa na dwa, trzy dni. Warunki mieszkaniowe mie- liśmy dosyć spartańskie, ale władze starały się nam pomóc. Dostałem pokój przy ul. Łużyckiej. W 1959 roku po- płyłem w rejs do Afryki. Było to możliwe dzięki temu, że byłem członkiem klubu publicystów morskich Sto- warzyszenia Dziennikarzy Polskich. Potem pisałem korespondencję z Kuby, od- byłem rejs po portach Morza Śródziemnego i – dla mnie najważniejszy – rejs dookoła

świata. W stanie wojennym popłynąłem jachtem z Klubu „Tramp” na Karaiby. Było to niesamowite, że w ta- kich warunkach otrzyma- liśmy zezwolenie na wyjście z portu. Ale wtedy w Kosza- linie była taka silna grupa żeglarzy, o której mówiono, że sprawy trudne załatwia od ręki, a na niemożliwe po- trzebuje paru dni.

– Dlaczego gazeta zmieniła nazwę?

– W 1975 roku, po re- formie administracyjnej kraju, kiedy utworzono 49 województw, a w tym i słup- skie, „Głos Koszaliński” prze- kształcony został w „Głos Po- morza”, aby w Słupsku, kiedy miasto to uzyskało wreszcie swoje województwo, nie musieli nadal czytać „Głosu Koszalińskiego”. W samej re- dakcji i pracy niewiele się zmieniło, bo zawsze w Słupsku mieliśmy oddział.

– Jak długo pracował pan w „Głosie”?

– Jako dziennikarz 40 lat, a z tego w Koszalinie 38 lat. Z „Głosu” odszedłem na eme- ryturę.

ROZMAWIAŁA
IRENA BOGUSZEWSKA



Jeśli rozpoznajesz, którąś z poszukiwanych w regionie osób, zadzwoń na policję lub do Itaki pod numery 997, 112, 22 654 70 70

Zaginieni z regionu, poszukiwani przez policję

ŁUDZIE Publikujemy listę osób zaginionych z naszego regionu. Intensywnie poszukuje ich fundacja Itaka oraz policja. Jeśli wiesz coś o tych osobach, skontaktuj się z poszukującymi.

Alek Radomski

aleksander.radomski@mediaregionalne.pl

To już prawie półtora roku odkąd Dariusz Michałowski ze Słupska przepadł bez wieści. Ten 46-letni były policjant zaginał w Anglii. W grudniu zeszłego roku pisaliśmy, jak jego ośmioletnia córka Kasia w dramatycznym liście do św. Mikołaja napisała, że nie chce żadnych prezentów. Pragnie tylko, żeby jej tata wrócił do domu. Dariusz ostatni raz z rodziną kontaktował się 13 marca zeszłego roku. Dzwonił z życzeniami dla teściowej. Rozmawiał z żoną i córką. Dwa dni później jego żona odebrała telefon od kuzyna z Anglii, który powiedział, że z Darkiem nie ma kontaktu.

Od miesiący nie ma po nim śladu, mimo że ogłoszenia o jego zaginięciu wi-

siały w angielskich kościołach czy na witrynach sklepowych. Jednak nikt go nie rozpoznał i nikt go nie widział. Nikt nie wie, gdzie może być. To, że żyje, potwierdza jedynie jasnowidz i wróżka.

Z kolei student Akademii Pomorskiej, Michał Stachowicz, wyszedł z domu w sylwestra. Razem ze znajomymi pojechał na imprezę do jednego z pensjonatów przy ulicy Marynarskiej w Darłównu. W jej trakcie w pięcioosobowym gronie wybrali się w kierunku dawnej dyskoteki Słonecznej przy ulicy Południowej, ale Michał ostatecznie dotarł tam tylko z koleżanką. Nad ranem opuścił lokal sam. Co było później, tego nie wiadomo.

W jego poszukiwaniach nie pomógł miejski monitoring. Na samej ulicy Marynarskiej kamer nie ma, a naj-

bliższa – obejmująca fragment kanału portowego – nic nie zarejestrowała.

Tydzień po zaginięciu Michała, jego rodzina wyznała nagrodę w wysokości pięciu tysięcy złotych. Kiedy to nie przyniosło rezultatów, sumę zwiększono do 20 tys. zł. Choć w poszukiwaniu zaangażowane były niemal wszystkie służby oraz rodzina i znajomi Michała, to po chłopaku przepadł. Tu też posilkowano się jasnowidzem. Krzysztof Jackowski, jasnowidz z Człuchowa, wskazał, że Michała należy szukać w wodzie. Rozrysował nawet mapę, ale wynajęci przez rodzinę nurkowie we wskazanym miejscu nic nie znaleźli.

Nie czekajmy, kiedy znikna nasz bliski. Zgłośmy to natychmiast na policję, która ma obowiązek zająć się sprawą.

– Zdecydowaną większość zaginionych odnajdujemy w ciągu kilkunastu dni od zgłoszenia – zdradza Robert Czerwiński, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Słupsku. – To osoby z różnych warstw i grup społecznych, którzy znikają z przeróżnych powodów. Niezadko finansowych. Jednak najczęstszym, są ucieczki z domów nastolatków w okresie letnim.

Czerwiński podkreśla, że od początku roku funkcjonariusze KMP prowadzili około 40 spraw poszukiwawczych osób zaginionych. Wszystkie z nich zostały zakończone odnalezieniem poszukiwanych osób.

Z kolei ze statystyk Itaki wynika, że udaje się ustalić, co się dzieje lub stało z osobą zaginioną w około 80 proc. zgłoszonych do fundacji spraw. Często dzięki infor-

macji od anonimowych osób.

Tak, niestety, nie stało się w przypadku Michała i Dariusza. Wówczas z pomocą może przyjść właśnie fundacja Itaka.

– W sprawie Dariusza Michałowskiego skontaktowaliśmy się z angielską policją – informuje Aleksandra Andruszczak-Zin, zastępca dyrektora zespołu poszukiwań i identyfikacji w Itace. – Wysyłamy stale ogłoszenia do prasy polonijnej i plakaty do zaprzyjaźnionych organizacji. Zaginiony został również przez nas zgłoszony do bliźniaczej organizacji Missing People.

Więcej szczegółów w tej sprawie dyrekcja fundacji nie zdradza. Nie może przekazywać jakichkolwiek nowych faktów osobom postronnym, w tym mediom, ale, jak zapewnia rodzina oraz policja,

Ważne

Jeśli poznajesz którąś z osób lub ma jakiegokolwiek informację o ich losie dzwoń na całodobowy numer fundacji Itaka pod 801 24 70 70 lub 22 654 70 70. Kontaktuj się z policją pod 997 lub 112.

są informowane o każdym nowym fakcie na bieżąco.

Policja wyróżnia dwie kategorie osób zaginionych. Pierwsza to te, którym coś, ktoś lub same sobie mogą wyrządzić krzywdę.

Druga kategoria zaginionych to osoby, które opuściły miejsce pobytu z własnej woli. Jeśli policja do niej do- trze, a taka osoba sobie tego nie życzy, to funkcjonariusze nie powiadomią rodziny o jej nowym adresie. ■

PODYSKUTUJ NA FORUM
www.gp24.pl/forum



Franciszek Adrian

Zaginał 25 kwietnia 2012 w Sulicicach (Pomorskie). Ma 54 lata, 182 cm wzrostu i ciemne oczy. W dniu zaginięcia ubrany był w spodnie dzinsowe z nadrukami, czerwoną, flanelową koszulę w kratę.



Stanisław Grzeszczak

Zaginał 16 lipca 2012 w Gdyni. Ma 23 lata, 182 cm wzrostu, niebieskie oczy. Nosi okulary. Wyszedł z domu z plecakiem, zostawiając krótki list dla rodziny. Cierpi na depresję. Ubrany był t-shirt.



Henryk Kmiecik

Zaginał w listopadzie 2010 r. w miejscowości Miastko (Pomorskie). Ma 68 lat, 170 cm wzrostu, zielone oczy oraz duży pieprzyk na szyi. Do chwili obecnej nie nawiązał kontaktu z rodziną.



Dariusz Kondraciuk

Zaginał w grudniu 2008 r. Ma 43 lata, 178 cm wzrostu i ciemne oczy. Przeszedł kontaktować się ze swoją rodziną, która mieszka na Lubelszczyźnie, mieszkał w Gdańsku.



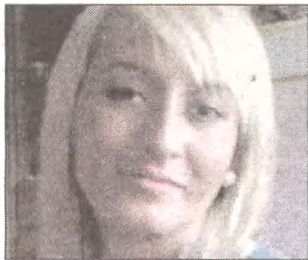
Katarzyna Patrycja Lipińska

Zaginała 20 sierpnia 2012 r. w Gdańsku. Ma 33 lata, 170 cm wzrostu i ciemne oczy. Mogła udać się do miejscowości Olesno (Opolskie). W dniu zaginięcia ubrana była w zieloną kurtkę.



Marian Majda

Zaginał 25 czerwca 2010 r. na terenie Malborka. Ma 57 lat, 168 cm wzrostu i ciemne oczy. W dniu zaginięcia ubrany był w koszulę flanelową z odcieniem niebieskim, czarne spodnie sztruksowe.



Iwona Wieczorek

Zaginała w nocy z 16 na 17 lipca 2010 r. w Sopocie. Ma 21 lat, 164 cm wzrostu i ciemne oczy. W dniu zaginięcia ubrana była w: białą-granatową bluzkę w paski, granatową spódniczkę.



Dariusz Michałowski

Zaginał 15 marca 2011 roku w Huddersfield w Wielkiej Brytanii. Ma 45 lat, 170 cm wzrostu i niebieskie oczy.



Marcin Mirosław

Zaginał 30 grudnia 2009 r. w Kwidzińcu. Ma 32 lata, 176 cm wzrostu i ciemne oczy. W dniu zaginięcia ubrany był w ciemnoniebieską wlnianą czapkę, oliwkową kurtkę w drobne pionowe pasy koloru beżowego, czarny sweter.



Zbigniew Sękowski

Zaginał 1 grudnia 2011 r. w Gdyni. Ma 54 lata, 179 cm wzrostu i niebieskie oczy.



Michał Stachowicz

Zaginał w nocy 1 stycznia 2012. Ma 23 lata, 170 cm wzrostu. Ubrany był w czarną sztruksową marynarkę i dzinsy, miał też na sobie koszulę – białą w ciemne paski.



Rafał Szymański

Zaginał 17 marca 2010 r. w Gdańsku. Ma 33 lata, 155 cm wzrostu i ciemne oczy.

sweetdeal.pl
Słupsk
Ostadzamy życie.

DZIŚ 50% rabatu

na zabieg depilacji EpillFree

EXTRA 50% rabatu

na wybielanie zębów.
Lśniący, biały uśmiech!

Kupuj taniej!
wejdź na
www.sweetdeal.pl

FOT. POLICJA



Przenieśli nam przystanek

KOMUNIKACJA Mieszkańcy Dębiny w gminie Ustka chcą przeniesienia na stare miejsce przystanku autobusowego. Twierdzą, że jego nowa lokalizacja jest niebezpieczna. Drogowcy uważają wprost przeciwnie.

Daniel Klusek

daniel.klusek@mediaregionalne.pl

Dębina to niewielka wioska leżąca na trasie Słupsk – Rowy. Zatrzymują się tam autobusy PKS łączące miasto z nadmorską miejscowością. Od lat stały one na przystanku, który znajdował się w środku wsi. To się jednak zmieniło kilka tygodni temu.

Mieszkańcy Dębiny nie kryją oburzenia z faktu, że drogowcy i urzędnicy postanowili o tym bez konsultacji z nimi.

– Z dnia na dzień dowiadujemy się o przeniesionym przystanku na trasie Słupsk – Rowy. Ponoć żyjemy w państwie demokratycznym, więc z tego względu lub chociażby ze względu na kulturę osobistą wypadałoby zapytać nas o zdanie lub przynajmniej poinformować o następującej zmianie – twierdzi pani Ewelina z Dębiny, która



Mieszkańcom Dębiny nie podoba się nowa lokalizacja przystanku PKS.

Fot. Pani Ewelina, czytelniczka „Głosu Pomorza”

poinformowała nas o sprawie. – Wielokrotnie zostałam przekonana o tym, iż

ulica, przy której znajduje się nowy przystanek, jest dość niebezpieczna. Samochody

mijają przechodniów z zawrotną prędkością i nie trudno tam o wypadek. Na

domiar złego nie zapewniono mieszkańcom żadnego zadaszenia i pasażerowie zmuszeni są stać tam bez względu na silną ulewę czy burzę. W większości wsi przystanki znajdują się w pobliżu zabudowań, nasz natomiast na samym końcu wsi, tuż przy samej jezdni. Szczególnie wątpliwe, aby kiedykolwiek dotarła tu cywilizacja.

O wyjaśnienie sprawy poprosiliśmy przedstawicieli słupskiego PKS. Tam jednak dowiedzieliśmy się, że decyzję o zmianie lokalizacji przystanku podjęli nie oni, ale przedstawiciele Zarządu Dróg Powiatowych.

W ZDP poinformowano nas, że o sprawie mówiło się już od dwóch lat.

– W 2010 roku przedstawiciele gminy Ustka poprosili nas o sprawdzenie lokalizacji przystanków autobusowych, które znajdują się na terenie gminy. Taka wizja terenowa

się odbyła. Poza urzędnikami z gminy uczestniczyli w niej również pracownicy starostwa powiatowego, policji, PKS i Zarządu Dróg Powiatowych – mówi Paweł Bojkowski, główny inżynier w ZDP. – Wspólnie ustaliliśmy taką właśnie lokalizację przystanku w Dębiny. Sam przystanek przeniesiono w ubiegłym miesiącu.

Zdaniem Pawła Bojkowskiego, nowa lokalizacja jest od poprzedniej lepsza, bo bezpieczniejsza dla pasażerów. Mieszkańcy twierdzą jednak co innego.

– Jeśli grupie mieszkańców nie podoba się miejsce, w którym teraz zatrzymują się autobusy, powinni do nas wystąpić z pismem i zaproponować inne miejsce na przystanek. My wówczas pojedziemy tam i sprawdzimy, czy ich wybór jest lepszy od obecnej lokalizacji przystanku – mówi główny inżynier ZDP w Słupsku. ■

Znak drogowy jest, lecz nie wiadomo gdzie

INTERWENCJA Mieszkańcy ulicy Ogrodowej w Słupsku skarżą się, że gałęzie drzewa zasłaniają znak ograniczający prędkość na ulicy. Liście skutecznie przykrywają też znak informujący o przejściu dla pieszych.

Trudno zauważyć, że na ulicy Ogrodowej obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km na godzinę. Stosowny znak drogowy stoi w pobliżu szkoły. Został umieszczony na rogu ulic Ogrodowej i Detymy, tuż przed przejściem dla pieszych. Niestety, nawet mocno się przypatrując, trudno go zauważyć. Nie widać go również z perspektywy fotela kierowcy, nawet wówczas, kiedy mocno się zwolni, skręcając w ulicę Ogrodową. Nie zauważy się go również, stojąc po przeciwnej stronie ulicy, tuż przy wyjściu z Galerii Słupsk.

Nie widać go, bo jest całkowicie zasłonięty przez rosnące drzewo na terenie pobliskiej szkoły – alarmuje pan

Michał, nasz czytelnik ze Słupska. – Znak skutecznie zasłaniają gałęzie. Nie widać też stojących trochę dalej dwóch kolejnych znaków informujących o przejściu dla pieszych oraz znaku zwracającym uwagę, że w tym miejscu przez ulicę mogą przechodzić dzieci.

Słupszczanin zauważa, że choć zebra namalowana na asfaltowej nawierzchni wskazuje, że w tym miejscu jest przejście dla pieszych, to jednak żaden znak poziomy nie informuje o ograniczeniu w tym miejscu prędkości do 30 km na godzinę. Konieczne jest przycięcie gałęzi, szczególnie przed rozpoczynającym się rokiem szkolnym. W tej sprawie skontaktowa-



Gałęzie kasztanowca, które zasłaniają znaki drogowe, zostaną przycięte.

Fot. Kamili Nagórek

waliśmy się z dyrekcją szkoły, która o problemie dowiedziała się od nas.

– Zajmiemy się tym – zapewnił nas Bronisław Kisiel, dyrektor Gimnazjum nr 1.

– Gałąź, która zasłania znaki, zostanie usunięta. (OLO)

(WYŚL. DMK)

Bank pomocy

Czytelnicy pomagają czytelnikom

Oddam

■ Pan Michał ze Słupska ma do oddania **piłkę do komputera o wychowaniu szczeniaków**. Kontakt: 889 915 207.

■ Pan Henryk z Krzywiana (gm. Dębina Kaszubska) ma do oddania **tapczan jednoosobowy**. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 607 276 642 (w godz. 8-20).

■ Pan Mirosław ze Słupska ma do oddania **telewizor 20-calowy**. Kon-

takt: 600 178 281.

■ Pan Artur z Redzikowa ma do oddania **obornik**. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 606 553 363. **Potrzebuję**

■ Pani Helena prosi o **telewizor**. Kontakt: 509 695 130.

■ Pan Antoni ze Słupska prosi o **pralkę automatyczną**. Kontakt: 725 114 184.

■ Pani Agnieszka z gminy Dębina Kaszubska prosi o **kuchenkę west-falcką**. Kontakt: 603 307 610.

■ Pan Paweł ze Słupska prosi o **kuchenkę gazową**. Kontakt: 789 464 850.

■ Pan Marian ze Słupska prosi o **telewizor**. Kontakt: 511 706 900.

■ Pani Genowefa ze Słupska prosi o **krzesła**. Kontakt: 795 305 449.

■ Pani Agnieszka ze Słupska prosi o

meble dziecięce. Kontakt: 501 267 574.

■ Pan Marcin ze Słupska prosi o **pralkę**. Kontakt: 881 382 992.

■ Pan Zdzisław ze Słupska prosi o **krzesło i kuchenkę jednopalnikową**. Kontakt: 692 609 305.

■ Pani Paulina ze Słupska prosi o **wózek głęboki**. Kontakt: 725 450 944.

■ Pani Dorota ze Słupska prosi o **pralkę**. Kontakt: 724 415 102.

■ Pan Grzegorz ze Słupska prosi o **rower**. Kontakt: 663 797 838.

■ Pan Lechosław ze Słupska prosi o **lodówkę**. Kontakt: 696 596 512.

■ Pan Marian ze Słupska prosi o **ławę**. Kontakt: 511 706 900.

■ Pani Agnieszka ze Słupska prosi o **ubranka dla rocznej dziewczynki**. Kontakt: 501 267 574.

(DMK)

A to ciekawe

Taka wyszła świnka z pomidora

W czwartek naszą redakcję odwiedził pan Stanisław ze Słupska. Czytelnik przyszedł, by pokazać nietypowego pomidora, który wyrósł na jego działce.

– Ten pomidor ma uszy i kształtem najbardziej przypomina nam świnkę, choć rodzina typowała też osiołka i królika – uśmiecha się pan Stanisław. Nasz czytelnik zrobił pomidorowi mały makijaż. Domalował mu oczy i ryjek.

– Było przy tym dużo zabawy w domu – opowiada mężczyzna. – Pomidor nie był specjalnie pielęgnowany i nawożony. Matka natura zrobiła psikusa. Inne pomidory w jego otoczeniu nie odbiegają od normy. Pomidor jeszcze przez kilka zajmie w domu honorowe miejsce i będzie oglądany. Za kilka dni zostanie zje-



Pan Stanisław z nietypowym pomidorem.

Fot. Andrzej Gorb

dzony. – Nie mogę go zostawić, bo zgnije. Szkoda. Ciekawy jestem, jak będzie

smakował. Na pewno nie jak świnka – śmieje się czytelnik.

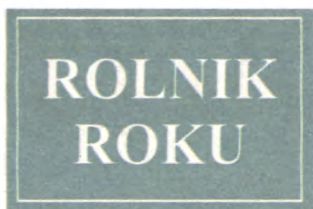
(ANG)

Jak pomóc

Rzeczy do oddania można zgłaszać e-mailowo pod adresem: daniel.klusek@mediaregionalne.pl lub telefonicznie pod numerem 59 848 81 21.



Nasi rolnicy skorzystali



ROLNICTWO Ponad 24 miliony złotych dofinansowania na modernizację otrzymali w latach 2007-2011 rolnicy z powiatu słupskiego.

Zbigniew Marecki

zbigniew.marecki@mediaregionalne.pl

Polscy rolnicy z unijnego dofinansowania korzystają już od czasu, gdy przygotowaliśmy się do wejścia do Unii Europejskiej. Jednak gdy w maju 2004 roku staliśmy się członkami Unii Europejskiej, mogliśmy zacząć na szeroką skalę korzystać z unijnych dotacji. Rekordowy pod tym względem był rok 2009, kiedy o pomoc w modernizacji gospodarstw w naszym województwie ubiegało się 1106 rolników. Ostatecznie jednak urzędnicy z gdyńskiego oddziału ARiMR zaakceptowali wtedy 820 wniosków, dzięki którym rolnicy otrzymali przeszło 138 milionów złotych na rozmaite inwestycje.

Choć czas podziału tak dużych pieniędzy już minął, to jednak rolnicy nadal mogą zbiegać o różne fundusze pomocowe. W 2011 roku tylko w powiecie słupskim siedmiu rolnikom łącznie wypłacono 1 425 179 zł.

– Byłem jednym z pierwszych, którzy na naszym terenie korzystali z funduszy

pomocowych. Zabiegałem o nie jeszcze przed formalnym wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Moim zdaniem one co najmniej o 10 lat przyspieszyły rozwój mojego gospodarstwa – mówi Janusz Józwiak, który razem z synami prowadzi w Zębowie w gminie Kobylnica gospodarstwo uprawiające ziemniaki pod produkcję frytek. Jego zdaniem wszystkie gospodarstwa, które miały już jasno wytyczony kierunek rozwoju, dzięki unijnej pomocy zrobiły w ostatnich latach duży skok rozwojowy.

Właśnie tego rodzaju rolników chcemy prezentować podczas naszego nowego plebiscytu Nasz Rolnik. Zgodnie z regulaminem plebiscytu „Głosu Pomorza”, zgłoszenia kandydatów będą przyjmowane od 31 sierpnia do 27 września 2012 r. włącznie. Udział w plebiscycie mogą brać rolnicy z terenu ukazywania się naszego dziennika.

Warunkiem udziału w plebiscycie jest przesłanie do redakcji kuponu zgłoszeniowego. Można to zrobić na kuponie zgłoszeniowym wy-

ciętym z „Głosu Pomorza” lub pobranym ze strony serwisu internetowego www.gp24.pl (zakładka Nasz Rolnik). Wypełniony i podpisany kupon zgłoszeniowy można dostarczać osobiście, listownie lub mailowo. Należy go przynieść osobiście lub wysłać pocztą na adres: „Głos Pomorza”, ul. H. Pobożnego 19, 76-200 Słupsk z dopiskiem Nasz Rolnik. Wypełniony czytelnie kupon musi być odręcznie podpisany i zawierać numer telefonu osoby zgłaszającej w celu możliwości dokonania weryfikacji zgłoszenia.

Poza zgłoszeniem listownym propozycje kandydatów do Plebiscytu można przesłać mailem na adres plebiscyt@gp24.pl. Wówczas w tytule maila należy wpisać „Nasz Rolnik”. Treść maila powinna zawierać: nazwisko i imię zgłaszanego kandydata, nr telefonu kandydata, miejscowość zamieszkania, kategoria działalności, gmina, adres i e-mail kandydata oraz numer telefonu osoby zgłaszającej.

Można zgłosić dowolną liczbę kandydatów.

Szkołę poprowadzi stowarzyszenie

GMINA SMOŁDZINO W poniedziałek uczniowie znowu pójdą do Szkoły Podstawowej w Gardnie Wielkiej, ale tym razem prowadzonej przez stowarzyszenie i mocno okrojonej.

Początek roku szkolnego 2012/2013 to dla Szkoły Podstawowej w Gardnie Wielkiej będzie oznaczał ogromne zmiany. Radni z gminy Smołdzino postanowili bowiem, że z końcem wakacji zostanie zlikwidowana funkcjonująca blisko 70 lat szkoła w tej wsi. Jednak rodzice i nauczyciele, którzy ze Szkołą Podstawową im. Joanny Skwarczyńskiej w Gardnie Wielkiej wiążyli wiele wspólnych wspomnień, postanowili nie dopuścić do jej całkowitego zamknięcia. W efekcie od 1 września w Gardnie Wielkiej będzie działała Niepubliczna Szkoła Podstawowa im. Joanny Skwarczyńskiej, prowadzona przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Gardny Wielkiej i Okolic.

– Szkoła w Gardnie Wielkiej nie zniknie, ponieważ

od początku wizja na temat prowadzonej szkoły była jednoznaczna. Dla dzieci nie zmienia, szkoła pozostaje bezpłatna, zorganizowana tak, aby uzyskać jak najlepsze wyniki – zapowiada Marcin Chachuła-Domański, nowy dyr. szkoły, który w gardnieńskiej podstawówce stawiał pierwsze nauczycielskie kroki.

Według niego po ubiegłorocznych oskarżeniach dotyczących katechety religii w szkole będzie nauczala nowa osoba, ciesząc się wśród rodziców szacunkiem i zaufaniem.

Nowy rok szkolny w podstawówce zacznie przeszło 40 uczniów, które się będą uczyć w klasach od I do V.

Nowa szkoła od początku swojego zawiązania boryka się z wieloma trudnościami.

W związku z niezłożeniem zapotrzebowania do 30 września 2011 roku i niepodaniem organowi prowadzącemu, tj. Urzędowi Gminy w Smołdzinie, liczby dzieci objętych obowiązkiem nauki nad szkołą niepubliczną zawisła groźba bankructwa. Radni gminy zaproponowali jednak, by wspomóc szkołę dotacją ze środków własnych.

Wystosowane zostało również zapytanie do Regionalnej Izby Obrachunkowej, czy gmina może przekazać Niepublicznej Szkole Podstawowej w Gardnie Wielkiej dotację mimo niezłożenia zapotrzebowania do 30 września 2011 roku. Wszystko wskazuje więc na to, że szkoła dysponować będzie, skromnym budżetem.

ZBIGNIEW MARECKI

GMINA KĘPICE

Stacyjki rowerowe

Do końca września w gminie Kępice powstaną dwie stacyjki rowerowe. Będą kosztowały około 68 tysięcy złotych.

– Projekt w nazwie, na który otrzymaliśmy dofinansowanie, dotyczy stacyjek rowerowych, ale w zasadzie są to wiejskie centra rekre-

acyjne – mówi Magdalena Gryko, burmistrz Kępic. Powstaną one w Kotłowie (centrum wsi) i Kępce. W obu miejscowościach miejsca rekreacyjne będą z takimi samymi urządzeniami. Wykonane zostaną wiaty, kilka stołów, ławki, miejsca na ogniska, stojaki na rowery (po 17), place zabaw z hu-

stawkami i innymi urządzeniami, tablice informacyjne. Prace wykona firma Józefa Kozłowskiego z Tychowa. W Kotłowie za prawie 33 tysiące złotych, w Kępcach za prawie 36 tysięcy złotych. Prace w 50 procentach dofinansuje Fundacja Partnerstwo Dorzecze Słupi.

(ANG)

Konkurs „Lider Promocji Słupskiej Gospodarki – Srebrny Niedźwiedź 2011”

Starosta Słupski i Prezydent Miasta Słupska

serdecznie zapraszają do udziału w Konkursie „Lider Promocji Słupskiej Gospodarki – Srebrny Niedźwiedź 2011”.

Celem konkursu jest wyróżnienie i nagrodzenie firm, menedżerów gospodarki oraz innowacyjnych produktów, które promują gospodarkę Ziemi Słupskiej. Do konkursu zapraszamy podmioty, które mają siedzibę lub prowadzą działalność gospodarczą na terenie Ziemi Słupskiej tj. miasta Słupska, powiatu słupskiego, powiatu bytowskiego, powiatu lęborskiego oraz powiatu sławieńskiego.

Nagrody i wyróżnienia zostaną przyznane w następujących kategoriach:

- Najciekawsza inwestycja
- Menedżer Słupskiej Gospodarki
- Innowacyjny Produkt Roku
- Zielona Firma
- Gospodarstwo Agroturystyczne.

Warunkiem udziału w konkursie jest dostarczenie wypełnionego, stosownie do kategorii arkusza zgłoszenia udziału w konkursie wraz z załącznikami w terminie do **7 września br.** do Biura Konkursu.

Nagrodą główną w konkursie jest statuetka Srebrnego Niedźwiedzia 2011, która zostanie przyznana w każdej kategorii.

Biuro Konkursu:

Starostwo Powiatowe w Słupsku
Wydział Rozwoju Powiatu i Inwestycji (pok. 128 – 129)
ul. Szarych Szeregów 14
76-200 Słupsk
Tel: (59) 841 85 13
Fax: (59) 842 71 11
e-mail: inwestycje@powiat.slupsk.pl

Zgłoszenia prosimy składać w kopertach z dopiskiem

„Lider Promocji Słupskiej Gospodarki - Srebrny Niedźwiedź 2011”.

Regulamin konkursu oraz arkusze zgłoszeniowe dostępne na stronie internetowej:

<http://bip.powiat.slupsk.pl/?pid=2184> oraz w biurze organizatora



Organizatorzy Konkursu:



Powiat Słupski



Miasto Słupsk



Pomorska Agencja
Rozwoju Regionalnego
S.A.



Słupska Izba
Przemysłowo
Handlowa



Rada Regionalna
– FS NOT w Słupsku



Miesięcznik Targowy



Pomorski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego w Gdańsku
Oddział w Strzelinie



Wyremontują tory z Lęborka. Jest już wykonawca

PKP Ruszają prace przy modernizacji zniszczonej i rozkradzionej trasy kolejowej z Lęborka do Siemirowic. W przetargu na wykonanie najlepszą cenę zaproponowało konsorcjum Strabag. I wygrało.

Grzegorz Bryszewski

grzegorz.bryszewski@mediaregionalne.pl

O planach przywrócenia do życia linii kolejowej Lębork – Siemirowice (to część nieużywanej trasy Lębork-Bytów) pisaliśmy na łamach „Głosu” już kilka razy w ciągu ostatnich dwóch lat. Przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej tłumaczyli, że wojsko chce w ten sposób umożliwić przewóz koleją zaopatrzenia dla jednostki w Siemirowicach, gdzie mieści się 44. Baza Lotnicza Marynarki Wojennej.

Aby dojazd pociągiem do jednostki w Siemirowicach był możliwy, niezbędne będzie ponowne położenie torów na odcinku Lębork – Maszewo Lęborskie, gdzie zostały one rozkradzione. Kilka miesięcy temu na trasie pojawili się geodeci, którzy dokonywali tam pomiarów, niedawno inwestycja nabrała tempa, bo PKP wybrało już wykonawcę prac. Do przetargu stanęło 12 firm, a PKP wyceniły prace na 22 mln zł. Wygrał Strabag, który zaofe-



Urwane tory do Siemirowic w okolicy drogi krajowej nr 6 w Lęborku.

Fot. archiwum

rował realizację zadania za niecałe 8 mln złotych.

– Cena jest szokująco niska i w przypadku innego konsorcjum obawiałbym się o wykonanie robót – komentuje Patryk Skopiec z poznańskiego Instytutu Rozwoju i Promocji Kolei. – Bo w przypadku autostrad zda-

rzały się takie sytuacje, że firmy, dając zbyt niskie ceny, nie były w stanie wykonać prac. Jednak tak duża firma jak Strabag z pewnością wie, co robi i przeanalizowała dokładnie nowy kontrakt. Ta firma w Polsce znana jest głównie z budowy dróg i nie ma wielu doświadczeń na to-

rach. Można więc podejrzewać, że dla niej będzie to rozgrzewka i próba przed wielkimi przetargami i modernizacjami planowanymi na kolei w przyszłej perspektywie finansowej UE. Przetargi drogowe już się kończą, trzeba szukać nowych rynków, a odcinek do Ma-

szewa jest świetnym poligonem doświadczalnym.

Jak ustaliliśmy w Centrum Realizacji Inwestycji PKP PLK SA w Warszawie, termin realizacji całego zadania zaplanowano na 30 września 2014 roku. Co się wtedy zmieni?

Wojsko będzie miało strategiczną możliwość dostar-

czenia paliwa do Siemirowic. Jednak utrudnione życie mogą mieć kierowcy przejeżdżający przez Lębork. Bo po modernizacji powinien wrócić przejazd kolejowy przecinający krajową szóstkę, który jakiś czas temu został rozebrany, a jedyną pamiątkę po nim stanowią ucięte szyny.

Z kolei dla gminy Cewice modernizacja może oznaczać próbę przywrócenia ruchu pasażerskiego na linii kolejowej. Według specjalistów to może być jednak zadanie trudne do zrealizowania.

– Pociąg powinien przewozić co najmniej 150-200 osób. Czy tylu chętnych się znajdzie, by codziennie jechać do Maszewa, Cewic czy Siemirowic? Obawiam się, że nie ma tam tak dużej liczby podróżnych, by uzasadniała uruchamianie stałej komunikacji kolejowej. Być może rozwiązaniem będą pociągi sezonowe, weekendowe, w stylu organizowanych w Polsce pociągów na grzyby – twierdzi Patryk Skopiec. ■

Szkoły są dumne z uczniów. Okazali się bohaterami

OKLASKI Pochwały podczas apelu rozpoczynającego rok szkolny i nagrody. Tak lęborskie licea docenią uczniów, którzy powstrzymali samobójcę przed rzuceniem się pod koła pociągu.

Jak już pisaliśmy, 28-letni mężczyzna, który chciał rzucić się pod pociąg we wtorek, 28 sierpnia, swoje życie zawdzięcza czterem lęborskim 18-latkom: Bartoszowi Pierzchale, Erykowi Wojdyle, Marcinowi Stasiakowi (z LO nr1) oraz Oliwierowi Försterowi (LO nr 2).

Młodzi ludzie spędzali wtorkowy wieczór w okolicy Parku Chrobrego. Tam zaczął ich pijany mężczyzna. Pytał, jak często jeżdżą pociągami w Lęborku i jak dojść do torowiska. Lęborzanie od-

powiedzieli na pytania, ale zaniepokoił się, więc zadzwonił na policję i śledzili mężczyznę. Kilkanaście minut później dosłownie w ostatniej chwili powstrzymali desperata przed rzuceniem się pod koła pociągu.

Bogdan Libich, dyrektor LO nr 1, mówi, że jest dumny z bohaterstwa i ofiarnego zachowania się uczniów.

– To są wyjątkowo dojrzały młodzi ludzie. I w tej trudnej sytuacji zachowali się po prostu tak, jak powinno się zachować – podkreśla dy-

rektor szkoły. – Od dłuższego czasu o młodzieży mówi się tylko w kontekście chuligańskich wybryków. My możemy jednak pokazać wymowny i pozytywny przykład do naśladowania.

Trzech bohaterów rozpocznie w poniedziałek naukę w maturalnej klasie w LO nr 1. Podczas apelu na początek roku o ich czynnie powiedzą się wszyscy uczniowie. W październiku w ramach Dnia Nauczyciela Bartosz, Eryk i Marcin dostaną także specjalne na-

grody (prawdopodobnie książkowe). Na apelu w swojej szkole zostanie także pochwalony Oliwier. LO nr 2 też pomyśli o nagrodzeniu ucznia. Według Marka Białego, dyrektora LO nr 2, czyn Oliwierowi można traktować jako sukces wychowawczy placówki.

– Coś jednak zostaje w głowach młodych ludzi, których uczymy – zaznacza dyrektor. – Jesteśmy z niego dumni i uważamy, że zachował się chwalebnie.

GRZEGORZ BRYSZEWSKI

Stadion warunkowy

SPORT Pomorski Związek Piłki Nożnej dopuścił miasteczki stadion do rozgrywek piłkarskich, ale tylko czasowo.

Po tym, jak PZPN nie zgodził się na rozgrywanie spotkań na stadionie przy ulicy Słupskiej, miasteczki Ośrodek Sportu i Rekreacji (gospodarz obiektu) przystąpił do wykonania części prac wskazanych w zaleceniach.

Usunięto z przejść dla kibiców wystające betonowe płyty. Wykonano też tak zwaną klatkę dla gości. To pozwoliło na warunkowe dopuszczenie obiektu do rozgrywek klasy okręgowej. Najbliższy mecz (w sobotę) miejscowy Start rozegra więc już na własnym boisku.

– I z tego bardzo się cieszymy – mówi Jan Ponulak, prezes Startu Miastko. Dodaje, że jest wstępne porozumienie z władzami miasta, że burmistrz ujmie w pro-

jekcie przyszłorocznego budżetu gminy pieniądze na modernizację obiektu.

– Chodzi głównie o 200 nowych plastikowych krzesełek, nowe toalety i osobne wejście/wjazd dla przyjezdnych – wymienia Ponulak.

Zgoda na rozgrywanie spotkań na stadionie jest ważna do 30 listopada tego roku, do zakończenia rundy jesiennej. A co z wiosną?

– Jeśli PZPN zobaczy, że są konkretne plany modernizacji, to myślę, że wyda kolejną zgodę – uważa Ponulak.

Przy okazji informuje, że 15 września odbędzie się prezentacja klubu po awansie do klasy okręgowej. Zawodnicy otrzymają m.in. nowe stroje od sponsorów.

(ANG)

Z POLICJI

Potrącona 10-latką

Fiat panda potrącił 10-latkę, która wtargnęła na jezdnię wprost pod auto. Doznała ogólnych potłuczeń. Kierujący był trzeźwy.

Pijani na drodze

Na drodze w Skwierawach (gm. Studzieniec) przewrócił się

motorowerzysta. Miał aż dwa promile alkoholu w organizmie. Za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym grozi mu kara grzywny, natomiast za kierowanie w stanie nietrzeźwości do dwóch lat pozbawienia wolności. Z kolei w Piaszynie (gm. Miastko) zatrzymano do kontroli 63-letniego rowerzystę,

który miał promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

Kradła, zapłaci mandat

W sklepie przy ul. Wojska Polskiego w Bytowie mieszkanka powiatu bytowskiego ukradła jedzenie warte około 30 złotych. Kobieta zatrzymana ochrona. Złodziejka została uka-

rana mandatem w wysokości 200 zł.

Boczne zderzenie

Na ulicy Kochanowskiego w Bytowie kierujący skodą nie ustąpił pierwszeństwa saabowi. Doszło do boczego zderzenia. Sprawca zapłaci 300 złotych.

(ANG)

Burmistrz Miastka stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) informuje, że na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Miastku zamieszczony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, stanowiącej część gruntu o powierzchni 60m2 z działki numer 643, położonej w obrębie Pasieka, gm. Miastko.



Jeśli organizujesz imprezę,
koncert, spektakl
poinformuj nas o tym
magdalena.olechnowicz@mediaregionalne.pl

STREFA
IMPREZ.PL
POLECA

Informator

DYŻURY APTEK

SŁUPSK: Ratuszowa, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57;
USTKA: sobota Jantar, ul. Grunwaldzka 27 a, tel. 59 814 46 72; niedziela Nadmorska, ul. Marynarki Polskiej 31, tel. 59 814 77 70; **BYTÓW:** sobota Jesionowa, ul. Dom

INFORMATOR SŁUPSKI

DYŻURY APTEK

Słupsk: Ratuszowa, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57; **Ustka:** sobota Panaceum 013, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 43 67; niedziela Pod Smokiem, ul. Kilińskiego 8, tel. 59 814 53 95; **Bytów:** sobota Ducha Świętego, ul. Sikorskiego 14, tel. 59 822 80 80; niedziela Pod Aniołem, ul. Jana Pawła II 5/1, tel. 59 822 43 43; **Miastko:** Vita, ul. Dworcowa 4 b, tel. 59 857 32 69; **Człuchów:** sobota Centrum Zdrowia, ul. Szczecińska 13, tel. 59 834 31 42; niedziela Oberland, ul. Długosza 29, tel. 59 834 17 52; **Lębork:** sobota Strywald 'M, ul. Armii Krajowej 32, tel. 59 862 17 41; niedziela Przy Browarze, al. Wolności, tel. 59 862 27 66; **Łeba:** Słowińska, ul. Kościuszki 70 a, tel. 59 866 13 65; **Wicko:** Pod Agawą, tel. 59 861 11 14.

KINO

SŁUPSK: Multikino piątek-niedz. Abraham Lincoln 3D, godz. 14, 16.30, 19, 21.30; sob.-niedz. Dziedzictwo Bourne'a, godz. 22; sob.-niedz. Mroczny Rycerz powstaje, godz. 20.45; sob.-niedz. Niezniszczalni 2, godz. 12.45, 15.15, 17.40, 20.22.15; sob.-niedz. Pamięć absolutna, godz. 10.40, 13.20, 16, 18.40, 21.15; sob.-niedz. Yuma, godz. 19.30; sob.-niedz. Zakochani w Rzymie, godz. 10, 12.40, 15.10, 17.45, 20.15; sobota Epoka lodowcowa 4, godz. 9.30; sob.-niedz. Madagaskar, godz. 10.10, 14.50; 3D godz. 11, 30, 16; sob.-niedz. Merida waleczna, godz. 12.30, 17.10; 3D godz. 9.10, 11.45, 13.40, 18.20; sobota-niedz. poranek godz. 10.30, 12; **Rejs** nieczynne; **Ustka:** Delfin sobota Merida waleczna 2, godz. 11, 19 (niedz. godz. 11.15); sobota Niezniszczalni 2, godz. 17 (niedz. godz. 17.45, 20.45); sobota Nietykali, godz. 15 (niedz. godz. 19.30); **BYTÓW:** Albatros sob.-niedz. Psy i koty, godz. 17; Projekt X, godz. 19; **LĘBORK:** **Fregata** sob.-niedz. Madagaskar 3 3D, godz. 16, 18, 20.

INFORMACJA TURYSTYCZNA

Słupsk: Czynna poniedziałek – piątek w godz. 8-16, tel. 59 842 07 91; 59 842 43 26; **Ustka:** Tel. 59 814 71 70, czynna pon. w godz. 9-17; wtorek-piątek w godz. 8-16, fax 59 814 99 26.

KOMUNIKACJA

PKP 118 000; 22 194 36; **PKS** 59 842 42 56; **dyżurny ruchu** 59 843 71 10; **MZK** 59 848 93 06; **Nord Express** 59 843 23 41; **LĘBORK:** **PKS** 59 862 19 72; **MZK** w godz. 7-15, tel. 59 862 14 51; **BYTÓW:** **PKS** 59 822 22 38; **CZŁUCHÓW:** **PKS** 59 834 22 13; **MIASTKO:** **PKS** 59 857 21 49.

USŁUGI MEDYCZNE

SŁUPSK: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00; **USTKA:** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12 tel. 59 814 69 68; **Poradnia Zdrowia POZ**, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11; **Pogotowie Ratunkowe** – 59 814 70 09.

WAŻNE

SŁUPSK: **Policja** 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45; **Pogotowie Ratunkowe** 999; **Straż Miejska** 986; 59 843 32 17; **Straż Gminna** 59 848 59 97; **Urząd Celny** – 59 726 83 00; **Straż Pożarna** 998; **Pogotowie Energetyczne** 991; **Pogotowie Gazownicze** 992; **Pogotowie Ciepłownicze** 993; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** 994. **USTKA:** **Kapitanat Portu** – 59 814 44 30; **Straż Miejska** – 986, 59 814 67 61, 697 696 498; **WOPR** – 601 100 100.

PORADNICTWO

SŁUPSK: **Biuro Porad Obywatelskich**, tel. 59 842 22 55, al. Sienkiewicza 21; **Telefon zaufania Tama** – 59 841 40 46, rozwiązywanie problemów uzależnień i przemocy w rodzinie czynny: poniedziałek – piątek w godz. 16-20; **Alkoholowy telefon zaufania Krokus** czynny codziennie 17-22, 59 841 46 05; **Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii**, al. Sienkiewicza 7, tel. 59 840 14 60 – poniedziałek w godz. 10-19, wtorek godz. 10-15, środa 10-19.30, czwartek 10-20, piątek godz. 10-18.30; sobota godz. 10.15-13.15 dyżur psychologa; **Poradnia Zdrowia Psychicznego**, ul. Ziemowita 2, tel. 59 840 20 01, poniedziałek – piątek w godz. 7.30-17; **Dom Interwencji Kryzysowej**, ul. Wolności 3, tel. 59 842 71 25 (przy PCK) – placówka dostępna całą dobę dla osób rodzin doświadczających przemocy lub znajdujących się w innej sytuacji kryzysowej; **Słupskie Stowarzyszenie Pomocy Dziecku i Rodzinie**, al. Sienkiewicza 3 (II p.), czwartki w godz. 15-18 (porady, pomoc psychiczna dla dzieci i rodzin).

Koniec żniw, czas się bawić

IMPREZY W wielu miejscowościach regionu w ten weekend odbędą się gminne dożynki. Będzie wiele konkursów i dużo dobrej zabawy przy muzyce.

Zbigniew Marecki

zbigniew.marecki@mediaregionalne.pl

Świętowanie jako pierwsza w naszym regionie rozpocznie gmina Smolężno. Na dożynki wybiorą się również mieszkańcy gmin Potęgowa, Głównicy i Kobylnica.

Czysta

Już w sobotę o godz. 14 na boisku w Czystej rozpoczyna się pierwsze w powiecie słupskim dożynki gminne. Organizuje je wójt gminy Smolężno. Rozpoczną się od dziękczynnej mszy świętej polowej w intencji rolników. Potem wystąpi zespół kaszubski Lewino z Lęborka. Na scenie pojawią się także lokalne gwiazdy, zostaną przyznane dożynkowe nagrody, a o godz. 18 zebranych będą bawić Red Roses. Natomiast po godz. 20 można będzie potańczyć w rytm utworów granych przez zespół Basia Trio.

Gostkowo

W sobotę w Gostkowie odbędą się dożynki gminy Bytów. Obchody rozpoczyna się o godz. 14 mszą świętą, następnie zostanie poświęcony chleb i wieńce (plac przy remizie strażackiej). W godz. 15.30-17 zaplanowano występy: Kaszubskiego Zespołu Pieśni i Tańca Bytów oraz solistek z Bytowskiego Centrum Kultury. W międzyczasie nastąpi rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wieńiec dożynkowy oraz konkursu „Piękna wieś”. O godz. 17 wystąpi Kaszubski Kabaret Kuńda. O godz. 18 zaplanowano koncert kapeli O co Idzie. O godz. 19 rozpocznie się zabawa ludowa.

Kuleszewo

Wójt gminy Kobylnica oraz przewodniczący Rady Gminy Kobylnica zapraszają na Gminne Święto Plonów 2012, które w niedzielę odbędą na terenie dożynkowym w Kuleszewie. Imprezę rozpocznie msza święta w intencji rolników, która zacznie się o godz. 10 w kościele w Kuleszewie. Nato-



Ubiegłoroczne dożynki gminy Kobylnica w Kończewie.

Fot. Kamili Nagórek

miast o godz. 11 przewidziano przemarsz korowodu dożynkowego z kościoła na teren dożynkowy.

O godz. 11.45 przewidziano prezentację wieńców i chlebów dożynkowych. W południe laureaci konkursu „Piękna wieś” otrzymają nagrody, a o godz. 12.30 rozpocznie się część artystyczno-rozrywkowa. Wystąpią zaproszone zespoły ludowe, a potem odbędzie się turniej sołectw. Od godz. 20.20 przewidziano zabawę taneczną. Niewątpliwą atrakcją dożynek w Kuleszewie będzie towarzyszący im występ uczestników międzynarodowego Festiwalu Kultur, który w Kobylnicy odbędzie się w sobotę i niedzielę.

Damnica

Gmina Damnica dożynki świętować będzie w niedzielę. Rozpocznie je w miejscowym kościele uroczystą mszą świętą. O godz. 15.30 na stadionie gminnym rozpocznie się blok wydarzeń artystyczno-sportowych, a w nim m.in.: gry i konkursy na

scenie, występy zespołów muzycznych, a także turniej sołectw. Od godz. 19 do północy trwać będzie zabawa taneczna z usteckim zespołem Pulsar.

Potęgowa

W niedzielę na placu przy Gminnym Centrum Kultury w Potęgowie gminne dożynki rozpocznie o godz. 13 msza dziękczynna w miejscowym kościele. Gwiazdami imprezy będą koszański zespół Ragafaya oraz zespół Live, który zagra do zabawy tanecznej. Ponadto przewidziano występ kabaretu Nowaki oraz konkurs na Super Sołectwo 2012. Niespodzianki będą także czekały na najmłodszych oraz łasuchów.

Głównicy

Również w niedzielę dożynki odbędą się w Głównicy. O godz. 13 przewidziano tam uroczystą mszę świętą dożynkową w kościele parafialnym w Głównicy. Godzinę później zebrani przemaszerują korowodem

na stadion sportowy w Głównicy. Po części oficjalnej przewidziano dożynkowe konkursy: na wieniec i chleb dożynkowy, na stoisko, potrawę i nalewkę oraz na Sołtysa Roku 2012. O godz. 18 swój koncert rozpocznie zespół Bernard Dornowski ex Czerwone Gitary. O godz. 20 zacznie się zabawa taneczna, a dwie godziny później – pokaz sztucznych ogni.

Przesino

W niedzielę w Przesinie odbędą się dożynki gminy Miastko. Rozpoczną się o godz. 14 mszą. Po niej nastąpi przekazanie chleba dożynkowego i rozstrzygnięcie konkursów na najpiękniejszy wieniec oraz najpiękniejszą wieś. O godz. 16 rozpoczyna się występy solistów i zespołów z wiejskich świetlic: Ale Babki z Miłocic, Świerżowianki ze Świerżowa, Tutejsi z Miastka. O godz. 16.30 rozpocznie się turniej sołectw. O godz. 17.30 wystąpi zespół Kubryk. W godz. 19-24 odbędzie się zabawa taneczna z DJ Kiss. ■

WSPÓŁPRACA ANG, DMK

Informator płatny

USŁUGI POGRZEBOWE

SŁUPSK: Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96, 601 928 600, H. K. Banachowie. **Zieleń** tel. (24h/dobę) telefon 502 525 005 lub 59 841 13 15 i 59 848 37 64, ul. Kaszubska 3A; **Hades**, ul. Kopernika 15, całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796. Winda pogrzebowa i baldachim przy grobie. **Hermes**, ul. Obrońców Wybrzeża 1, (całodobowo), tel.

59 842 84 95 lub 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie.

KANTOR

SŁUPSK: Miami Nice Podkowa, ul. Starzyńskiego, tel. 59 841 70 31; **Złoty Róg** ul. Murarska, 59 842 03 02.

STOMATOLOG

SŁUPSK: Protrzyka, implanty, tel. 59 842 98 24, www.dentystasuchorowski.pl

TV

VECTRA

Program lokalny trwa 60 minut. Emisja rozpoczyna się o godz. 17.15. Powtórki oglądać można do godziny 17 dnia następnego. Liczby oznaczają czas rozpoczęcia audycji po każdej pełnej godzinie. **Sobota:** 20 Tragiczne obrazy,

żywe wspomnienia cz. 1 – powt.; 40 Wakacyjna TV Słupsk – powt.; 00 Koncerty w Dolinie Charlotty cz. 4 – powt.; **niedziela:** 20 Tragiczne obrazy, żywe wspomnienia cz. 2 – powt.; 40 Koncerty w Dolinie Charlotty cz. 5 – powt.; 00 Wakacyjna TV Słupsk – powt.

TEATR

Spektakle odwołane

Z powodu choroby jednego z aktorów nie odbędą się sobotnie i niedzielne spektakle w słupskim Nowym Teatrze. Widzowie, którzy kupili bilety na te przedstawienia, mogą zgłaszać się do kasy teatru w celu odbioru pieniędzy. (DMK)

REKLAMA

CITY TAXI 19-666

dzwonić za darmo 800 429 800

19-666

Z nami dojedziesz wszędzie!

1338808SLBH_B

Za tydzień
napiszemy
o tym,
jakie zabawki
są dobre
dla naszych dzieci,
a jakie nie.

11

Weekend z rodziną

zdrowie, porady, relaks

sobota – niedziela 1 – 2 września 2012 r.

Doba to za mało

KOBIETA – Czas wolny? A co to jest? – śmieje się Karolina, lat 32, dwoje dzieci, kobieta pracująca. – W czasie wolnym robię zaległe pranie i odrabiam z dziećmi zaległości szkolne.

Anna Czerny-Marecka
anna.marecka@mediaregionalne.pl

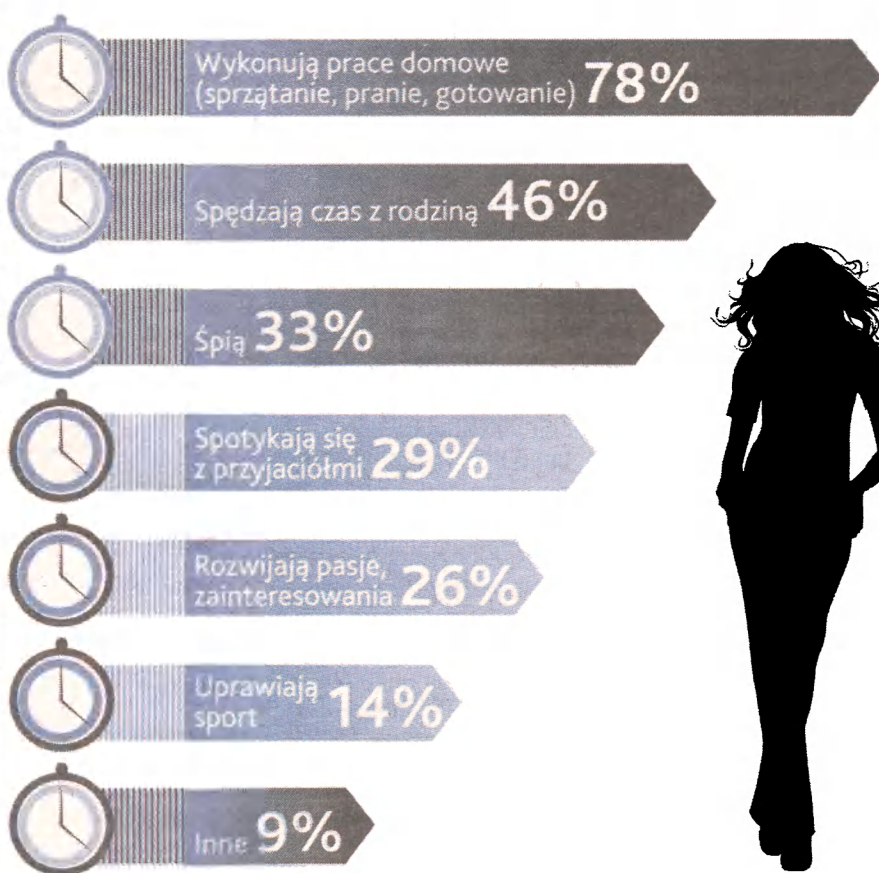
Statystycznie Karolina jest w większości. Aż 78 procent polskich mam w wolnym czasie sprząta, gotuje i pierze – wynika z badań przeprowadzonych na zlecenie marki Bebilon 2 w ramach akcji „Mama wraca do pracy”. Na ankiety odpowiedziało prawie 20 tysięcy matek oraz kobiet, które spodziewają się dziecka.

– Temat badania, czyli organizację czasu, zaproponowały nam same mamy – mówi Anna Laskowska, młodszy kierownik ds. nowych mediów w Nutricia Polska. – Dzięki zaangażowaniu tak dużej liczby kobiet mogliśmy poznać ich życiową sytuację. Wszyscy wiemy, że wraz z podjęciem decyzji o macierzyństwie obowiązków przybywa w zawrotnym tempie. Chcieliśmy dowiedzieć się, jak mamy sobie z nimi radzą, co jest dla nich najważniejsze w ciągu dnia i jak to się przekłada na ich życie rodzinne.

Młode mamy często stają przed koniecznością wypełnienia obowiązków, które mogą się wydawać niemożliwe do pogodzenia. Troska o dzieci, rodzinę, rolę gospodyni domowej, a często również kobiety pracującej to tylko przykłady spośród wielu wyzwań, z którymi mierzy się kobieta każdego dnia. Choć młode mamy deklarują, że otrzymują wsparcie najbliższych przy opiece nad dzieckiem oraz wykonywaniu obowiązków domowych, nadal są w pełni zaangażowane w te wszystkie czynności – także te spośród nich, które wróciły już do pracy po urodzeniu dziecka (1/3 respondentek).

Co mamy robią w swoim wolnym czasie?*

Źródło: Akcja „Mama wraca do pracy”, na zlecenie marki Bebilon 2



*Ankietowane poproszone zostały o wskazanie maksymalnie 3 spośród wymienionych elementów.

Nic dziwnego, że zdaniem niemal połowy (47 procent) ankietowanych doba powinna mieć więcej niż 24 godziny.

Spośród prawie 20 tysięcy ankietowanych kobiet, dwie trzecie (66 procent) zadeklarowało, że organizują swój czas. Z relacji matek wynika, że zaplanowanie dnia po-

zwala im czuć się bezpiecznie i umożliwia wygospodarowanie większej ilości czasu dla najbliższych.

– Od dnia, kiedy wróciłam do pracy, a syn i córka poszli do przedszkola, żyję według szczegółowego kalendarza – mówi Karolina. – Karteczki przypominajki wiszą na lodówce. Bardzo użyteczna jest

funkcja zapisywania na przykład wizyt lekarskich w komórce, bo telefon o tym przypomina w określonym czasie. Mam tam też zapisane terminy dotyczące męża, bo on ciągle zapomina o spotkaniach, badaniach i innych ważnych sprawach, a sam w ten sposób korzystać z telefonu nie lubi.

Czym, według badań Bebilonu 2, kierują się mamy, planując swój harmonogram zajęć? Dla prawie 90 procent kobiet priorytetem są potrzeby dziecka, 49 procent wskazało na obowiązki domowe, a 39 procent – na czas spędzony z partnerem. Tylko jedna na dziesięć kobiet jako najważniejsze wymienia własne potrzeby!

Decyzje te mają swoje bezpośrednie przełożenie na codzienne życie młodych mam. Ponad połowa ankietowanych kobiet spędza z dzieckiem więcej niż sześć godzin dziennie. Jednocześnie podobny odsetek mam ma dla siebie niecałą godzinę w ciągu doby. Prawie 80 procent kobiet wykonuje w tym czasie obowiązki domowe, takie jak sprzątanie, gotowanie oraz pranie. Blisko połowa ankietowanych przeznaczą każdą wolną chwilę, aby pobyć z rodziną, co trzecia natomiast poświęca ją na sen.

– Pamiętajmy, że planowanie dnia przez kobietę będącą matką to nie tylko planowanie go dla siebie. To przede wszystkim stworzenie harmonogramu zajęć dla dziecka, siebie, partnera i innych domowników, w przedsiębiorstwie zwanym przez demografów gospodarstwem domowym, które przy małych dzieciach działa nierzadko w atmosferze nieustających sytuacji kryzysowych, z którymi trzeba sobie na bieżąco radzić – podsumował wyniki badania dr Tomasz Sobierajski, socjolog z Uniwersytetu Warszawskiego. ■

ŻŁOBK W PRACY – CZYTAJ
na stronie 14.

Dziecko

Do szkoły czasem jest pod górkę



Siedmiolatek zaczynający swoją szkolną przygodę wymaga szczególnego traktowania podczas tych pierwszych dni w szkole. On tak naprawdę nie wie, co go czeka, więc to rodzice mają decydujący wpływ na to, jak pierwszaczek zareaguje na nowe otoczenie.

Kuchnia

Owoce, masło i kruszonka



Dobry pomysł na sezonowe owoce to ciasto uciране – mocno maślane, rozpuszczające się w ustach, pełne malin, śliwek czy jabłek. Koniecznie z chrupiącą kruszonką.

Nasze zoo

Do serca przytul... karaczana



– Karaczany to często bardzo duże i ładne zwierzęta. Odporne na zgniecenia czy uderzenia, a do tego nie gryzą. Są najtańsze w utrzymaniu i idealne dla dzieci – mówi Paweł Petrykowski, współwłaściciel hodowli egzotycznych zwierząt PP-Terra ze Szczecina.

NOWOŚĆ! BUKIET SMAKU KAMIS PEŁEN WARZYN I PRZYPRAW

KAMIS wprowadza na rynek nową uniwersalną przyprawę warzywną – Bukiet Smaku.

Wyróżnia się ona unikalną recepturą z dużą zawartością warzyw oraz nutą starannie dobranych przypraw, jak również wygodnym w użyciu i przyciągającym wzrok opakowaniem. KAMIS Bukiet Smaku jest gwarancją pełnego i bogatego smaku oraz niepowtarzalnego aromatu przygotowywanych potraw.

Pytanie konkursowe: Czy skrót GDA na etykiecie produktu oznacza „wskazanie dzienne spożycia”?

Odpowiedź należy wysłać na numer 72466 o treści SMS-a wpisując: GP.GRA TAK lub NIE
Na SMS-y czekamy 3 września, do godziny 12, do wygrania: 9 zestawów nagród od firmy Kamis.

Koszt SMS-a 2,46 zł z VAT





Witamy w weekend

W co tu ręce włożyć



Anna Czerny-Marecka
anna.marecka@mediaregionalne.pl

Kobiety, które chcą jednocześnie realizować się jako matki i pracownice, mają w Polsce ciężki żywot. Bo karierę zawodową robi się około 30. roku życia, właśnie wtedy, kiedy dzieci są małe i wymagają większej opieki niż potem. Wychodzi więc na to, że w tym samym okresie życia kobieta staje przed dwoma co najmniej dużymi wyzwaniem i stara się spełnić duże oczekiwania ze strony potomstwa i rodziny z jednej strony, a szefa – z drugiej.

Pewnie, logicznie rzecz biorąc, fajnie byłoby najpierw spokojnie odchowić dzieci, a potem, około czterdziestki i później, zająć się własnym rozwojem zawodowym (bo osobistego nigdy nie należy odkładać). W rzeczywistości taka sztuka udaje się nie licznym, bo generalnie pracodawcy nastawieni są na eksploatację młodych ludzi, a zdobycie dobrej pracy, gdy jest się w wieku 40 plus graniczy z trudem. Poza tym taka kobieta nie wypracowałaby sobie emerytury.

Cóż więc pozostaje, gdy jest się ambitną mamą i ambitną pracownicą? Życie z zegarkiem i kalendarzem w ręku. Planowanie każdego dnia i każdej godziny. Piszemy o tym na stronie 11. A jak się ma bardzo duże szczęście, to można trafić na firmę, która chce i potrafi zadbać o spójność ducha swoich pracowników – rodziców. ■

BEZPŁATNE KONSULTACJE

Zadzwoń, jeśli masz NTM

Eksperti kampanii CoreWellness wewnętrzna siła zapraszają na bezpłatne telefoniczne konsultacje psychologiczne i urologiczne w zakresie NTM (wysiłkowe nietrzymanie moczu).

Dla kogo jest ta telefoniczna pomoc? Na przykład dla wielu osób, dla których problemem jest to, jak rozmawiać o swoich problemach, a nie sam fakt chęci ukrycia czegoś przed swoimi bliskimi. Boimy się konfrontacji z problemem. Może to wynikać z trudności, jakie sprawia nam otwarcie się przed bliską osobą. Nie wiemy, jak zacząć rozmowę, zwłaszcza gdy dotyczy on rzeczy uznawanych za wstydlive, a tak ciągle traktuje się w Polsce NTM. W pierwszej kolejności warto zastanowić się, dlaczego pomijamy wrażliwe tematy. Czy wynika to z braku umiejętności prowadzenia takich rozmów czy może z trudności w relacjach z bliskimi.

– Odpowiedź na te pytania pozwoli zmierzyć się z naszym

lękiem przed rozmową – komentuje prof. Barbara Szatur-Jaworska, ekspert kampanii „CoreWellness wewnętrzna siła”.

■ Zadzwoń do pielęgniarki urologicznej, jeśli: chcesz dowiedzieć się więcej o NTM, obawiasz się, że NTM może dotyczyć ciebie lub bliskiej ci osoby.

■ Zadzwoń do psychologa, jeśli: nie wiesz jak zacząć rozmowę o NTM z lekarzem, chciałbyś wesprzeć bliską ci osobę.

Dyżur psychologa odbywa się w każdą pierwszą środę miesiąca, pod bezpłatnym numerem infolinii 800 60 66 68, w godzinach od 9 do 13.

Dyżur pielęgniarki urologicznej odbywa się w każdą pierwszą środę miesiąca pod bezpłatnym numerem infolinii 800 60 66 68, w godzinach od 16 do 20.

Eksperti odpowiadają na pytania tylko w wyznaczonych godzinach dyżurów. Połączenie jest bezpłatne. Termin najbliższych konsultacji: środa, 5 września.

(MARA)

Napisz do nas albo zadzwoń

Zachęcamy do kontaktu i zgłaszania tematów, problemów oraz opinii związanych z tematyką sobotniego dodatku „Weekend z rodziną”.

■ Napiszcie do nas albo zadzwońcie, jeśli chcecie się wypowiedzieć na tematy dotyczące zdrowia, zapytać o choroby czy o profilaktykę.

■ Nieustająco czekamy też na zdjęcia waszych czworonożnych

przyjaciół do galerii zwierząt. E-maila należy przysyłać na adres: anna.marecka@mediaregionalne.pl. Jeśli wolicie pisać zwykłe listy, prosimy wysyłać je na adres „Głos Pomorza”, ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, z dopiskiem „Weekend”. Można też dzwonić na telefon: 59 848 81 32.

Żeby do szkoły nie

TEMAT TYGODNIA Pierwszy dzień w szkole to wielkie przeżycie dla 6- czy 7 latka – dla niego i dla jego matki i ojca. Niestety, nie zawsze. Jak sobie radzić z trudnym

Joanna Boroń

joanna.boron@mediaregionalne.pl

Siedmiolatek zaczynający swoją szkolną przygodę wymaga szczególnego traktowania podczas tych pierwszych dni w szkole. On tak naprawdę nie wie, co go czeka, więc to rodzice mają decydujący wpływ na to, jak pierwszaki zareaguje na nowe otoczenie.

Dobra atmosfera

Rodzice często popełniają błąd i straszą dziecko tym, jak to w szkole będzie trudno. To błąd! Dla małego ucznia szkoła ma być przede wszystkim miejscem dobrej zabawy, a dopiero potem nauki. Z czasem te proporcje powoli zaczną się zmieniać w stronę nauki. Pozytywne nastawienie jest niezwykle ważne, toteż przyjazna atmosfera, jaką potrafią stworzyć tylko rodzice, znacznie ułatwi świeżo upieczonemu uczniowi start po wiedzę.

Dobrym pomysłem na oswojenie szkoły jest zabranie malucha w sentymentalną podróż do lat własnego dzieciństwa. Oglądanie starych zdjęć oraz wspomnianie zabawnych historii ze szkolnych początków to świetna zabawa i jednocześnie terapia oswojająca dziecko ze szkołą.

Samodzielność to podstawa

Maluch z tornistrem siłą rzeczy musi się usamodzielniać – dla mam to jednak bywa sporym problemem. Początek szkoły to dobry moment, by dziecko zaczęło



Dorośli, czyli rodzice i nauczyciele, mogą dużo zrobić, żeby szkolna edukacja dziecka była udana.

samo dbać o siebie. W szkole nie będzie mamy, która zawiąże buty, przebierze, wytrze nos. To czas, gdy trzeba dziecku pozwolić wykonywać samodzielnie także te całkiem nowe, fascynujące

obowiązki. Drodzy rodzice, unikajcie wyręczania dziecka we wszystkim, a przekonacie się, że temperowanie kredek wcale nie wymaga uprzedniego przygotowania, a worek z butami nie jest tak

ciężki, jak się zatroskanej mamie wydaje.

Chwalenie

W szkole (i późniejszym życiu) wielką wartością będzie miała pewność siebie, dla-

Rozmowa

Rodzicu, nie strasz dziecka szkołą, mów dobrze o nauczycielach, buduj

Agnieszka Czerkas

pedagog z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Koszalinie.

– Co może zrobić rodzic, by oswoić dziecko ze szkołą?

– Najważniejsze to nie straszyć. Często rodzice – w dobrej wierze – mówią: „pójdiesz do szkoły, to zobaczysz”, „ja sobie z tobą nie radzę, to w szkole sobie poradzą”. Należy unikać straszenia, odgrążania się, unikać mówienia o swoich złych przeżyciach ze szkoły. Czasem jako dorośli mamy złe wspomnienia i złe nastawienie do szkoły. Nie należy tego dziecku przekazywać.

– To co rodzic powinien?

– Mówić dziecku, że szkoła to ciekawe miejsce. Że tam pozna nowych kolegów, nauczy się wielu nowych, ciekawych rzeczy. Początek szkoły to okres, kiedy dziecko ma naturalną

potrzebę poznawania świata. Rodzic nie powinien tego w żaden sposób zabijać.

– Zdarzają się jednak dzieci zamknięte w sobie, co wtedy?

– Trzeba z takim dzieckiem dużo rozmawiać i obserwować jego reakcje. Ważne, by nie bagatelizować jego problemów. Dla małego człowieka wielkim problemem może być to, że się zgubił w szkole, że na przykład nie trafił do toalety. Nie bagatelizujemy takich spraw. Wspierajmy swoje dziecko też w takich małych dla nas sprawach.

– Dzieci się kłócą, w jednej klasie dzieła na obozy. Czy będąc rodzicem warto angażować się w problemy dziecka z rówieśnikami?

– Ja jako matka i jako pedagog uważam, że nie, bo to do niczego dobrego nie prowadzi. Dzieci dojdą ze sobą do porozumienia. Oczywiście jeśli to są drobne



sprzeczki, teksty w stylu „bo ty jesteś głupi”, zaczepki.

– A gdy sytuacja ulegnie zaognieniu?

– Jeśli to się powtarza, to nie są to już zwykłe sprzeczki i kłótnie, w tym momencie zaczyna się przemoc. A wtedy rodzic bezwzględnie musi interweniować. Powinien zacząć od rozmowy z nauczycielem.

– A nie lepiej porozmawiać z rodzicami takiego agresora?

– Moim zdaniem rozwi-

azywanie tego problemu należy zacząć od rozmowy z wychowawcą. Może się zdarzyć, że on ze swojego poziomu taki problem szybko rozwiąże. Jeśli nie, to o pomoc należy poprosić pedagoga. Jeśli mamy do czynienia z przemocą w szkole, to zwykle osobno pracuje się ze stroną poszkodowaną i ze sprawcą. Nie wolno doprowadzać do konfrontacji, bo to do niczego dobrego już nie doprowadzi.

– Co zrobić, jeśli nasze

Firma duńska z ponad 40-letnią tradycją, działająca w Polsce prawie 20 lat

POSZUKUJE DOMKÓW LETNISKOWYCH ORAZ MIESZKAŃ DO WYNAJĘCIA NA ROK 2013.

- bezpłatne spisanie umowy oraz prezentacja w katalogu i Internecie
- gwarancja terminowego regulowania należności
- obszerna reklama w całej Europie
- współpraca z ponad 12 000 biur podróży w całej Europie

NOVASOL-POLSKA Sp. z o.o.
ul. Mickiewicza 12/3, 70-384 Szczecin
tel. 91 812 14 46, fax 91 484 19 69, pn. - pt. 9.00 - 17.00
www.novasol.pl e-mail: novasol@novasol.pl

było pod górkę

i jego rodziców. Mogłoby się wydawać, że im dziecko starsze, tym stresów mniej początkiem roku szkolnego? Jak się przygotować na ewentualne problemy?

Szkolny alarm

Dellikatna sprawa: korepetycje

Gdy dzisiejsi rodzice chodzą do szkoły, korepetycje to była absolutna ostateczność. Jedynie wizja zostania na drugi rok w tej samej klasie sprawiała, że rodzice delikwenta wysyłali na dodatkowe lekcje.

Dzisiaj wygląda zupełnie inaczej.

– Niektórzy rodzice już pod koniec sierpnia zapisują dzieci na korepetycje z poszczególnych przedmiotów – zdradza Katarzyna Hatłas, prowadząca szkołę CKK Cratus, która zajmuje się właśnie dodatkowymi lekcjami. – W części są to dzieci, które mają problem z danym przedmiotem i rodzice chcą wyprzedzająco przeciwdziałać problemom. Często jednak na takie korepetycje trafiają dzieci, które świetnie sobie radzą w szkole, ale rodzice chcą, by zdobywały dodatkowe informacje, by niejako wyprzedzały program.

To jednak wyjątkowe przypadki. Ciągłe decyzje o korepetycjach zapada zwykle w sytuacjach kryzysowych, czyli gdy dziecku grozi pała

na koniec półroczu czy na świadectwie. Wtedy jednak może być już za późno na ratunek.

– Nie zwlekajmy do ostatniej chwili – radzi Katarzyna Hatłas.

– Gdy dziecko przynosi z danego przedmiotu słabe oceny, to już jest czas na reakcję. Czasem wystarczy, że sami pomożemy. Jednak z doświadczenia wiem, że dziś rodzice uczniów, szczególnie tych z gimnazjum czy szkoły średniej, nie radzą sobie z programem. Często, gdy do nas przychodzą, to mówią, że sami nie są w stanie pomóc swojemu dziecku.

Na korepetycje trafiają coraz młodsze dzieci. Zwykle problemem są lekcje języka obcego. Jak tłumaczy Katarzyna Hatłas, rodzice, nawet jeśli znają język obcy, to często mają blokady i nie potrafią z dziećmi pracować nad szkolnym materiałem.

Starsze dzieci pomocy potrzebują w nauce przedmiotów ścisłych. Na liście najpopularniejszych korepetycji zaraz za językiem angielskim jest matematyka. Sporo problemów

choć najświeższych szkolnych wieści. Codzienna rozmowa o tym, co się wydarzyło w klasie, to najlepsza metoda, aby mieć kontrolę nad szkolnym czasem naszego dziecka. Obserwując jego zachowanie, rodzic ma szansę zareagować, jeśli pojawiają się jakieś problemy.

Nie do przecenienia jest kontakt rodziców ze szkołą. Często rodzice wyprawy na wywiadówki traktują jako przykry obowiązek. Tymczasem kontakt z wychowawcą i nauczycielami jest bardzo ważny – pozwala na

bieżącą kontrolować postępy dziecka w nauce, ale nie tylko. Od nauczycieli dowiedzieć się można, jak dziecko radzi sobie w kontaktach z rówieśnikami, czy jest zadowolony, czy nie ma jakichś problemów, które w domu rodzic może przeoczyć (np. trudności z koncentracją czy agresywne zachowanie względem rówieśników).

Gdy nasze dzieci dopiero zaczynają szkolną przygodę, warto zaangażować się z dzieckiem także w różne szkolne akcje – rodzinne pikniki i imprezy. ■

w swoim dziecku poczucie własnej wartości

dziecko nie ma w klasie przyjaciela i czuje się bardzo samotne?

– Należy się zwrócić do wychowawcy. Ten może próbować zadziałać sam albo skorzystać z pomocy poradni. Bardzo często w przypadku starszych dzieci to one są w pewien sposób temu winne. Chodzi o to, by otworzyć im oczy i pokazać, że może powinny sobie z siebie zmienić, bardziej się postarać. A z drugiej strony należy klasie uświadomić, że są w grupie dzieci, które czują się osamotnione, czują się źle. Często grupa może sobie nawet z tego nie zdawać sprawy.

– Zdarzają się jednak sytuacje ekstremalne, gdy dziecko spotyka się z szyderstwami i odrzuceniem. Co wtedy? Zmieniać klasę albo szkołę?

– Dzieci dokuczają grubym, i chudym, kujonom, i słabym uczniom, okular-

nikom... Tu nie chodzi o cechy wyglądu czy charakteru, ale o pewność siebie. Dzieciom, które mają wysokie poczucie własnej wartości, inni nie dokuczają, może próbują, ale szybko odbijają się od muru. Takie dziecko potrafi sobie z tym poradzić. Ja bym nie zaczynała od zmiany klasy czy szkoły, bo to nie pomoże. Jeśli dzieciak jest bardziej wrażliwy, to zawsze znajdą go ci, którzy lubią się wyżyć.

– Co więc robić?

– Rozmawiać z dzieckiem i pracować nad jego poczuciem własnej wartości.

– A co, jeśli to nasze dziecko jest tym agresorem?

– Rozmawiać, tłumaczyć i odwoływać się do uczuć! Bo to, że my dziecku powiemy, że robi źle, niewiele nam da. Ono wie, że robi źle. Lepiej odświeżyć dziecku w pamięci sytuację, gdy samo było po drugiej stronie. Powiedzieć mu: „przypomnij

sobie, co wtedy czułeś, jaki byłeś nieszczyśliwy”.

– Często źródłem problemów dziecka są ambitni rodzice. Kiedy nam się powinno zapalić światelko ostrzegawcze, że wymagamy od dziecka zbyt wiele?

– Rodzic zawsze powinien brać pod uwagę możliwości dziecka. Jeżeli czas odbierania lekcji przez dziecko jest wydłużony do maksimum, jeżeli dziecko nie ma chwili na zabawę, na spotkania z rówieśnikami, należałoby się poważnie zastanowić, czy to jest właściwy kierunek. Trzeba sobie zadać pytanie: „może moje dziecko nie ma aż takich możliwości intelektualnych, by mieć same piątki?”. Czasem wystarczy dać dziecku czas i poświęcić mu więcej uwagi. W innych sytuacjach, gdy widzimy, że dziecko wkłada w naukę mnóstwo pracy, a rezultaty nie są zadowalające, może warto się wybrać do

poradni? Czasem rodzice zapominają, że szkoła to miejsce, gdzie dzieci mają się uczyć, a nie być najlepszymi ze wszystkich przedmiotów.

– Jak powinien zareagować rodzic, gdy dziecko skarży się na nauczyciela?

– Najważniejsze jest, byśmy nie okazywali niechęci do nauczycieli. Rodzic nie powinien podważać ich autorytetu. Lepiej tłumaczyć dziecku realia: że nauczyciel ma pod opiekę 30 uczniów, że czasem coś może się takiego zdarzyć. Musimy obserwować dziecko, rozmawiać z nim. Jeśli takie sytuacje się powtarzają, to warto się wybrać do szkoły, by porozmawiać z wychowawcą lub tym konkretnym nauczycielem, ale wtedy nie mówmy dziecku „Ja już mu nagadam...”.

ROZMAWIAŁA JOANNA BORON,
FOT. RADEK KOŁEŚNIK

Prawdy i mity o ciąży

ZDROWIE Lista tego, co kobieta w ciąży robić powinna, a co nie, jest długa. Co jest prawdą?

Ciąża to nie choroba

Tak, ale... Nudności oraz nietypowe uczucie rozciągania macicy nie są chorobą, tylko fizjologiczną reakcją na ciążę. Wymioty najczęściej zdarzają się rano, lecz niektóre kobiety odczuwają je przez cały dzień. Powinny minąć na początku czwartego miesiąca. Klucie w podbrzuszu, czyli rozciąganie macicy, najczęściej występują w trzecim trymestrze i związane są z przygotowaniem organizmu do porodu.

Mogę wszystko jeść

Mit. Istnieje grupa produktów, których kobieta ciężarna nie powinna jeść pod żadnym pozorem. To surowe lub niedogotowane mięsa czy ryby. Mleko powinno być przegotowane oraz spasteryzowane. Trzeba też pamiętać o produktach, które są źródłem bakterii chorobotwórczej. Należą do nich m.in. sery pleśniowe.

Lampka wina nie zaszkodzi

Mit! Alkohol jest stanowczo zabroniony w czasie ciąży. Może być przyczyną uszkodzenia dziecka, w tym opóźnienia umysłowego i zaburzeń w rozwoju. Alkohol przenika do krwi dziecka i pozostaje w jego organizmie dwa razy dłużej niż w ciele dorosłego.

Seks w ciąży

Tak, ale... O tym najlepiej porozmawiać z lekarzem, ale jeżeli nie ma przeciwwskazań, to nie musimy się powstrzymywać. Seks zabroniony jest najczęściej w paru przypadkach: jeśli kobieta wcześniej poroniła lub jej poprzednia ciąża ukończyła się przedwcześnie porodem, kiedy występują i powtarzają się plamienia lub krwawienia, gdy kobiecie pękł pęcherz owodniowy, gdy występuje u niej infekcja dróg rodnych lub kiedy łożysko jest nieprawidłowo umiejscowione. Z seksu powinno się również zrezygnować w czasie trwania ciąży mnogiej.

Podróż z brzuchem

Tak, ale... Jeśli lekarz nie stwierdzi przeciwwskazań, można podróżować nawet do ostatnich tygodni ciąży. Zwykle kobiety w ciąży mają większe predyspozycje do mdłości podczas podróży, dlatego dobrze jest mieć pod ręką trochę jedzenia (np. suchych owoców, herbatników) i słodczy. Jeśli będziesz podróżowała samochodem albo samolotem, rozciągaj się i spaceruj przez parę minut co dwie godziny. Warto jednak unikać ryzykownych zajęć (np. nurkowania), jak również nie wyjeżdżać w miejsca, gdzie dostęp do lekarza jest utrudniony lub gdzie występuje malaria. Poza tym odradza się wyjazdy w miejsca położone wysoko nad poziomem morza, tam, gdzie przed przyjazdem trzeba się zaszczepić żywą szczepionką

lub gdzie istnieje zagrożenie chorobami roznoszonymi przez insekty.

Żelazo – ważny suplement diety

Tak, ale... Z suplementacją diety nie można przesadzać. Nie każde witaminy i minerały są odpowiednie dla wszystkich kobiet. Żelazo przeznaczone jest dla pań, które zmagają się z anemią czy niedokrwistością. Jeżeli wszystkie badania są w normie, nie ma potrzeby przyjmowania niektórych składników, które mogą nawet zaszkodzić zarówno matce, jak i płodowi. Przy wyborze preparatów należy również pamiętać, że skutkiem niektórych z nich mogą być zaparcia. W takiej sytuacji można znaleźć zamiennik danych pigułek.

Kwas foliowy

Tak. Badania naukowe dowodzą, iż regularne zażywanie kwasu foliowego przed i w czasie ciąży zmniejsza ryzyko wystąpienia wad cewy nerwowej u dziecka nawet o ponad 70 procent, ale działa w ten sposób tylko do 6. tygodnia ciąży i dlatego szczególnie powinien być przyjmowany przed zająciem w ciąży. Dobrym i naturalnym źródłem są nie tylko warzywa liściaste, takie jak szpinak, brokuły, kapusta czy sałata, ale i rośliny strączkowe, owoce (maliny, kiwi, awokado), kielki pszenne, żółtka jaj, wątroba, nerki.

Tajemnicze DHA

Tak. DHA, kwas z grupy Omega 3, odpowiedzialny jest za wykształcenie prawidłowego funkcjonowania układu sercowo-naczyniowego, rozwój komórek nerwowych, mózgu oraz wzroku. Znajdziemy go w tłustych rybach, takich jak śledzie, lososie czy makrele, dlatego kobieta w ciąży powinna spożywać ryby przynajmniej 2 razy w tygodniu. Nie zaleca się jednak jedzenia ryb wędzonych, całkowicie przeciwwskazane są surowe. Kupując ryby należy wiedzieć, że niektóre z nich mogą zawierać śladowe ilości metali ciężkich (np. tuńczyk, rekin), szkodliwych dla rozwoju płodu. Przyjmowanie DHA najlepiej jest rozpocząć od pierwszego trymestru do całego okresu karmienia piersią.

– Z pewnością podczas budowania odpowiedniego menu warto wesprzeć się poradą lekarza czy też dietetyka. Najnowsze badania pokazują, jak bardzo ważną rolę w diecie spełniają kwasy DHA z grupy Omega 3. Jeśli kobiety jedzą za mało ryb, muszą uwzględnić odpowiednią suplementację diety preparatami z tym kwasem – mówi prof. dr hab. Krzysztof Czajkowski, ginekolog, Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, ekspert Verco.

(MARA)



Żłobek w pracy? Ależ tak!

DOBRY POMYSŁ Są młode, wykształcone, znają języki, więc robią kariery. Gdyby po porodzie zostały na dwa lata w domu, wypadłyby z obiegu. Dlatego oprócz laptopa zabierają do pracy również swoje dzieci.

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@mediaregionalne.pl

– Poszukiwania żłobka rozpoczęłam już wtedy, gdy byłam w ciąży – wspomina inżynier Małgorzata Kowalewska, mama rocznego Błażeja. – Zniechęciłam się po pierwszym telefonie, gdy padła lawina pytań: „Czy jest pani z rodziny patologicznej?”, „Czy jest pani samotna?”, „Czy pani nie pracuje?”. Odpowiedziałam: „Mam kochającego męża, szczęśliwą rodzinę i świetną pracę”. I to przekreśliło szanse Błażeja na żłobek. Został wpisany na listę rezerwową, jako – uwaga! – 421.

Refleksja po chwili: – Nie pochodzimy z Bydgoszczy, nie mamy tutaj babci, która mogłaby nas wesprzeć w opiece nad synkiem. A chciałam i rozwijać się zawodowo, i być blisko dziecka. Zabrałam go więc do pracy. Po raz pierwszy, gdy skończył siedem miesięcy. I odtąd razem sobie jeździmy.

B-Baby w B-Act

Pani Małgorzata pracuje w bydgoskiej spółce B-Act, która zarządza projektami, między innymi współfinansowanymi z Unii Europejskiej. Jej konsultanci doradzają polskim i zagranicznym klientom w rozwiązaniach technicznych, pomagają w wyborze wykonawców. Nadzorują wykonanie robót budowlanych, łagodzą konflikty między stronami inwestycji.

– Największy kontrakt, przy którym doradzałam, wart był około miliarda złotych – zdradza Tomasz Ko-



– Klubik z nianiami w komplecie. Najmłodszy jest Franek (w foteliku), obok: Hania (odwróciła się), Mikołaj (turkusowa koszulka), Błażej (siedzi na dywanie) i Adaś (coś pokazuje).

fol. Agnieszka Domka-Rybka

walski, pracownik działu kadr w B-Act.

Firma zatrudnia ok. 50 osób. To zgrany zespół młodych, zdolnych inżynierów, prawników, ekonomistów i politologów.

Od kilku miesięcy mają swój B-Baby, którego założycielem i pomysłodawcą jest właściciel firmy – Władysław Białachowski.

– Zanim z mężem otworzyliśmy w 1994 roku biznes w Polsce, mieszkaliśmy w Dubaju, Istambule i amerykańskim Seattle – wspomina Aleksandra Białachowska, współwłaścicielka B-Act. – Mąż pracował choćby dla Banku Światowego i był konsultantem w rządzie w Dubaju. W wielu miejscach na

świecie widzieliśmy kluby malucha przy firmach i bardzo nam się to spodobało. Pomagają młodym i ambitnym rodzicom. Chcieliśmy coś takiego zaoferować również naszym pracownikom. Tym bardziej że jesteśmy firmą rodzinną. Nasi synowie też tutaj pracują i mają małe dzieci. Pomagamy więc młodym rodzicom, współtworząc z nimi mały klubik dziecięcy.

Maluchy mają profesjonalną opiekę, podczas gdy oni pracują zawodowo. Niestety, przepisy w Polsce nie są przyjazne takim proro-dzinny inicjatywom.

Witajcie w domu

– Szczerze? Żaden przepis

nie zagwarantuje rodzinnej atmosfery, a taka tu jest! – przekonuje nas kolejna pani inżynier, Magdalena Zatorska-Piłat, mama dwuletniego Mikołaja.

– Staramy się iść na rękę zarówno młodym mamom, jeśli chcą szybko wrócić do zawodu, jak również ojcom, którzy mają małe dzieci. Przecież nam, jako pracodawcom, również na tym zależy. Mammy bardzo zdolnych pracowników! – chwali swój zespół Aleksandra Białachowska. – Cieszę się, że w końcu udało się zorganizować B-Baby.

Nianie są dwie, Anna i Joanna. Dzieci kilkoro, więc muszą mieć oczy dookoła głowy. Wkładają w opiekę

całe swoje serca. Maluchy są jak żywe srebra: Błażej (12 miesięcy), Adaś (półtora roku), Hania (2 atka), Mikołaj (2 latka), Franek (4 miesiące).

Kilka razy próbowaliśmy zebrać je wszystkie na jednym zdjęciu, a gdy już prawie były w komplecie, zawsze któreś uciekało. W końcu udało się jakimś cudem, jedna tylko Hania nam nie uległa.

– To grzeczne i kochane dzieci – uważa pani Ania. – Lubią układać puzzle, bawią się samochodami i innymi zabawkami. Oglądają i słuchają, gdy czytam im książki. Bawią się przy piosenkach i chętnie sobie pomagają. Uwielbiają chodzić na spacerach do ogrodu botanicznego, jak również spędzać czas na placu zabaw w pobliskim parku. Dzieci w grupie zdecydowanie lepiej się rozwijają.

– To prawda – wtrąca mama Błażeja. – Gdy przywiozłam tutaj synka pierwszy raz, umiał tylko siedzieć, a teraz co rusz zadziwia mnie nowymi umiejętnościami.

B-Baby to przyjazne miejsce odzwierciedlające warunki domowego zacisza.

Pokój, w którym na co dzień spędzają czas maluchy, jest nie tylko miły dla oka (ciepłe, pastelowe ściany, dostosowane do wieku mebelki czy łóżeczka), ale to również miejsce do zabawy i prawidłowego rozwoju dzieci.

Na korytarzu stoją wózki, kilka, rzecz jasna. Jest wykładzina imitująca trawę, obok bardzo kolorowe łazienka i kuchnia.

Na podwórku maluchy mogą pobawić się w pia-

skownicy i w plastikowym domu.

– Posiłki dla nich przygotowujemy w domu – opowiada pani Magdalena. – Dzieci są w różnym wieku i każde ma inną dietę, dlatego nie sposób byłoby angażować niani w prace kuchenne.

Mamy mają też dodatkowy komfort – dzięki zamontowanej w pokoju kamery – mogą w każdej chwili podejrzeć, co się tam dzieje. Oczywiście na swoim służbowym komputerze.

Mama Mikołaja przekonuje, że B-Baby to idealne rozwiązanie. – Dojeżdżam do Bydgoszczy z Łochowa. Też miałam problemy ze żłobkiem, Mikołaja wpisano na listę jako 120. Pół roku czekałam na telefon. Zadzwoń! dopiero wtedy, gdy nasz klub już powstał. A może tak właśnie miało być? – dodaje pani Magdalena.

Mama idealna

– Szkoda, że w Polsce brakuje takich miejsc, że tak trudno zrobić coś dobrego dla ludzi, że wszystko jest obwarowane okropną biurokracją – ubolewa Białachowska. – Wiele młodych kobiet, przebywających długo w czterech ścianach tylko z dziećmi, wpada w depresję. A tak mogą być i świetnymi mamami, i świetnymi pracownikami. Spełniają się więc pod każdym względem. ■

JEŻELI ZNACIE FIRMĘ, KTÓRE ZORGANIZOWAŁY PODOBNE ŻŁOBKI, NAPISZCIE DO NAS: ANNA.MARECKA@MEDIAREGIONALNE.PL

Jestem gruba, a on nie – niesprawiedliwa waga

DIETA Równouprawienie kobiet i mężczyzn wkroczyło już w większość aspektów naszego życia. Organizm człowieka rządzi się jednak swoimi prawami. Jak więc zatrzeć naturalne damsko-męskie różnice w przybieraniu i traceniu niechcianych kilogramów.

Często zastanawiamy się nad tym, jak to jest, że chociaż dzielimy jedną kuchnię z mężem, chłopakiem czy bratem, nasze ciała zachowują się inaczej? Lub kiedy decydujemy się na wspólne odchudzanie, oni tracą kilogram za kilogramem, a wskazówka na naszej wadze bardzo powoli, jeżeli w ogóle, zmienia położenie. Najłatwiej byłoby powiedzieć, że tak nas stworzyła natura i musimy się z tym pogodzić. Są jednak sposoby, aby walczyć z takim stanem rzeczy. Na początek warto zastanowić się nad przyczynami „niesprawiedliwej wagi”.

■ Jedną z nich jest odmienny sposób postrzegania świata. Do większości zadań kobiety podchodzą emocjonalnie, a wszelkie niepowodzenia traktują jak osobistą

porażkę. I chociaż, jak wynika z badań TNS OBOP, 56 procent kobiet interesuje się tematyką zdrowia, a 70 procent spożywa na co dzień odpowiednią ilość warzyw i owoców, stosując regularną dietę odchudzającą, nie osiągają one oczekiwanych efektów. Dlaczego?

– Wynika to z braku odpowiednio przygotowanej diety. Zdrowe odchudzanie to nie notoryczne głodzenie się! – mówi Małgorzata Zdrojewska, dietetyk współpracująca z firmą Good Food. – Kobiety zniechęcają się dlatego, że po kilku dniach diety cud, czyli po prostu niezdrowego głodzenia się, nie widzą żadnych pozytywnych rezultatów. Prawidłowa dieta nie polega na głodzeniu się, jednak na doborze odpowiednich produktów i, co

najważniejsze, jest długotrwałym procesem. Nie możemy oczekiwać, że nagle po tygodniu odchudzania będziemy ważyć 10 kilogramów mniej. Byłoby to zbyt gwałtowne i niezdrowe dla naszego organizmu.

W przypadku panów jedynie 29 procent z nich interesuje się stosowaniem zbilansowanej diety i tylko wtedy, gdy dotyka ich choroba. Jednak jeśli już podejmą decyzję o zrzuceniu kilku zbędnych kilogramów, zazwyczaj osiągają o wiele szybsze i bardziej widoczne efekty niż płęć piękna.

■ Przyczyna druga to typowe dla kobiet umiowanie słodkości. Każdy z nas powinien uważać na to, co i ile je. Jednak kobiety, ze względu na mniejsze potrzeby energetyczne, powinny zwracać

szczególną uwagę na dobór produktów w diecie. Posiłki nie powinny dostarczać tylko pustych kalorii, ale przede wszystkim być bogate w składniki odżywcze, w tym witaminy i składniki mineralne. Nie możemy zapomnieć o bardzo ważnym elemencie – błonniku, który pomaga w prawidłowej pracy organizmu i jest niezawodnym narzędziem w walce z zaparciami. Warto zamienić np. pieczywo pszenne na wielozłaziste. Wybierając pieczywo chrupkie, postawmy na wysokobłonnikowe wielozłaziste lub żytnie lekkie.

■ Przyczyna trzecia to zapominanie, że kobiety potrzebują mniej. Choć najczęściej tyjemy z tych samych powodów, czyli ze złej diety i braku aktywności fizycznej, ważne są także pro-

cesy, jakie zachodzą we wnętrzu organizmu. Natura tak stworzyła kobietę i mężczyznę, że mają oni różne potrzeby energetyczne, czyli potrzebują innej dziennej dawki kalorii, aby prawidłowo funkcjonować. Zapotrzebowanie energetyczne kobiet jest niższe niż u mężczyzn. Wynika to m.in. z różnic w składzie ciała. Większa zawartość tkanki tłuszczowej i mniejsza masy mięśniowej u kobiet powoduje, że potrzeby energetyczne są niższe. – Ciało mężczyzny składa się tylko z 13-14 procent tłuszczu, natomiast kobiety z 23-24 procent – mówi Małgorzata Zdrojewska.

Otyłość łatwo możemy podzielić na dwie kategorie: typu jabłka i typu gruszek. Ta pierwsza w większości dotyczy mężczyzn.

– Za otyłość brzuszna, typu jabłka, prawdopodobnie odpowiadają genetyka i hormony – mówi Małgorzata Zdrojewska. – Mimo że przy niej łatwiej pozbyć się kilogramów, jest dużo bardziej niebezpieczna dla zdrowia.

Ten typ stwarza duże zagrożenie rozwojem chorób układu krążenia i cukrzycy.

– Kobiety zazwyczaj dotyka otyłość pośladowkowa, czyli typu gruszek – mówi Małgorzata Zdrojewska. – Niestety, są to miejsca, z których dużo trudniej pozbyć się zbędnej tkanki tłuszczowej, choć nie jest to niemożliwe, dlatego o wiele lepiej w tym wypadku jest zapobiegać niż walczyć z przykrymi skutkami niezdrowego odżywiania i złego trybu życia.

(MARA)



TEMAT DNIA: ZABURZENIA W ROZWOJU MOWY

Pierwsze słowa na pierwsze urodziny

Roczny szkrab potrafi wymówić zazwyczaj od 5 do 10 słów. Należy jednak pamiętać, że każde dziecko rozwija się we własnym tempie

Komunikację z otoczeniem każdy z nas zaczynał od... krzyku. Noworodki bardzo szybko łączą płacz z możliwością przywołania bliskiej osoby. W ten sposób dziecko opanowuje pierwszy sposób porozumiewania się, sygnalizowania swoich potrzeb. Od pierwszego krzyku do pierwszego świadome wypowiedzianego słowa mija zwykle 12 miesięcy. Jednak gdy roczny urwis jeszcze nie mówi, nie znaczy to, że rozwój jego mowy jest zaburzony.

- Należy pamiętać, że każde dziecko rozwija się w indywidualnym tempie. Jedne maluchy zaczynają mówić szybko, inne opanowują tę umiejętność później. I to jest normalne - podkreśla Jolanta Antosz, surdologopeda.

W okolicach pierwszych urodzin dziecko wypowiada zwykle od 5 do ok. 10 słów. Bliżej drugich urodzin zasób słownictwa może liczyć już 50 wyrazów i więcej. Powinny pojawiać się także proste złożenia dwuwyrazowe, typu: „mama am am” czy „tata pa pa”. Z kolei dziecko trzyletnie ma już zazwyczaj zróżnicowany zasób słownictwa. Buduje także proste zdania.

- Uważam, że jeśli dwulatek nie naśladuje dźwięków, nie pojawiły się pierwsze wyrazy i sylaby, to należy wybrać się z nim do logopedy. Ze specjalistą warto skonsultować się także wtedy, gdy

rodzic czuje, że z rozwojem dziecka coś jest nie tak - radzi Beata Pietraszek, logopeda i surdopedagog.

Podczas wizyty logopeda doradzi nam, czy powinniśmy poczekać i pozwolić dziecku kształtować zmysł mowy samodzielnie. W takiej sytuacji możemy liczyć na wskazówki, co należy obserwować. Może się jednak okazać, że pociecha potrzebuje już pomocy. Wówczas wczesne rozpoczęcie terapii może bardzo pomóc. Należy jednak pamiętać, że bez fachowej wiedzy samodzielnie nie należy ingerować w rozwój mowy dziecka! Zamiast pomóc, możemy bowiem zaszkodzić. W jaki sposób? Np. wymagając tego, co jest jeszcze za trudne, lub zaniedbując i lekceważąc poważny problem.

- Przyczyny opóźnień w rozwoju mowy mogą być różne. Zawsze należy sprawdzić, czy nie idą one w parze z ogólnymi zaburzeniami rozwoju. W tym celu dziecko powinno być skonsultowane także u psychologa - dodaje Jolanta Antosz.

Jeżeli 2-latek, który milczy jak zaklęty, dodatkowo nie lubi wykonywać czynności wymagających dobrej sprawności manualnej (np. nie lubi rysowania, unika samodzielnego jedzenia z użyciem sztućców, a najprostsze puzzle układa z dużym trudem), to psycholog sprawdzi, czy



Logopeda pracuje z dzieckiem poprzez zabawę. W ten sposób specjalista mobilizuje malucha do artykulacji głosek, sylab, a w końcu całych wyrazów.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

przyczyną problemów nie są zaburzenia afatyczne. U ich źródeł leżą mikrouszkodzenia w mózgu, które mogły powstać np. na skutek niedotlenienia okołoporodowego czy urazu.

- Co ważne, poziom intelektualny dzieci z afazją najczęściej mieści się w granicach normy. Szybko postawiona diagnoza i odpowiednio dobrana terapia pozwalają na nadrobienie opó-

źnień względem rówieśników - dodaje specjalista.

Psycholog sprawdzi także, czy u podłoża problemów nie leży autyzm.

- W takich sytuacjach rodzice sygnalizują często, że dziecko wymawiało pierwsze sylaby, a w wieku 18 miesięcy - dwóch lat, nagle przestało mówić całkowicie - tłumaczy Jolanta Antosz.

Konieczne może okazać się także badanie słuchu

(choć dzięki powszechnym badaniom przesiewowym wśród noworodków niedosłuchy są dziś wykrywane najczęściej już w pierwszych dniach życia dziecka).

- Niemniej, jeśli dziecko często choruje, a w rodzinie, nawet dalszej zdarzały się problemy ze słuchem, badania warto powtórzyć - tłumaczy Beata Pietraszek.

Ewa Kurzyńska

ewa.kurzynska@media.regionalne.pl

ZDANIEM EKSPERTA

Do dziecka warto jak najwięcej mówić

cajmy malucha do naśladowania dźwięków obecnych w jego otoczeniu, np. silnika jadącego samochodu, kapiącej wody.

- Dość powszechne jest, że gdy dorośli zwracają się do niemowlęcia, używają zdrobnień i wygłaszają zdania w stylu „a ti ti, boba-sku”. Czy słusznie?

- Nie. Pamiętajmy, że podstawowym środowiskiem kształtowania mowy dziecka jest rodzina. Jeżeli bliscy dorośli z otoczenia malucha nieustannie będą mówili w sposób niepoprawny czy zdrobniały, to dziecko bez wątpienia przejmie od nich te cechy.

- Słuchanie muzyki ma znaczenie?

- Tak. Dzięki temu dziecko uwalnia się na dźwięki, co ułatwia mu ich rozróżnianie i przyswajanie w kolejnych miesiącach życia. Radziłabym sięgnąć po mu-

zykę instrumentalną, łagodną. Jeszcze lepszą stymulacją dla malucha będzie słuchanie bajek czytanych przez rodziców. Na początek wystarczą krótkie rymowanki.

- Kiedy dziecko jest gotowe na wspólną lekturę?

- Dzieci ok. 12 miesiąca życia potrafią już skupić uwagę na krótkim tekście. Warto na początek sięgać po bajki z ilustracjami przedstawiającymi zwierzątka. Podczas przeglądania takiej książeczki zachęcajmy dziecko do naśladowania odgłosów, jakie wydaje każde ze zwierząt. To doskonały trening aparatu mowy. Wybierając bajkę dla malucha, warto też wziąć pod uwagę zainteresowania szkraba.

- A co z oglądaniem telewizji? Czy słyszane przez dziecko dialogi bajkowych postaci pomogą w rozwoju mowy?

- Małe dzieci absolutnie nie powinny oglądać telewizji. Dowiedziono, że maluchy, które mają mniej niż 18 miesięcy, w ogóle nie powinny siedzieć przed szklanym ekranem. Liczba bodźców jest tak duża, że niedoręczały w pełni system nerwowy nie jest w stanie sobie z nimi poradzić. Rodzice tłumaczą czasem, że gdy ich pociecha ogląda telewizję, to jest spokojna i zadowolona. Do czasu. Gdy wstanie z kanapy będzie pobudzona, niespokojna. Telewizja to bierna rozrywka, która zabija wyobraźnię.

- Jakie zabawy wspomagają rozwój dziecka?

- Po pierwsze, najważniejsze znacznie mają wspólne zabawy z dzieckiem. Szczególnie polecam te na dywanie, np. wspólne turlanie się, naśladowanie piesków czy samochodzików. W dziecięcym pokoju powinny znaleźć się także kolorowe

klocki. To dobry pomysł na prezent z okazji pierwszych urodzin. Niech dziecko je przekłada z miejsca na miejsce, piętrzy, budując wieżę. Podczas zabawy nazywajmy poszczególne kolory. Dziecko nie od razu powtórzy nowe nazwy, ale je zakoduje. Dobrze, jeśli klocki mają różne kształty, np. okrągły, prostokątny.

- Ile czasu rodzice powinni każdego dnia bawić się z dzieckiem?

- Zamiast wyznaczać sztywne ramy, np. od 17 do 18, radziłabym zadbać, by znaleźć czas na krótkie zabawy w ciągu całego dnia. Także wtedy, gdy absorbują nas domowe obowiązki. Podczas ich wykonywania komentujmy, co robimy. Warto też zaprosić malucha do wspólnej pracy. Nie tylko będzie się dobrze bawił, ale i w naturalny sposób wejdzie w rytm domowych zajęć.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska

CO MOŻESZ ZROBIĆ SAM

Ćwiczenia dla przedszkolaka

Gdy nasz skarb kończy trzy lata, rozwój mowy można stymulować poprzez wykonywane w domu ćwiczenia. Choć mają formę zabawy, to doskonale wpływają na rozwój podniebienia, mięśni twarzy, ust i języka. Odniosą pozytywny skutek, jeśli będą wykonywane regularnie. Najlepiej codziennie, przez mniej więcej 15 minut.

Dobrym treningiem będzie puszczenie baniek mydlanych lub „bulgotanie” rurką w szklance z wodą. Inny równie dobry sposób to dmuchanie w wiatraczek. Jednak niezbyt gwałtownie. Tak, by w płucach malucha zostało po wydechu trochę powietrza.

Kolejna zabawa: zróbmy małe kulki z waty i niech dziecko przenosi je z miejsca na miejsce za pomocą słomki. Inny wariant tego ćwiczenia: - na stole rozsypujemy kilka chrupek kukurydzianych. Zadaniem dziecka jest dmuchanie w rurkę, by je przesunąć.

ewa

Zabawa: ptasie porządki

Opowiadamy dziecku historię i zapraszamy do naśladowania naszych ruchów. Mówimy, że w naszej buzi mieszka wróbelek (pokazujemy język). Jest ładny dzień, więc wróbelek postanowił posprzątać swój domek. Najpierw maluje ściany (językiem masujemy wnętrze policzków). Potem maluje sufit (język masuje podniebienie) i czyści podłogę (język masuje dolne podniebienie). Nagle ptaszek zobaczył, że trzeba wyprać firanki. Odpina żabki (język przesuwamy po zębach, górnych i dolnych). Wróbelek pierze firanki (robimy „brrrr” wargami), a potem je wiesza (językiem dotykamy kolejno wszystkich zębów). Domek posprzątany. Wróbelek wygląda, czy idą goście (wysuwamy język). Patrzy w lewo (język wysuwamy w lewo), patrzy w prawo (język wysuwamy w prawo). Nikt nie przyszedł, bo popsuła się pogoda i wieje wiatr (dmuchamy lekko, można gwizdać). Wróbelek zmęczony porządkami i idzie spać. Kończymy zabawę.

Czytaj za tydzień

Cukrzyca



- Dieta, która osobom zagrożonym chorobą pomoże odsunąć jej widmo
- Informacje na temat objawów choroby i sposobów walki z cukrzycą



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Rozmowa z Elżbietą Frątczak, psychologiem klinicznym

- Czy rodzice mogą pomóc dziecku w opanowaniu nowych słów, dźwięków?

- Oczywiście. Sposób mówienia kształtuje się na bazie wzorców słuchowych, czyli mowę otoczenia, jaką słyszy dziecko. W mózgu szkraba tworzą się tzw. wzorce artykulacyjne, czyli sposób wypowiedziania poszczególnych dźwięków. Dlatego na początek należy jak najwięcej do dziecka mówić. Opisujemy codzienne czynności, jakie wykonujemy, np. podczas zmiany pieluszki, karmienia. Opowiadamy świat, jaki otacza dziecko. Zachę-



Nie daj się omamić wizją niższego abonamentu. Nie zawsze jest taniej!

UWAŻAJ (cz. IV) Przedstawiciele firm telekomunikacyjnych stosują różne nieuczciwe metody, by wyłudzić Twoje dane osobowe i na ich podstawie sporządzić umowę. Wyjaśniamy, kiedy możesz od niej odstąpić.

Ofiarą praktyk nieuczciwych sprzedawców są najczęściej osoby starsze. Akwizytorzy obiecują niższy abonament telefoniczny, ale "zapominają" powiedzieć o innych opłatach związanych z korzystaniem z telefonu. Podczas rozmowy celowo wprowadzają klienta w błąd tak, aby nie wiedział z przedstawicielem jakiej firmy rozmawia. Wykorzystują zaufanie rozmówców. Proszą ich o ostatnią fakturę, podsuwając do podpisu dokumenty z rezygnacją z usług dotychczasowego operatora i nową umowę. Często nie pozostawiają jej oryginału.

Zdarza się, że po fakcie klient nawet nie wie z kim podpisał umowę, nie pamięta nazwy firmy, nie posiada danych kontaktowych. W następnym miesiącu od dotychczasowego operatora otrzymuje pismo z informacją, że w związku z wypowiedzeniem umowy przed terminem, na jaki została zawarta (np. na 12 czy 24 miesiące), musi zapłacić karę umowną. Wynosi ona nawet kilkaset złotych!

UWAGA

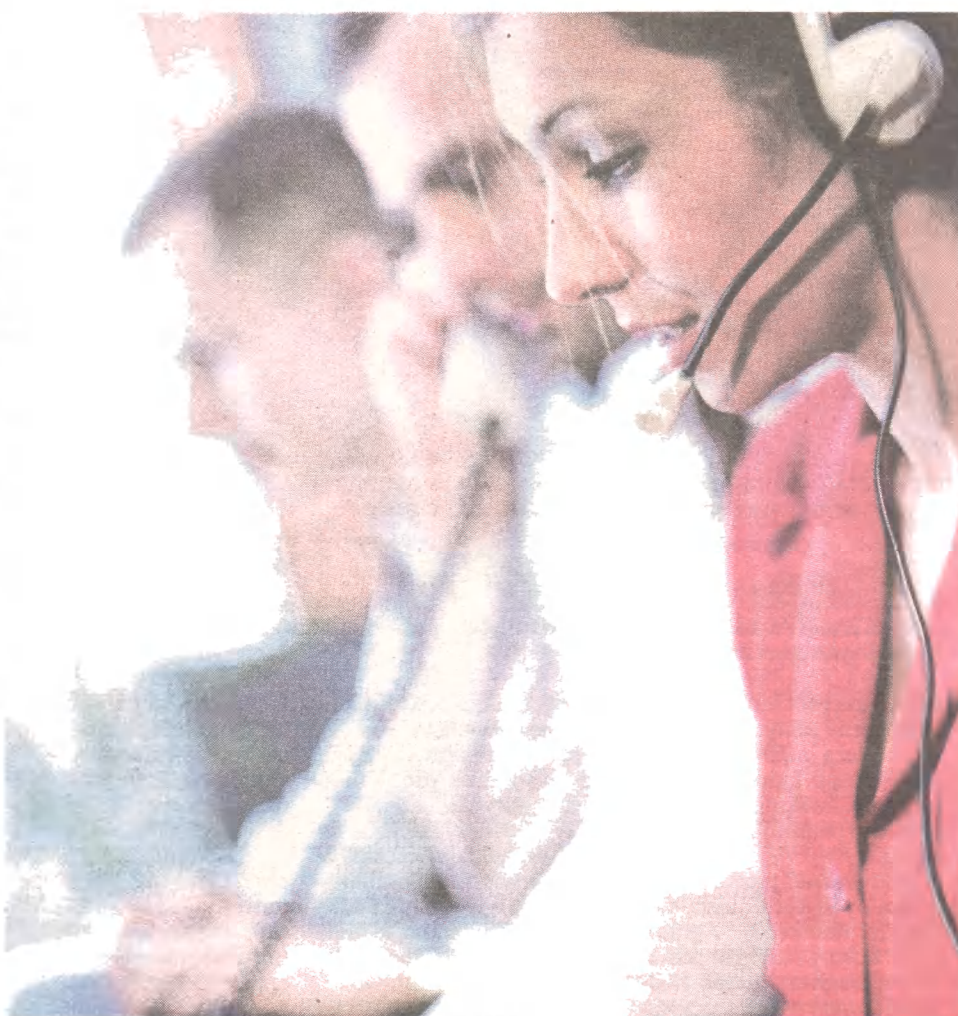
Zgodnie z prawem, operator może pobrać karę umowną od abonenta, który rozwiązał umowę przed terminem, tylko w przypadku, gdy udzielił abonentowi ulgi. Przy wypowiedzianiu umowy firma telekomunikacyjna może żądać zapłaty w wysokości ulgi przyznawanej abonentowi przy zawieraniu umowy (pomniejszonej jednak proporcjonalnie za okres od zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania).

JEŚLI AKWIZYTOR ODWIEDZA CIĘ W DOMU

Pamiętaj - przed podpisaniem jakiegokolwiek dokumentów:

1. Zapytaj przedstawiciela handlowego, jaką firmę reprezentuje. Poproś, by podał swoje imię i nazwisko. Masz pełne prawo żądać okazania identyfikatora firmowego bądź pisemnego upoważnienia do reprezentowania firmy. Zweryfikuj handlowca na infolinii operatora.

- Prawdziwość danych doradcy Orange można w każdej chwili sprawdzić dzwoniąc pod bezpłatny



Na odstąpienie od umowy zawartej przez telefon masz 10 dni

Fot. Digitouch

numer 19393 i podając jego dane z identyfikatora, w który jest wyposażony. Każdy sprzedawca posiada również upoważnienie do zbierania zamówień podpisane przez odpowiedzialnego dyrektora w Orange, na którym znajduje się imię i nazwisko sprzedawcy, nr jego dowodu osobistego oraz unikalny nr ID - ten sam co na identyfikatorze.

- Sprzedawców Netii można sprawdzić dzwoniąc pod numer infolinii 801 802 803. Po podaniu imienia i nazwiska, konsultant potwierdzi dane pracownika.

- Tożsamość przedstawicieli handlowych Telefonii Dialog można potwierdzić dzwoniąc do Telecentrum pod numer 801 700 700. Po podaniu numeru konsultanci sprawdzają, czy jest to osoba reprezentująca Dialog. Numer przedstawiciela handlowego jest również częścią numeru umowy.

2. Zwróć uwagę na formularze, którymi posługuje się przedstawiciel handlowy - na takich dokumentach

powinna być wyraźna nazwa i logo firmy.

3. Zażądaj cennika i regulaminu usługi. Każda promocja ma swój regulamin oraz swój cennik. Na nich też dostrzeżesz, czy sprzedawca daje ofertę firmy, którą rzekomo realizuje.

4. Dopytaj, czy podpisanie umowy u tego handlowca oznacza zmianę operatora.

5. Sprawdź, w ilu egzemplarzach jest podpisywana umowa.

6. Nie płać ludziom, którzy nie potrafią przedstawić pełnej oferty. Nie daj się zwieść brakiem posiadania dokumentów (regulaminem, cennikami, ulotkami informacyjnymi) przez sprzedawcę.

7. Dokładnie przeczytaj dokumenty zanim je podpiszesz.

JEŚLI AKWIZYTOR DO CIEBIE ZADZWONI

W Urzędzie Komunikacji Elektronicznej radzą:

1. Zapytaj i zapisz sobie pełne imię i nazwisko pracownika oraz nazwę firmy. Nie daj się zwieść informacją w stylu: „Dzwonię z działu handlowego/marketingu/... naszej firmy”. Uczciwy sprzedawca nie ukrywa nazwy firmy, którą reprezentuje. Najlepiej będzie, jeśli poprosisz telemarketera o kontakt w późniejszym terminie. W tym czasie zdążysz zweryfikować handlowca na infolinii operatora, którego rzekomo reprezentuje.

2. Jeśli jednak zgodzisz się od razu z nim rozmawiać, zapytaj, skąd mają nasz numer telefonu (o ile nie jest to Twój operator, każda inna firma powinna mieć Twoją zgodę na przetwarzanie danych osobowych).

3. Zapytaj, czy osoba, która dzwoni chce zawrzeć umowę na odległość.

Jeśli celem rozmowy jest zawarcie umowy, pamiętaj, że najpóźniej w chwili złożenia propozycji zawarcia umowy przez telefon, sprze-

dawca powinien poinformować Ciebie o:

- imieniu i nazwisku (nazwie), adresie zamieszkania (siedziby) przedsiębiorcy oraz organie, który zarejestrował działalność gospodarczą przedsiębiorcy, a także numerze, pod którym przedsiębiorca został zarejestrowany;
- cenie obejmując wszystkie jej składniki, a w szczególności cła i podatki;
- zasadach zapłaty ceny lub wynagrodzenia;

porozumiewania się na odległość, jeżeli są one skalkulowane inaczej niż według normalnej taryfy;

- terminie, w jakim oferta lub informacja o cenie albo wynagrodzeniu mają charakter wiążący;
- minimalnym okresie, na jaki ma być zawarta umowa o świadczenia ciągłe lub okresowe;
- miejscu i sposobie składania reklamacji;
- prawie wypowiedzenia umowy, o którym mowa w art. 8 ust. 3 ww. ustawy.

DOBRA RADA

Od połowy kwietnia br. wszystkie produkty oferowane dotychczas pod marką TP, są sprzedawane z logo Orange. Wiele osób nie przyzwyczało się do tej zmiany i jednak wciąż używa nazwy Telekomunikacja Polska. Wykorzystują to też akwizytorzy, którzy przedstawiają się jako pracownicy „telekomunikacji”. Jeśli Cię odwieżdzą, możesz zapytać wprost, czy chodzi o dawną Telekomunikację Polską. Urząd Komunikacji Elektronicznej, regulator rynku telekomunikacyjnego w Polsce, otrzymuje sygnały, iż operatorzy alternatywni - posługując się słowem „telekomunikacja” w oczach abonentów odbierani są jako pracownicy Telekomunikacji Polskiej. Często akwizytorzy twierdzą też, że w związku z wprowadzoną zmianą marki konieczne jest podpisanie nowej umowy, co nie jest prawdą. Namawiają do podpisywania dokumentów, które w rzeczywistości okazują się zamówieniem na usługi innego operatora.

ZAPAMIĘTAJ

Przedsiębiorca jest obowiązany do potwierdzenia na piśmie powyższych informacji. Powinny one być sformułowane jednoznacznie, w sposób zrozumiały i łatwy do odczytania.

KIEDY MOŻESZ WYPOWIEDZIEĆ UMOWĘ

Jeśli uważasz, że zostałeś oszukany, masz 10 dni na odstąpienie od umowy, o ile jej zawarcie nastąpiło poza lokalem przedsiębiorstwa, np. w Twoim mieszkaniu lub przez telefon. Nie musisz podawać przyczyny swojej decyzji. Nie poniesiesz żadnych konsekwencji.

Podstawą prawną odstąpienia jest art. 7 ust. 1 ustawy z 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny.

Powinieneś to zrobić bezpośrednio u operatora, z którym podpisałeś nową umowę lub wysłać do tego operatora list polecony z oświadczeniem o odstąpieniu od umowy. Musisz jednak posiadać dokument umowy sprzedaży.

Małgorzata Wąsacz

O TYM PRZECZYTASZ W NASTĘPNYM PORADNIKU Zabezpiecz dom albo mieszkanie przed kradzieżą

Podpowiemy m.in. ile kosztuje założenie antywłamaniowych okien, drzwi, rolet, alarmu lub wynajęcie firmy ochroniarskiej.

- prawie odstąpienia od umowy w terminie dziesięciu dni, ze wskazaniem wyjątków, o których mowa w art. 10 ust. 3 ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. z dnia 31 marca 2000 roku);

- kosztach wynikających z korzystania ze środków



Sposób na owoce

WYPIEKI Mój pomysł na sezonowe owoce to ciasto ucierane – mocno maślane, pełne malin, śliwek czy jabłek. Koniecznie z kruszonką.

Joanna Boroń

joanna.boron@mediaregionalne.pl

Uwielbiam ciasta z owocami. Nie ukrywam, że najczęściej robię drożdżowe. Jednak czasem nadochodzi mi ochota na klasyczne, mocno maślane ciasto ucierane. Jego wielką zaletą – prócz smaku oczywiście – jest to, że robi się je ekspresowo.

Najbardziej lubię takie ciasto z mieszanką owoców – trochę malin, śliwek, kilka moreli, może garść porzeczki. Ale świetne będzie też z jagodami czy cienkimi plasterkami jabłek. Tak naprawdę wszystko zależy od tego, jakie owoce są w domu.

Składniki:

200 g masła
szczypta soli
150 g cukru
4 jajka
200 g mąki pszennej
opakowanie budyniu śmietankowego

1 łyżeczka proszku do pieczenia

1 łyżeczka ekstraktu waniliowego lub skórka otarta z cytryny

około pół kilograma sezonowych owoców

Składniki na kruszonkę:

150 g mąki
100 g masła
50 g cukru pudru
Gdy zgromadzimy potrzebne składniki, czas za-



Jeśli nie zjedzie ciasta zaraz po wyjęciu z piekarnika (proponuję takie ciepłe ciasto serwować z dobrymi lodami śmietankowymi), to mam dla was dobrą wiadomość – wypiek na bazie masła świetnie przechowuje się przez kilka dni.

Fot. Joanna Boroń

brać się za przygotowywanie ciasta. Wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej – to zasada, która sprawdza się przy większości wypieków. Jedynie ciasto kruche i francuskie wymaga jak najzimniejszych składników.

Masło musimy zmiksować na jasną, puszystą masę. Następnie dodajemy cukier, szczyptę soli, dalej ucieramy. Wbijamy jajka, jedno po drugim, ucierając tak, by

masa była gładka. Dodajemy przesianą mąkę z proszkiem do pieczenia i budyniu oraz skórkę lub ekstrakt. Mieszamy do połączenia się składników.

Blachę o wymiarach 20x30 cm albo większą tortownicę wykładamy papierem do pieczenia. Przekładamy do niej ciasto. Na ciasto wykładamy owoce – śliwki, morele, czy brzoskwinie kroimy na cienkie plasterki albo w kostkę.

Całość posypujemy równomiernie kruszonką. Jeśli podstawą ciasta są śliwki albo jabłka, to do kruszonki dobrze dodać nieco cynamonu albo przypraw do piekarnika. Możemy też prócz kruszonki posypać ciasto płatkami migdałów.

Nasze maślane ciasto pieczemy w temperaturze 175 st. C przez około 40 minut. Bądźmy jednak czujni – ciasto lubi się, niestety, przypalić. ■

Tuńczyk dla ucznia

RYBY Przepisy z pastą to dobry sposób na zachęcenie dzieci do nie lubianych przez nie ryb.

– Mięso ryb zawiera dużo łatwo przyswajalnego białka, nasyconych i nienasyconych kwasów tłuszczowych, w tym cennych Omega 3, sporo składników mineralnych, jak wapń, fosfor, jod, żelazo oraz witamin A i D. Niestety, specyficzny smak i charakterystyczny zapach ryb nieszczerze mówiąc przypadają do gustu najmłodszym. A szkoda, ponieważ ryby ze względu na swoje wartości odżywcze po-

winny znaleźć się w dziecięcym menu co najmniej dwa razy w tygodniu – przekonuje kucharka Justyna Płaskowska ze Szkoły Głównego Zawodowego „Tęczowa Kuchnia”.

Jak zachęcić dzieci do jedzenia ryb? – Trzeba wyzyskać finezję i naprawdę smaczne dania z rybą – mówi pani Justyna. – Świetnie sprawdzają się pasty kanapkowe.

(MARA)

Przepis na

Hamburger z tuńczykiem, selerem i pomidorem



Czas przygotowania: 30 minut

Składniki dla czterech osób:

bulki hamburgerowe z sezamem,
pasta z tuńczyka w tubce,
2 pomidory,
60 g sera Gouda w plasterkach,
2 łodygi selera naciowego.

Przygotowanie:

Bulki przekroić na pół i podgrzać. Pokroić pomidory w plasterki, a selera w małe kawałki. Seler pokładać na bułce liśćmi do zewnątrz, na nim położyć pomidory i ser, a następnie wycisnąć na nie obficie tuńczyka z tubki. Ozdobić selerem naciowym. Zamknąć wszystko górną częścią bułki i od razu podawać.

Fot. Rio Mare

Dzieci lubią hamburgery, więc taki sposób podania ryby im się spodoba.

Figi lubią cukier, a my lubimy figi

PRZEKĄSKI Świeżutkie czarne figi to rarytas, bo nie można ich sobie ot tak zwyczajnie kupić. Pojawiają się u nas sporadycznie. Jak zobaczycie je więc w sklepie, bierzcie i wykorzystajcie ten przepis.

Figi nie są tanie. Kilogram świeżych kosztuje ponad 20 zł. Ale ja za cztery, które posłużyły mi jako specjalny dodatek do sałatki, zapłaciłam niecałe 2 zł.

W sklepach czasami można kupić figi zielone, ale te raczej należy suszyć niż kroić i dodawać jako surowe do czegośkolwiek. Do jedzenia bez żadnej obróbki nadają się figi czarne (ciemnofioletowe).

To owoce, które rosną w licznych miejscach świata. W wielu europejskich krajach można się nimi cieszyć przez cały rok, kupując je po dość rozsądnych cenach w dobrych marketach. Niestety, u nas można je spotkać tylko od czasu do czasu. Ponoć najlepsze są figi pochodzące z Turcji, dostępne od sierpnia do października. Figi z innych krajów śródziemnomorskich dostępne są od końca sierpnia do października. Największymi producentami fig są: Turcja (70 proc. światowej produkcji) i Grecja, następnie Stany Zjednoczone, Hiszpania i Portugalia.

Figi są uważane za jeden z pierwszych owoców, jakie człowiek nauczył się suszyć i przechowywać. Już starożytni Grecy i Rzymianie doceniali ich walory, uważając figi za wyjątkowo odżywcze i pokrzepiające. Miały czynić ludzi bardziej silnymi i wytrzymałymi, pozwalając im dłużej zachować młody wygląd i zdrowie. Jedli je atleci przygotowujący się do igrzysk olimpijskich. Były też pierwszym olimpijskim medalem dla zwycięzców. Starożytni Egipcjanie często wkładali koszyk fig jako dar dla chowanych zmarłych ważnych obywateli.

Figi zawierają witaminę C, z grupy B oraz karoten. Są bardzo bogate w sole mineralne, zawierają również magnez i fosfor. Są najlepszym źródłem wapnia spośród wszystkich roślin.

Nadają się świetnie jako dodatek do sałatek, wykorzystywane są do przekąsek i deserów. Można je też piec lub smażyć w cukrze lub miodzie. Smakosze podpowiadają, że idealnie pasują w połączeniu z serkiem kozim,



Sałatki ze świeżymi figami to jedno z podstawowych dań, jakie proponują eleganckie restauracje. Fot. Bogna Skarul

pleśniowym i mozzarellą. A także z szynką parmeńską.

Najprościej jest podać surowe figi jako dodatek do sałatki. Za podstawę takiej sałatki niech posłuży rucola, rozszponka lub zwykła sałata masłowa. Sałatę trzeba umyć i od razu porozrywać na mniejsze kawałki (uwaga, sałaty nie kroi się nożem). Do

tego można dodać parę pomidorów koktajlowych lub pokrojoną drobno w kosteczkę paprykę. Aby sałatka była kolorowa, można pokroić po niej kawałki sera (właśnie tego pleśniowego albo mozzarelli), a także pokrojone na ćwiartki surowe figi. Tak powstały dywan z warzyw i owoców

należy posolić, lekko popieprzyć i dodać odrobinę cukru. Ten cukier potrzebny jest właśnie figom, bo one go lubią. Teraz dobrze jest pokroić to wszystko odrobiną oliwy z oliwek i dosłownie paroma kroplami octu balsamicznego lub creme de balsamico (dostępny w naszych supermarketach – stoi

obok octu balsamicznego – koszt buteleczki 14 zł, ale starczy na kilkanaście sałatek). Na koniec dobrze jest dodać garść orzeszków posiekanych z huskany słonecznikiem (uwaga, najsmaczniej tę garść najpierw podsmażyć na suchej patelni, ale należy pamiętać, że wtedy zdecydowanie rośnie liczba kalorii).

Namawiam też gorąco do posmakowania świeżych fig na kanapce. To szybka, ale bardzo wykwintna przekąska. Wystarczy kromki świeżego chleba posmarować masłem, na to nałożyć kawałki sera (pleśniowego, camembert czy zwykłego twarogu śmietankowego) i na to zamiast ogórka czy pomidora położyć właśnie świeże figi. Ale uwaga, ponieważ, jak już pisałam, figi lubią cukier, dobrze jest na nie położyć także odrobinę marmolady lub dżemu (najlepiej pomarańczowego, morelowego, brzoskwiniowego, wiśniowego czy czereśniowego). Może też być miód. Wierzcie mi – pychotka.

BOGNA SKARUL



Przyslij fotkę swego pupila
do naszej galerii. Napisz kilka słów.
Czekamy pod adresem
anna.marecka@mediaregionalne.pl

Pokochoj karaczana

ROZMOWA z Pawłem Petrykowskim, współwłaścicielem hodowli egzotycznych zwierząt PP-Terra ze Szczecina.

– Jakie są najpopularniejsze egzotyczne zwierzęta, które ludzie trzymają w domach?

– Ptaszniki. Dzieje się tak chyba ze względu na cenę. Terrarystyka jest popularna szczególnie wśród ludzi młodych, którzy utrzymują się z kieszonkowego. Zakup, jak i hodowla pajaka, to nieduży wydatek, jest to więc dla nich idealne zwierzę. Pajak nie jest wymagający. Łatwo i tanio jest stworzyć mu odpowiednie warunki do życia.

– Ile kosztuje taki pajak?

– Można go nabyć już za 1,50 zł, a nawet taniej, jeśli kupimy ich kilka prosto od hodowcy. Oczywiście taki tani pajak będzie bardzo młody. Może się to okazać plusem, bo zwierzę rośnie na naszych oczach. Po trzech latach pajak będzie już dorosły, duży i będzie wyglądał bardzo interesująco.

– Jakie rozmiary osiąga dorosły pajak?

– Wszystkie zależy od gatunku. Najmniejsze pajaki po urodzeniu mają mniej niż jeden centymetr długości. Najmniejsze wśród ptaszników jako dorosłe egzemplarze są wielkości pięciocentówki w rozstawieniu odnóży. A największe przekraczają rozpiętością odnóży duży talerz obiodowy, czyli powyżej 30 cm. Wszystkie możemy trzymać w domu.

– Co takiemu ptasznikowi jest potrzebne do życia?

– Potrzeby ptaszników są różne w zależności od tego, jaki gatunek wybierzemy. Podstawą jest jednak terrarium wyposażone w podłoże. Możemy tu użyć ziemi do kwiatów lub specjalnych mieszanek podłoża, które są dostępne w sklepach zoologicznych. Poza tym ptasznikowi będzie jeszcze potrzebna tylko miska z wodą.

Dla urozmaicenia w zbiorniku można też zasadzić żywe rośliny czy też ustawić sztuczne. Dzięki temu terrarium ptasznika będzie ozdobą w domu. Ptasznik sam wykopie sobie w ziemi dziurę, jeśli wolimy, możemy mu kupić ozdobną kryjówkę.

– Czym karmić takiego ptasznika?

– Żywyimi owadami dostępnymi w sklepach zoologicznych. Nam zdarzało się też podawać pajakowi kawałki fileta z kurczaka i one też były zjadane. Popularne i bardziej higieniczne jest jednak podawanie pajakom żywych owadów, takich jak świerszcze, karaczany, larwy chrząszczy. Wielu drobnych hodowców latem posilkuje się też owadami złapanymi na łące. Trzeba jednak wiedzieć, które owady można ptasznikowi podać, a które są chronione i należy je omijać. Podawanie owadów złapanych na łące może być też dla pajaka niebezpieczne, bo taki owad może być zarażony pasożytami.

– Jak dużo owadów zjada pajak?

– Średnio jednego tygodniowo. Pajaki nie połykają ofiary, tylko trawią ją na zewnątrz. Rozpuszczają ją powoli i dzięki mięśniom gardzieli powoli ją wysysają. Może to trwać 30 minut albo 40 godzin. To zależy od wielkości ofiary, rozmiarów i gatunku pajaka. Niektóre pajaki po strawieniu jednego owada od razu rozglądają się za drugim. Można go wtedy wrzucić do terrarium i pajak go zaatakuję. Jednak to nie trwa bez końca, w pewnym momencie pajak jest najedzony i przestaje aktywnie polować. Nie będzie atakował owada, ale go unikał lub odstraszał.

– Podsumowując, ile miesięcznie będzie



– Wśród hodowców najpopularniejsze są węże zbożowe i pyton królewski, czyli najmniejszy z boa dusideli – mówi Paweł Petrykowski, hodowca egzotycznych zwierząt. – Zdarza się jednak, że ludzie mają w domu sześciometrowe pytony siatkowane, które często ważą więcej niż ich właściciel.

Fot. Andrzej Szkołowski

nas kosztowało hodowanie pajaka?

– Przy jednym pajaku ta kwota może się wahać od 5 złotych do 50 złotych, ale ta górna granica jest naprawdę maksymalna i należy w nią wliczyć także ewentualne zużycie prądu przez żarówkę w terrarium.

– W porównaniu z psem czy kotem, pajak jest zatem bardzo oszczędnym zwierzęciem.

– Zdecydowanie. Są jednak jeszcze tańsze w utrzymaniu zwierzęta, które możemy trzymać i hodować w domu. Są to stworzenia polecane zupełnie początkującym terrarystom lub dzieciom, zamiast chomika.

– Jakże są to zatem zwierzęta?

– To karaczany. Chomik to nie jest dobre zwierzę dla

cztero- czy też pięciolatka. Przede wszystkim ze względów humanitarnych. To zwierzę będzie przez tak małe dziecko po prostu męczone. Lepiej zatem, żeby taki mały miał karaczana. Może i brzmi to strasznie, ale bezpodstawnie. Karaczany to często bardzo duże i ładne zwierzęta. Są to owady odporne na zgniecenia czy uderzenia, a do tego nie gryzą. Są najtańsze w utrzymaniu przede wszystkim dlatego, że można je karmić prawie wszystkim tym, co mamy w lodówce. Karaczany uwielbiają owoce, psia czy kocią karmę i resztki z obiadów. Trzeba tylko pamiętać, aby na następny dzień te niejedzone przez karaczana resztki posprzątać.

– Ile kosztuje jeden karaczan?

– Taki z ładnego i ozdobnego gatunku około 2 zł przy zakupie od hodowcy.

– Czy z takimi zwierzętami jak pajaki czy karaczany trzeba chodzić do weterynarza? Podawać im jakieś odżywki, witaminy?

– W kwestiach pielęgnacyjnych nie trzeba chodzić do weterynarza. Natomiast w przypadku, kiedy takie zwierzę zachoruje, nie ma sensu iść z nim do weterynarza, bo leczenie pajaków jest praktycznie niemożliwe. Nie można im podać środków doustnych, pajak nam nie powie ani nie pokaże, że coś mu dolega. Po prostu znajdziemy go któregoś dnia nieżywego w terrarium. Zwykle te zwierzęta padają ze względu na złe warunki panujące w zbiorniku, np. zbyt wysoką temperaturę lub brak wody.

– Czy takie pajaki są niebezpieczne?

– Wszystkie gryzą, ale nie zawsze od razu po naszej ingerencji w zbiorniku. Wszystko zależy od gatunku, dlatego nad wyborem odpowiedniego trzeba się dokładnie zastanowić przed zakupem. Poczytać o danych zwierzętach w różnych źródłach, poprosić hodowców. Są bowiem ptaszniki, które mimo tego, że są jadowite, można wziąć na rękę. My nie jesteśmy jednak sprzymierzeńcami brania tych zwierząt na rękę. One są do tego, aby je podziwiać i oglądać, a nie przytulać czy głaskać. Trzeba pamiętać, że większość ptaszników to zwierzęta jadowite.

– A jak jest z węzami i jaszczurkami? Jak wygląda ich hodowla?

– Jeżeli bierzemy pod uwagę trudność hodowli, to jest to już poziom wyższy ze względu na warunki, które

musimy spełnić. Trzeba odpowiednio wyposażyć zbiornik takiego zwierzęcia, tak, aby spełniał jego potrzeby i był bezpieczny. Pod uwagę należy brać oczywiście gatunek i rozmiar danej jaszczurki czy węży.

– A jakie gatunki są najpopularniejsze wśród początkujących hodowców?

– Wśród jaszczurek popularny jest gekon lamparci i agama brodata. Gekon jest mniejszy, osiąga 20 cm długości jako dojrzały osobnik, a agamy nawet 40 cm. My bardziej namawiamy na zakup agamy brodatej, bo ona jest aktywna w dzień. Gekon jest leniwy i dzień przesypia.

– Czy da się je oswoić?

– Oswoić raczej nie, ale można je brać na ręce przy zachowaniu ostrożności. Nie jest to zwierzę odpowiednie dla kilkuletnich dzieci, ale już dla nastolatka będzie idealne. Nie atakują, nie są groźne, dosyć kontaktowe, nie boją się człowieka, który je na co dzień obsługuje. Nie należy ich jednak stale trzymać na rękach, głaskać czy przytulać. Lepiej je obserwować.

– A jak jest z węzami?

– Tu jest nieco inaczej. Nawet wśród najpopularniejszych gatunków są takie, które mogą zaatakować, kiedy są głodne. Są też gatunki zawsze zdolne do ataku. W Polsce można hodować tylko niejadawite węże, więc nawet jeśli zaatakują, nie jest to niebezpieczne. Kończy się drobnymi rankami, jak podrapanie przez kota. Osobom początkującym polecam jednak zakup ptasznika. Później można myśleć o innych, bardziej wymagających zwierzętach.

ROZMAWIAŁA PAULINA
TARGASZEWSKA

Galeria naszych ulubieńców



– Tajfun, tak nazywa się mój pupil. Jest zapalonym biegaczem i lubi pozować do zdjęć – nadesłała Ewa Stadnicka ze Słupska.

Fot. Cytelnik



Te urwisy to koty Olimpi.

Fot. Cytelnik



Fado – przestała Ewa.

Fot. Cytelnik

Jeśli chcesz pochwalić się swoim pupilem,ześlij fotografię e-mailem na adres anna.marecka@mediaregionalne.pl. Dopisz kilka zdań o bohaterze fotografii i swoje dane.

Wychowanie

Nasze dziecko to nocny marek



Bogna Skarul
bogna.skarul@mediaregionalne.pl

Jesteś zaniepokojona, że twoje dziecko późno chodzi spać? Przyjrzyj się, jak organizuje sobie dzień i czy czasami nie dosypia w ciągu dnia.

– Co mam zrobić, żeby Kaśka chodziła wcześniej spać? – zapytała się mnie moja przyjaciółka, matka 14-latk. – Przecież ona później w dzień jest nieprzytomna.

– A o której godzinie Kaśka zasypia? – zapytałam, aby sprecyzować, co to znaczy „późne chodzenie spać”.

– Wiesz, tak około godziny drugiej w nocy – zakomunikowała mi moja przyjaciółka.

– Masz rację. To późno. A nie masz rano kłopotu z jej obudzeniem? – dopytywałam.

– Nie odbywa to się bez

bólu, ale jakoś wywleka się z łóżka – oznajmiła mi mama nastolatki.

– To ile godzin Kaśka śpi? – dopytywałam. – Wyszło mi, że ona śpi po pięć godzin dziennie – policzyłam. – To trochę za mało. Ale może jej to starcza. W końcu niektórym wystarczy sześć godzin snu, a inni potrzebują nawet dziewięciu. Może twoja córka należy do tych, którzy potrzebują mało spania.

– Chyba nie – westchnęła mama Kaśki. – Bo jak przychodzi ze szkoły, to od razu się kładzie i przysypia. Śpi w dzień tak z półtorej godziny do dwóch. Szkoda na to czasu. Przecież ona jest młoda i powinno jej starczyć energii na cały dzień. Zresztą przez ten sen w dzień to czasami nie chodzi na zajęcia pozalekcyjne, bo albo zasypia, albo jest tak rozleniwiona, że jej się nie chce.

– Masz rację, trzeba koniecznie coś zrobić, aby jej dzień wyglądał zupełnie inaczej – przytaknęłam i od razu poradziłam, aby moja przyjaciółka najpierw spróbowała tak zorganizować dzień swojej córki, aby Kaśka nie kładła się spać za dnia. – Wiedząc, że jej się nie chce

zmęczona, że wcześniej się położy – stwierdziłam.

– To co konkretnie mam z tą Kaśką zrobić? – nie dawała za wygraną mama nastolatki.

– Wyślij ją na przykład do sklepu po bardzo ważne zakupy albo każ jej posprzątać lub załatwić jakąś sprawę w urzędzie – odpowiedziałam. – Musisz wszystko zrobić, aby twoja córka nie ucieła sobie drzemki po szkole.

– Tak mogę zrobić przez dzień, dwa, ale później to już nie będę miała spraw do załatwienia – zaniepokoiła się moja przyjaciółka.

– Spokojnie – uspokajałam. – Kaśka przyzwyczai się do nowego rytmu dnia. Jak nie będziesz miała pomysłów na zorganizowanie jej czasu, to zadzwoni do mnie. Ja też mam parę niezałatwionych spraw. Po tygodniu sama się przestawi. Zobaczysz.

– A jak nie? – dopytywała moja przyjaciółka ciągle jeszcze pełna niepokoju.

– Wtedy będziemy kombinować dalej. Ale nie martw się na zapas. Moim zdaniem tydzień Kaśce na pewno wystarczy – stwierdziłam. ■

Recenzja

Zastanów się, jak wygląda twój wieloletni związek, dodaj „Żonę-22” do grona przyjaciół

Ustabilizowane życie rodziny Alice nagle się komplikuje. Jej mąż William traci dobrą pracę, a ona sama czuje, że ich związek nie jest już tak emocjonalny jak wcześniej. Mówiąc wprost, wieje z niego nudą. Dlatego Alice, maniaczka internetu, Facebooka i czatowania, ochoczo zgadza się na propozycję wzięcia udziału w badaniach na temat wieloletnich związków. Przydzielony jej Asystent-101 przysyła pytania, a ona na nie e-mailowo odpowiada. Szybko ta korespondencja przeradza się w obopólną fascynację. Coś więcej niż flirt...

To najlepsze studium małżeństwa, jakie czytałam od lat, wliczając w to fachowe poradniki. Z trudem powstrzymywałam się przed zajrzeniem na ostatnie strony, żeby sprawdzić, czy ostatecznie związek Alice i Williama przetrwa tę próbę. Bo szybko polubiłam oboje małżonków, tak samo jak pozostałych bohaterów, w tym dwoje dzieci małżeństwa i ich przyjaciół. Poza tym, chociaż realia są amerykań-

skie, to jednak problemy, które napotyka wieloletni związek, są uniwersalne, a ankietę, wypełnianą przez Alice, spokojnie można polecić każdej parze. No i dodatkowo cała ta historia jest świetnie napisana. Żywo, inteligentnie, z poczuciem humoru.

Gorąco polecam jako żonę z 25-letnim stażem małżeńskim.

ANNA CZERNY-MARECKA



Zdobądź książkę za SMS

Dla czytelników mamy trzy egzemplarze powieści „Żona-22” Melanie Gideon, wydanej przez Wydawnictwo Otwarte. Żeby je zdobyć, wystarczy przesłać SMS-em odpowiedź na pytanie (tak lub nie): Facebook to portal społecznościowy? SMS-y należy wysłać pod nr tel. 72466, w treści wpisując: GP.KS hasło. Koszt SMS-a to 2,47 zł z VAT. Czekamy do poniedziałku do północy.

Horoskop

Baran

Samotne Barany dadzą się uwieść osobie o zniewalającym czarze, interesującej pod każdym względem. Chociaż macie już za sobą kilka rozczarowań, tym razem się nie spierzycie.

Byk

Ten tydzień sprzyjać będzie inwestycjom, ale bądź ostrożny przy tak zwanych okazjach. Jeżeli masz pieniądze, które chcesz pomnożyć, lepiej zasięgnij porady fachowca.

Bliźnięta

Dla wielu Bliźniąt ten tydzień upłynie pod znakiem szkoły. To zawsze duże przeżycie, szczególnie dla rodziców pierwszoklasistów. Jednak nie popadajcie w przesadę – wasza latorośl da sobie radę.

Rak

Nadmiar domowych obowiązków daje Ci się we znaki. Przekonaj resztę rodziny, że nie tylko Ty potrafisz zrobić pranie, posprzątać mieszkanie lub zrealizować udane zakupy.

Lew

Przygotuj się na rewolucyjne zmiany w pracy. Ciebie dotkną one w niewielkim stopniu, ale wielu Twoich kolegów odczuje to boleśnie. Atmosfera będzie fatalna. Postaraj się unikać plotek i wzajemnych oskarżeń.

Panna

Po niedzieli wezmiesz się za jesienne prace w ogródku lub na działce. Postaraj się traktować te zajęcia nie jak przykry obowiązek, lecz jak zdrowy relaks i aktywny wypoczynek.

Waga

Zamiast popłakiwać w poduszkę i szukać przyczyn rozstania z dotychczasowym partnerem, weź sprawy w swoje ręce. Zacznij bywać wśród ludzi, których lubisz, bo tylko tak możesz kogoś sensownego poznać.

Skorpion

Szykuje się awans lub zmiana stanowiska na ciekawsze, dające więcej możliwości wykazania się kreatywnością. Ta dobra passa dotyczyć też będzie uczuć.

Strzelec

W Twoim związku od pewnego czasu dzieje się nie najlepiej. Ten tydzień to naprawdę ostatni dzwonek, żeby postarać się wspólnie znaleźć jakąś receptę na poprawę relacji między wami.

Koziorożec

Od wielu tygodni marzą Ci się zmiany w mieszkaniu: może nowy kolor ścian, a może rewolucyjne przemeblowanie? Ten tydzień sprzyjać będzie wprowadzeniu tych pomysłów w życie.

Wodnik

W pracy ktoś doceni Twoje doświadczenie. Być może dostaniesz pod opiekę stażystę. Trochę ucierpią na tym Twoje codzienne zajęcia, ale będziesz mieć wiele satysfakcji.

Ryby

Kto się czubi, ten się lubi, ale uważaj, żeby drobna potyczka słowna nie przekształciła się w potężną awanturę, bo nielatwo Ci będzie ją zażegnać.

WRÓŻKA

Baba swoje, Dziad swoje

Czas na kobietę!

Anna Czerny-Marecka
anna.marecka@mediaregionalne.pl

Anna Romney, żona kandydata na prezydenta USA z ramienia republikanów, robi furorę. Jest dowcipna, komunikatywna, ciepła, inteligentna i poprawia znacząco nieciekawą wizerunek męża, nudziarza i ponuraka. No tak, ale jeśli pani Romney powiedzie się jej misja, to nie ona, lecz on zostanie prezydentem. To okropnie niesprawiedliwe!

W zasadzie przegląd kampanii prezydenckich w USA, ale i w Polsce, pokazuje wyraźnie, że największą zaletą zwycięzców są ich drugie połowy. Na przykład pani Kwaśniewska budziła o wiele więcej sympatii niż jej mąż. Świętej pamięci panią Marię Kaczyńską darzyli szacunkiem nawet ci, którzy nie cierpieli Lecha Kaczyńskiego. O tym,

że prawdziwym rasowym politykiem jest Hilary, a nie jej mąż Clinton, też od dawna wiadomo, a teraz, gdy jest ona ważną personą w administracji Obamy, widać to szczególnie wyraźnie. A jak on, ten mąż, jej się odplacił za całą pracę, jaką wykonała dla niego w kampanii wyborczej? Typowo po męsku – aferą rozporkową w gabinecie owalnym.

Od lat przy okazji kolejnych kampanii prezydenckich czytam i słucham w mediach ekspertów, którzy przekonują, że Polacy nie są gotowi na posadzenie kobiety na tym stanowisku. – Ha, ha, ha – śmieją się – a jak byśmy nazywali męża pani prezydent? – sprowadzając rzecz całą do nieistotnej pierdoły. Jak już wybierzemy panią prezydent, to będziemy się zastanawiali, jak nazwać jej męża. Tylko ja w końcu wybierzmy. ■



I tak jej nie wybierzesz

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@mediaregionalne.pl

Patrzę na tę listę zalet pani Romney i zastanawiam się, która z nich jest niezbędną, żeby zostać prezydentem. Poczucie humoru, bycie sympatycznym, inteligencja? Może się przydadzą, ale sądzę, że znaleźlibyśmy prezydentów świetnych, a jednocześnie niemiłych, mało zabawnych, a nawet nieinteligentnych. Mających jednak osoby o takich cechach w swoim otoczeniu.

Bo to nie na tym polega. A na czym? Idealnie by było, żeby o tym, kogo wybierze lud, decydował program i charyzma. Rzeczywistość jest jednak prozaiczna: wygrywa ten, kto ma silne i aktywne zaplecze polityczne, i lepszy niż kontrkandydaci marketing polityczny.

A kobiety, świetne na drugim planie, muszą jeszcze

sporo popracować na to, żeby być przywódcami. Rozglądam się po Polsce i politycznych liderów nie widzę. Takich, które byłyby numerem jeden, wyrazistych jak Angela Merkel.

Nie sądzę, żeby Polacy nie byli mentalnie przygotowani do wybrania kobiety na prezydenta. Tylko po prostu dotychczas żadna taka kandydatka się nam nie objawiła. A jeśli wreszcie się pojawi, to największy problem może mieć ze zdobyciem głosów... kobiet. Nie wiem, moje panie, na czym to polega, ale wasza pleć nie odznacza się zbytnią solidarnością. Jestem przekonany, że kobiety głosują chętniej na mężczyzn. Pierwsza z was, która zostanie w Polsce prezydentem, zasłuży więc na miejsce w historii, obojętnie, jakim to prezydentem będzie. ■



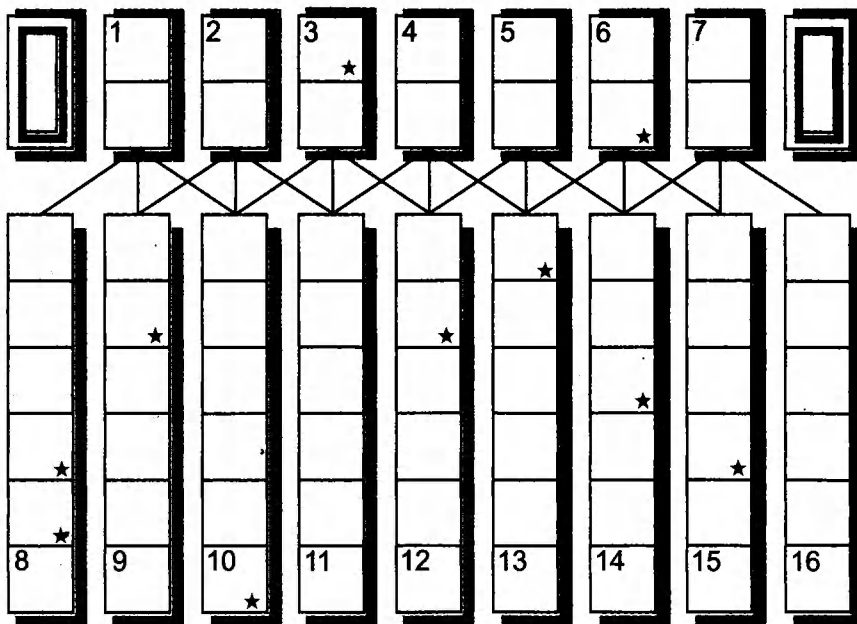
1. Krzyżówka panoramiczna

WZAJEMNA WYMIANA MYŚLI ZA PO- MOCĄ SŁÓW	▼	JEDEN ZE ZMYŚŁÓW	▼	JEDNOSTKA NATEŻENIA PRĄDU ELEKTRYCZNEGO	▼	MASKUJE DZIURĘ	TANCERKA REWIOWA	▼	GŁÓWNY SKŁADNIK CZOKOLADY	▼	NA CZELE ARMII	ROZTWÓR BIAŁKA ALBO KLEJU W WODZIE	▼	ZBĘDNY CIĘŻAR	▼	DÓ CZYTA- NIA ALBO ŚCISKANIA	▼	TATRZAŃ- SKIE LASY									
▶			7			SIEDZIBA MARUCHY	▶		6					MASAKRA	▶		26										
W MASZYŃCE DO GOLENIA		FIGLARZ W PARZE Z RUSŁANEM	▶					19		SZKŁO IMITUJĄCE DROGIE KAMIEŃ		IMIE BORYS LUB LIPIN- SKIEJ	▶			STAROMOD- NA KANAPA		BŁONA OTACZAJĄCA KOŚCI									
▶	23			28			RODZAJ PILNIKA DAWNIEJSZY GORLIWIEC	▶						1	WYSTĘP JED- NEGO ARTYSTY OWOC KOŁOKAZJI	▶											
GZRYB LUB KOKOSZKA WODNA	▶					ZIAZD IMIE KOLBERGA	▶				16	RESZTKA, PO- ZOSTAŁOŚĆ UCZEŃ W MUNDURZE	▶				17										
DEMONICZ- NA UWODZI- CIELKA	UDZIELANY UCHODZCOM			ROŚLINA LECZNICZA HYMN POCHWALNY	▶				5	"DIABELSKA" WIERZBA MIENIĄCA SIĘ TKAŃNINĄ	▶				TWÓRCA BAJKI GRECKIEJ		CZAR, WDZIEK	24									
▶					STOLICA PAKISTANU	▶					25			BRAT ROMULUSA DAWNY NIEŁOT	▶		2	22									
CHWAST NACZYŃNIE KRWIO- NOSNE	▶						FUSY ALBO NAGAR	▶				12	KOMPOZY- TOR "WESEŁA FIGARA"	▶													
▶	20				POTRAWA Z SUROWEGO MIĘSA	▶				15	SPRZECIW	▶			RZĘKA W MONGOLII I ROSJI	▶	13	18									
DUŻY, NIEZGRABNY POWÓZ	▶						KAMIEŃ OZDOBNY, ODMIANA CHALCEDONU	▶			8		GATUNEK LAMY	▶			27										
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

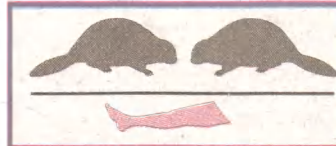
2. Trójniak

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1-8) może być macierzyński, 1-9) zastrzyk, 1-10) wzbudzenie prądu elektrycznego, 2-9) zastrzeżenie w stosunku do czegoś, 2-10) badanie lekarskie wykonane na polecenie prokuratury, 2-11) przekształcenie zdania kategorycznego twierdzącego na równoważne przeczące (z liter wyrazów: boja, serw), 3-10) zmniejszenie składu osobowego zakładu pracy, 3-11) przestawnia literacka, 3-12) stopniowe obniżanie stawki podatkowej, 4-11) proces laboratoryjnej obróbki taśmy filmowej, 4-12) lokalne zalenie łądu przez morze (z liter wyrazów: Inga, rejs), 4-13) gdy w obiegu jest więcej pieniędzy niż towarów, 5-12) antonim progresji, 5-13) wywiewanie przez wiatr piasku na pustyni, 5-14) apatia, 6-13) wzrost cen po okresie, w którym kształtowały się one poniżej kosztów produkcji, 6-14) kara, 6-15) szalejący – w tytule utworu Kisch, 7-14) wrażenie, przeżycie, 7-15) sprowadza towary z zagranicy, 7-16) forma czasownika.



3. Anagram



			R				R		
	R						R		

Do górnych kratek należy wpisać odgadnięte znaczenie rysunku, a następnie – przedstawiając litery – utworzyć jednowyrazowe rozwiązanie (dolne kratki). Ujawniono wszystkie litery „R”.

4. Kalambur

W kuchni potrzebny czasem –
tyfus z barwnym lampasem.

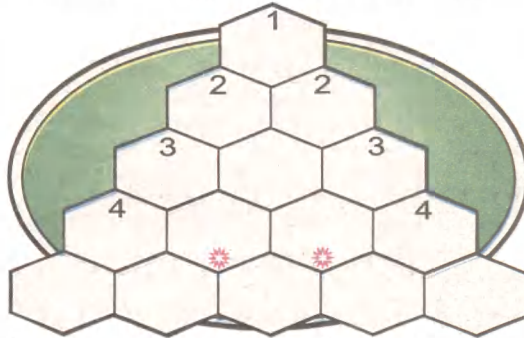
5. Czepka

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
	☆						☆			
					☆			☆		☆
					☆		☆			
								☆		
☆			☆							
									☆	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
				☆						

Sposób wpisywania wyrazów przedstawiono w pozycji nr 1. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1-1) zdobywczyni nagrody, 1-2) solenizantka z 18 grudnia, 2-2) złota myśl, 2-3) sympatia do kogoś, 3-3) zestaw wyrobów, 3-4) urządzenie do segregowania określonych materiałów, 4-4) szaman, 4-5) zwolennik ruchu robotniczego w Wielkiej Brytanii w latach 1836-1848, 5-5) człowiek stosujący praktyki magiczne, 5-6) z zawodowym zainteresowaniem patrzy Ci w oczy, 6-6) prowadzi sklep z kosmetykami, niektórymi artykułami chemicznymi itp., 6-7) jest nim np. brukarz, 7-7) statek powietrzny w kształcie cygara, 7-8) pionowy element dekoracji architektonicznych, 8-8) powód rodzaju żeńskiego, 8-9) przyznanie komuś np. mieszkania, 9-9) tkanina domowej roboty, 9-10) damski odłudek, 10-10) przyrzeczenie, 10-11) łupina z ziemiaka lub jabłka, 11-11) obiekt zainteresowań myśliwych.

6. Magiczny ukośnik sylabowy



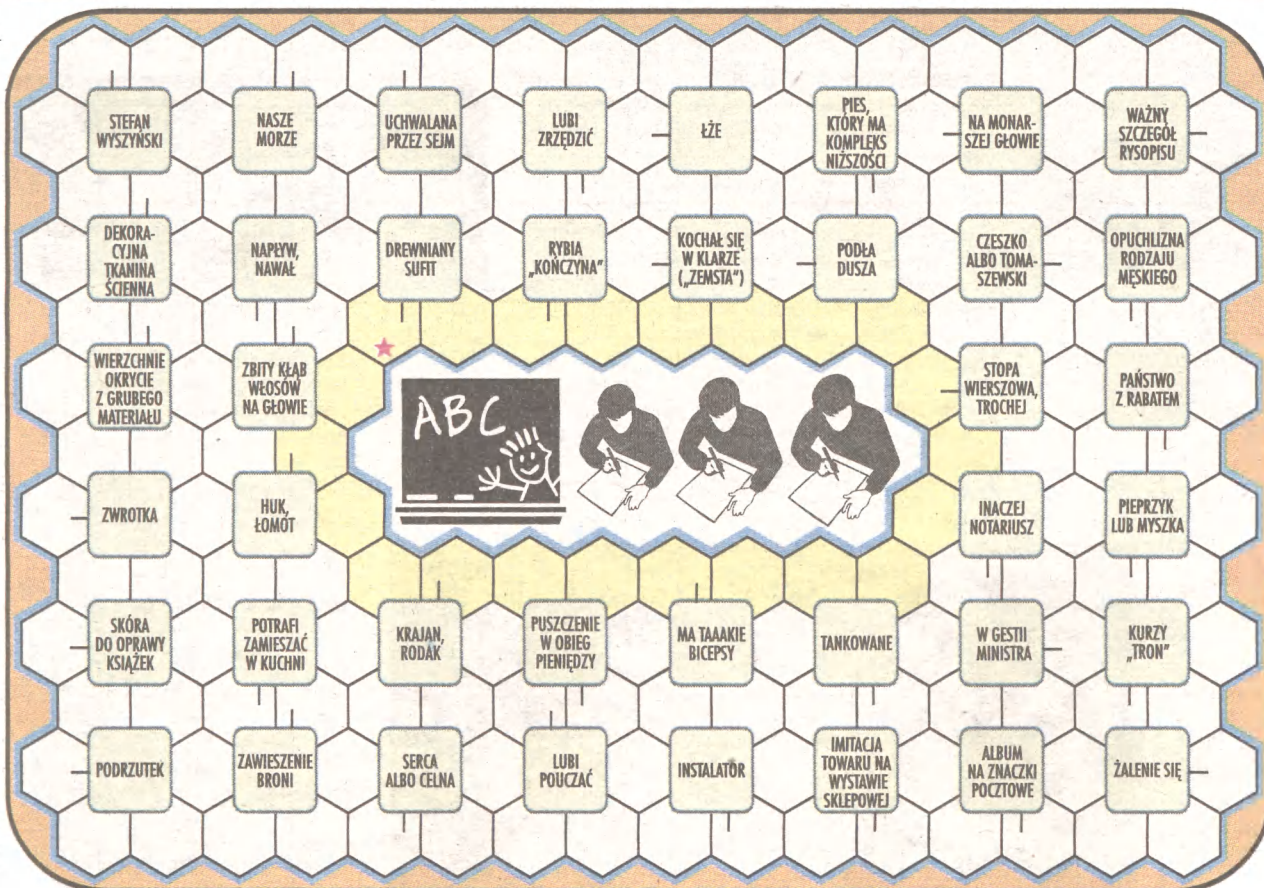
Sylaby w polach z gwiazdką utworzą rozwiązanie – tytuł powieści.

1) radioamator, 2) królewska ceremonia, 3) ślepo oddany jakiejś idei, 4) dział nautyki.

Rozwiązania zadań

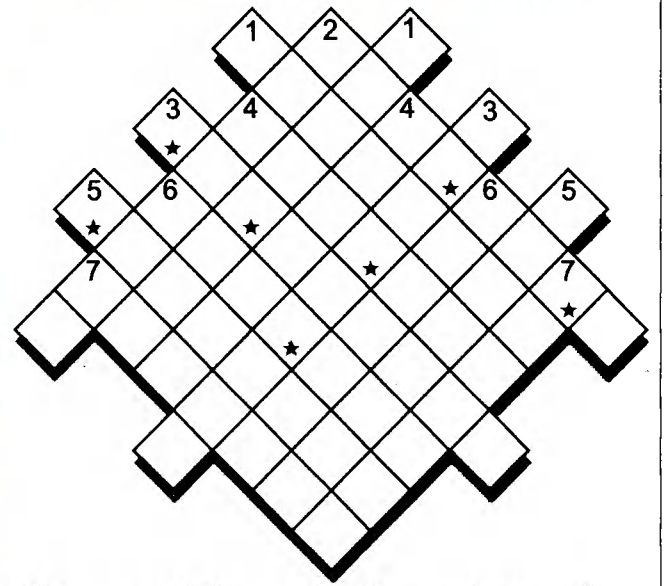
1. Lepiej mało, a dobrze, niż dużo, a źle. 2. Referentka. 3. Grzybobranie. 4. Durszlak. 5. Sprawozdawca. 6. „Nana”.

1. Wirówka panoramiczna



Litery w kolorowych polach, czytane prawoskrętnie (początek w polu z gwiazdką) utworzą rozwiązanie

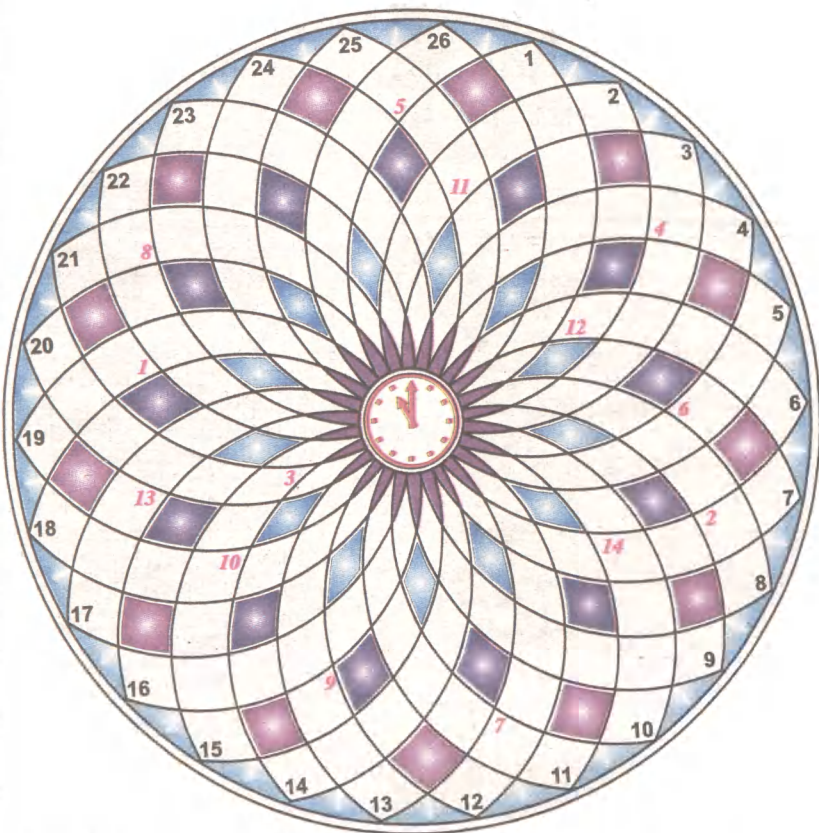
2. Ukośnik magiczny



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- 1) prowincja i miasto we Włoszech (szufladkowo: cera w macie).
- 2) grzbietowa część pancerza skorupiaków i żółwi (z liter wyrazu paskarka).
- 3) mieszkaniec jednej ze stolic europejskich.
- 4) Andrzej Wajda lub Roman Polański.
- 5) malarz niderlandzki (anagram wyrazów: eter, pani).
- 6) zajęcie dla juhasa.
- 7) kojarzy się z Nikodemem Dyzmą.

3. Rozeta tautogramowa



Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 14, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKREŃNIE:

1) narząd ruchu, mający zdolność kurczenia się, 3) starsza pani, godna szacunku, 5) stop miedzi z cynkiem i innymi metalami, 7) związek organiczny wywodzący się od metanu, 9) rzecz przemijająca i bez wartości, 11) wytwarza surowiec dla piekarza, 13) ekran komputerowy, 15) tkanina wełniana na ubrania, kostiumy i płaszcze, 17) małpa wąskonosą o niebieskich policzkach i żółtej brodzie, 19) ozdoba posadzek, ścian itp., 21) dziewczyna na wybiegu, 23) namiętny miłośnik muzyki, 25) gatunek nietoperza (jak nazwisko znanych bliźniaków – Marcina i Rafała).

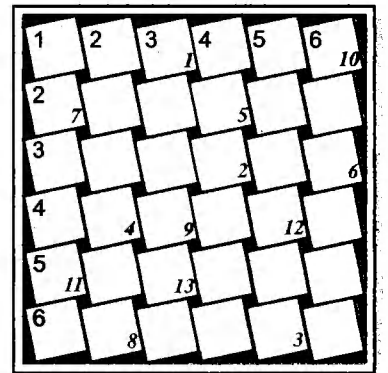
LEWOSKRĘTNIE:

2) ślimak lub małż, 4) rzemieślnik szkolący uczniów, 6) drzewo iglaste, 8) wartość środkowa, 10) ciotka z piosenki Andrzeja Sikorowskiego, 12) Zaspą – ..., dzielnica Gdańska 14) sprzyjające warunki, pozwalające na zrealizowanie czegoś, 16) podniosłe o ojczyźnie, 18) taniec marynarski (kalamburowo – ulubiona herbata Wojciecha Cejrowskiego + bujanie w obłokach), 20) udręka, męczarnia, 22) na nodze Indianina, 24) rodzaj haftu ażurowego, 26) marzenie ściętej głowy.

4. Kwadrat magiczny

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 13 utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko aktorki.

- 1) droga boczna wyznaczona okresowo w celu omijania jakiegś przeszkody.
- 2) Ludwik, polski fizykochemik, poeta i nowelista (pseudonim Jan Sten), autor "Dusz współczesnych" (z liter wyrazów: ber, nur).
- 3) Rafał Kubacki lub Waldemar Legień.
- 4) list bez podpisu.
- 5) niemiecki producent popularnych u nas wózków dziecięcych (anagram wyrazów: Iza wek).
- 6) obok liryki i epiki.

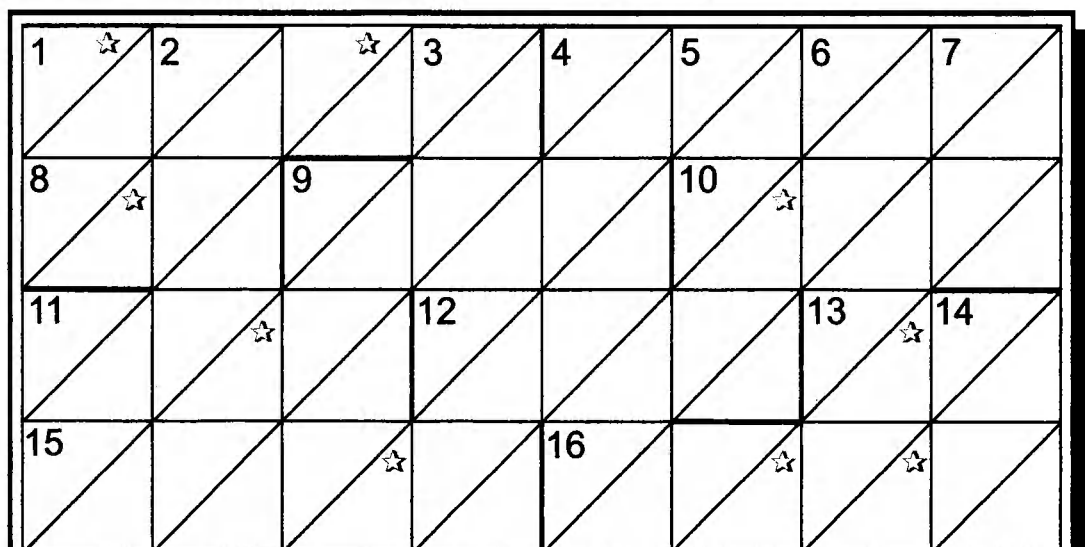


5. Krzyżówka mozikowa

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) miarka w palcach, 4) imię Pigwy, 8) unosi się nad moczarami, 9) Di snejowski Donald, 10) sztuczne włókno, podobne do bawełny, 11) naukowiec, uczony, 12) ostry stan zapalny migdałków i gardła, 13) szata liturgiczna, 15) krwista kiszka, 16) dawniej: osoba pompująca powietrze do miechów organowych (anagram wyrazów: kita, klan).

PIONOWO : 1) najbardziej u nas znany, to pracz, 2) węgierski taniec ludowy, 3) wózek z karabinem maszynowym, 4) starożytny utwór epicki, poświęcony pracy rolnika i życiu wsi, 5) niespodziewana wiadomość, 6) kapłanka strzegąca świętego ognia w świątyni Westy, 7) kościół parafialny, 9) głąb kapuściany, 11) rakietowa „żywa torpeda”, stosowana przez Japończyków pod koniec II wojny światowej, 14) wąski płat płótna naszyty na żaglu.



Rozwiązania zadań



Mamy dla ciebie nowe łamigłówki i krzyżówki. Lubisz bawić się słowami? Kolejnych krzyżówek szukaj w poniedziałek w Głosie

Steward rekordzista

Ron Akana, steward amerykańskich linii, który wykonywał swój zawód od 63 lat, trafił do Księgi rekordów Guinnessa. W swój ostatni służbowy rejs z Denver na Hawaje poleciał z liniami United Airlines. Akana zatrudnił się jako steward w 1949 roku, kiedy jego koledzy natknęli się na ogłoszenie w gazecie. – Nie wiedzieliśmy nawet, co robi taki steward – opowiada 83-letni dziś Akana. By mieć wyobrażenie o tym, jak dużo czasu Ron Akana spędził w powietrzu, wystarczy przeliczyć 200 milionów przelanych przez niego mil na program lojalnościowy United Airlines. Umożliwiłby mu on zabranie w podróż pierwszą klasą z Chicago do Honolulu i z powrotem wszystkich



mieszkańców ponad 1,1-tysięcznego Big Rock w Illinois. Nawet po tym miałyby jeszcze dość zgromadzonych mil, by raz w miesiącu przez najbliższych 12 lat latać ze swą żoną Elisabeth w dowolne miejsce na terenie kontynentalnych Stanów Zjednoczonych. **PAP LIFE**

Najbogatszy perkusista

Ex-Beatles Ringo Starr trafił na szczyt zestawienia najbogatszych perkusistów. Muzyk wyprzedził takich wirtuozów perkusji jak Phil Collins i Dave Grohl.

Fortunę 72-letniego Ringo Starra oszacowano na blisko 300 000 000 dolarów. Na wynik w głównej mierze wpływają tantiemy z piosenek nagranych z The Beatles, ale solowa działalność muzyka również przyczyniła się do pomnożenia kapitału. Jego szesnasta solowa płyta „Ringo 2012” ukazała się w styczniu tego roku. Tuż za byłym beatlesem uplasował się Phil Collins. Od debiutu w 1969 roku na jego konto wpłynęło 250 000 000 dolarów. Śpiewający perkusista zarabia głównie na autorskich płytach z lat 80. Udziały w zyskach ze sprzedaży płyt jego macierzystej formacji Genesis generują rocznie



przychód rzędu miliona dolarów. Dave Grohl, wokalista i perkusista zespołu Foo Fighters, znalazł się na miejscu trzecim zestawienia z majątkiem sięgającym 225 000 000 dolarów. Na stan konta muzyka wpływają zyski nie tylko z działalności jego obecnego zespołu, ale także z cieszących się wciąż niesłabnącą popularnością płyt zespołu Nirvana. **PAP LIFE**

Ta praca to przyjemność

Już 8 września na antenie TVP1 ponownie pojawi się „Komisarz Alex”. A co czeka na widzów? O tym mówi podkomisarz Lucyna Szmidt, czyli Magdalena Walach

• Ucieszyła pani decyzja o realizacji drugiego i trzeciego sezonu „Komisarza Alex”?

– Z ogromną radością przyjąłem wiadomość, że będziemy mogli spotkać się po raz wtóry na planie „Komisarza Alex” i to w stałej ekipie – z Kubą Wesołowskim, Irkiem Czopem i naszym psem. Poza tym, serial wciąż się rozwija, jest rozbudowywany o nowe postacie, pojawiają się nowe ciekawe wątki, więc każdy sezon to kolejna przygoda.

• Zgaliście się już na planie po pracy przy pierwszej serii serialu?

– Myślę, że tak i muszę przyznać, że praca jest dla nas prawdziwą przyjemnością. Cieszymy się czasem spędzonym w swoim towarzystwie i w gronie całej ekipy, która pracuje przy produkcji serialu. Akcja „Komisarza Alex” toczy się na terenie Łodzi, gdzie miło spędzamy wspólnie czas nie tylko na planie, ale i po pracy.

• Podoba się pani to miasto?

– To tak naprawdę moja pierwsza wizyta w Łodzi. Przy okazji realizacji poszczególnych scen zagłębiając się w to miasto coraz bardziej. Miałam okazję poznać Łódź zarówno od strony pięknej, odremontowanej Manufaktury, ale również ciemne i bardzo plastyczne zakamarki miasta, które są w serialu eksponowane w naprawdę wyjątkowy sposób.

• A czym zaskoczy widzów nowa odsłona serialu?

– Mamy dla fanów serialu kilka niespodzianek. Pojawiają się nowe postacie, historie i ciekawe sprawy, które przyjdzie całemu zespołowi rozwiązać. Zajądą też pewne zmiany w życiu osobistym naszych bohaterów. Mogę zdradzić, że w życiu mojej bohaterki, podkomisarz Lucyny Szmidt, pojawi się pewien tajemniczy mężczyzna...

EMILIA KLEPACKA/PAP LIFE



Na tropie

Głównymi bohaterami serialu „Paradoks” są inspektor Komendy Głównej Policji Marek Kaszowski i podkomisarz Joanna Majewska, funkcjonariuszka Biura Służby Wewnętrznej. Majewska zostaje skierowana do zespołu Kaszowskiego, aby przy okazji badania wybranych spraw kryminalnych przeprowadzić śledztwo dotyczące samego inspektora.

W Kaszowskiego wcieli się Bogusław Linda, a podkomisarz Joannę Majewską gra Anna Grycewicz. – Myślę, że moja postać jest pewnym kanonem filmowym. Postać z tajemnicą jest zawsze lepsza niż postać bez tajemnicy. Oprócz tego, co widzimy na ekranie, moja postać ma jeszcze swoje ukryte życie – mówi Linda.

Każdy z 13 odcinków serialu opisywać będzie jedną tajemniczą sprawę z niedawnej przeszłości. Sprawy nie zawsze rozwiązywane będą zgodnie z prawem, jednak zawsze z poczuciem sprawiedliwości inspektora Kaszowskiego. Historie te łączą przeplatające się wątki osobiste inspektora i jego współpracowników.

Oprócz Lindy i Grycewicz w serialu grają także m.in. Arkadiusz Jakubik, Ewa Skibińska, Cezary Łukasiewicz, Gabriela Muskała i Witold Dębicki. Reżyserem pierwszych sześciu odcinków jest Greg Zgliński, twórca m.in. filmu „Wymyk”. Siódmy odcinek wyreżyserował scenarzysta filmu Igor Brejdygant, a pozostałe odcinki reżyseruje Borys Lankosz, twórca głośnego „Rewersu”.

Premiera w TVP 2 6 września.

PAP LIFE



Biuro Pogody Calvus
Krzysztof Ścibor

Sobota 1.09.2012 r
Nad Pomorze napływa łagodne i mniej wilgotne powietrze z Atlantyku. Rano miejscami mgliście. W ciągu dnia coraz więcej przejaśnień, a słaby deszcz możliwy w Trójmieście. Temperatura wzrośnie do 18-22°C. Wiatr słaby płn.-zach. W nocy mgliście.

Pogoda dla Polski

Pogoda dla Polski
W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane i małe, cały dzień sucho i powinno być przyjemnie. Na termometrach do 20-22°C. Wiatr zach., słaby nad morzem umiarkowany.

Astronomia

Wschód Słońca o 05:55
Zachód Słońca o 19:39

Pogoda dla Pomorza

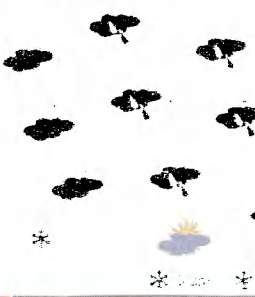
1022 hPa. ↑

Prognoza dla Bałtyku
Stan morza (Bft) 2-3
Siła wiatru (Bft) 2-4
Kierunek wiatru NW



Orientacyjna prognoza na tydzień
Napływa do nas z zachodu łagodne i mniej wilgotne powietrze polarnomorskie. Dopiero od środy pojawiają się przelotne opady deszczu i będzie coraz chłodniej. Dodatkowo na wybrzeżu zacznie mocniej wiać z zachodu.

Pogoda dla Polski



	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	19°	21°
Kraków	24°	23°
Lublin	27°	25°
Olsztyn	21°	20°
Poznań	21°	22°
Toruń	20°	22°
Wrocław	20°	24°
Warszawa	24°	23°
Karpacz	17°	22°
Ustrzyki Dolne	27°	26°
Zakopane	25°	24°

Pogoda dla Europy



	Jutro	Pojutrze
Londyn	20°	21°
Paryż	20°	22°
Rzym	25°	24°
Berlin	20°	21°
Dublin	20°	21°
Oslo	19°	20°
Wiedeń	20°	24°
Madryt	27°	28°
Lwów	19°	21°
Moskwa	15°	16°

Ogłoszenia pochodzą:
(GK) - obszar koszaliński
(GP) - obszar słupski
(GS) - obszar szczeciński
(N) - ogłoszenie z internetowego systemu ogłoszeń www.nadaj.pl

Podajemy strefy telefonicznych numerów kierunkowych:
94 koszalińska, 59 słupska
91 szczecińska

RUBRYKI

w porządku alfabetycznym szukaj na stronie

Auta kupno	23	Nieruchomości zamiana	24
Auta sprzedaż	23	Nieruchomości stanja	24
Auta zamiana	23	Oddam za darmo	24
Biznes	23	Praca	24
Budownictwo	23	Praca szukam	25
Gabinety lekarskie	23	Przewozy osobowe	25
Komis, Lombardy	23	Rolnictwo	25
Kredyty	23	Rozrywka	25
Kupno	23	Różne	25
Matrymonialne	23	Sprzedaż	25
Motoryzacja	23	Towarzyskie	25
Nauka, Korepetycje	23	Transport	26
Nauka, Kursy	23	Usługi	26
Nauka jazdy	24	Zdrowie, Uroda	26
Nieruchomości kupno	24	Zguby	26
Nieruchomości sprzedaż	24	Zwierzęta	26
Nieruchomości wynajem	24	SUPEREKSPRES	-

AUTO KUPNO

!!!!!! AUTOKASACJA, TEL. 660-180-555. (GK)

!!!!!! Cafe - skup, złomowanie 603-767-991. (GK)

ROZBITE, ZŁOMOWANIE, SKUP. 602-506-359. (GK)

!!!!!! AUTO-KASACJA Koszalin, Szczecińska 87. Transport gratis! 94/342-28-39, 606-723-398. (GK)

!!!!!! KAŻDE DO 500 ZŁ, TEL. 660-180-555. (GK)

I Auta i busy T-4 powypadkowe kupię, sprzedaż części tel. 504-672-242. (GS)

AUTO - Komis skup, zamiana. Słupsk, Morska, 606-206-077. (GP)

AUTO-KASACJA; ZŁOMOSTAL, KOSZALIN UL. MIESZKA I 2A. TRANSPORT GRATIS. 94/34-24-853, 502-392-802. (GK)

SKUP samochodów całych, powypadkowych 667-855-597. (GK)

AUTO SPRZEDAŻ

!!!!!! Kupię młyn do tworzyw sztucznych 501-787-197. (GK)

I "AUTOBANAS" - kupujemy. Koszalin Sikorskiego 4P, 509812333. (GK)

ASTRA 1.6 sedan, 1993r., centralny zamek, wspomaganie, 604-868-130. (GP)

ASTRA 2 99r. 1.4G 507-737-083. (GK)

ASTRA III 1,6 GTC, 2008R SALONOWY 601725857 (N)

AUTOKASACJA Bierkowo. Skup całych i uszkodzonych. Sprzedaż części. 59/811-91-50, 606-20-60-77. (GP)

CITROEN Xsara 1.9 HDI, 1997r., Diesel, tanio 6 tys. zł, 604-661-601. (GK)

ESCORT 2000r., 1.6Benz. 602-498-159. (GK)

FORD Mondeo, 2.0 benzyna, 1996r., tel. 608-146-590. (GP)

GOLF IV benzyna tel. 604-394-307 (N)

GOLF V 2004r b.d stan wyposażony 26.8 tys zł. 502021994 Słupsk (N)

HONDA Civic 04r. salon 604-497-083 (GK)

JEEP Cherokee 1997r, benzyna, silnik 5.2 Cena 5000 zł. 505 153 876 (N)

LANOS 1.5, 1997r. 697-409-831. (GP)

MERCEDES ml 230, 1999r., benzyna + gaz, 698-445-665 (GP)

NISSAN 98 Vanetka D 507-737-083. (GK)

OKAZJA! Fiat DukatoMaxi 2,8 JTD 2004r. 660-508-028. (GK)

OPEL Kadet 1,6i 1991 r. Stan dobry 694 472 625. (GK)

OPEL Vectra 2001r. ful opcja, 667-350-599. (GK)

PASSAT 1,8 B5, benz. combi, sprzedawany, 797-152-378. (GK)

PASSAT 1997r. TDI, 9500zł, tel. 500-439-384. (GP)

PEUGEOT 207 1.4 benz. (2008) 1-właściciel, salon, 784-052-384. (GK)

RAV 4 2005r. 1.8, benzyna, 600-616-151. (GK)

RENAULT LAGUNA II (2001), 1.9DCI, 120 KM, 6-BIEGÓW, KSENONY, BOGATE WYPOSAŻENIE, AUTO JEST DOBRZE UTRZYMANE I NIE WYMAGA ŻADNEGO WKŁADU FINANSOWEGO; TEL. 785335238 (N)

SEAT Cordoba Vario, 2001r., 1,9TDI, stan bdb, 7800zł, 605-487-229 (GP)

SPRZEDAM PEUGEOT Boxer 3,0 HDi 2008 r., przebieg 26 000 km, ładowność - 1,5 t, moc sil. 160 KM, cena netto 41 000 zł (faktura Vat), i właściciel, stan bardzo dobry tel. 694-47-99-99, 694-47-99-96. (GK)

T4 Doka 2.4D, 1994r., stan bdb, lub zamiana 6.500zł, 785-437-128. (GP)

VW Passat 1,9TDI 2003 662-074-862 (GK)

VW Polo 04r. 1,2Benz. 13.400zł, stan bdb. klima, 508-392-588. (GK)

VW Polo, 1.0benzyna, 1998r., 5500zł, przebieg 178000km, 660-938-693 (GP)

AUTO ZAMIANA

CINQUENTO tanio 506-014-522. (GK)

BIZNES

!!!!!! Nagrobki granitowe najtaniej! Słupsk, Przemysłowa 9 (GP)

!!!!!! PROBLEM z dłużnikiem - części. No problem!!! Tel. 94-347-32-86. (GK)

ATRAKCYJNE Pożyczki BEZ BIK, ZUS, US DO 500 TYS ZŁ DO 30 LAT DLA WSZYSTKICH, tel. 59/848-53-05, 91/359-40-53. (GK)

PEŁNA księgowość, książka przychodów i rozchodów, podatki, ZUS, inne www.biurodomino.com.pl 604-958-068 Biuro rachunkowe DOMINO (N)

BUDOWNICTWO

!!!!!! BALUSTRADY, ogrodzenia 794 746 507. (GK)

!!!!!! Docieplenia 691-030-750. (GS)

!!!! Budowa domów 515-361-334. (GK)

!!! KOPARKA usługi, wykopy, plasek. Ziemia pod trawnik- 504-117-421. (GK)

I koparko - ładowarki 502-064-894. (GK)

!!!! TYNKI GŁADZIE POSADZKI DOCIEPLENIA 788 488 588 (N)

IFIRMA Hape : Handel Hurtowy materiałami budowlanymi. Także beton, kruszywo, stal. Duży wybór. NAJNIŻSZE CENY TYLKO U NAS. Sprawdź!! tel. 94 342 66 62, 531 777 111. (GK)

BALUSTRADY ogrodzenia 607525239 (GK)

BALUSTRADY, ogrodz. 513-685-847. (GK)

BRAMY, ogrodzenia ozdobne, panele, siatka, producent tanio 666-030-999. (GK)

BRUKARSTWO

kamień, polbruk, solidnie, fachowo, 698 119 880, www.kamienika.pl (GK)

BRUKARSTWO 503-960-369. (GK)

BRUKARSTWO, ogrodzenia 515-598-767. (GK)

BUDOWA DOMÓW 501-674-584. (GK)

BUDOWA domów, dachy, elewacje, 691-639-279 (GP)

DACHY-DEKARSTWO 94/341 21 84. (GK)

KAMIEŃ polny łupany, 607-703-135. (GP)

OGÓLNOBUDOWLANE, 512-257-843. (GP)

PAPA zgrzewalna, 512-267-443. (GK)

POLBRUK układanie 606-75-17-17, www.uslugi-brukarskie.info.pl (GK)

POLBRUK, kamień, 795-733-518. (GK)

POSADZKI - najtaniej, www.mjk.kolobrzeg.pl, 603-317-313. (GP)

TYNKI maszynowe 723-667-448. (GK)

TYNKI maszynowe! Gładzie, malowanie, tel. 606-977-606. (GP)

WIEŻBY, pokrycia 502-24-88-66. (GK)

GABINETY LEKARSKIE

Beta Tarnowski
Centrum medyczne
Koszalin, Traugutta 31

- szczepienia ochronne przeciwko grypie
- medycyna pracy
- lekarz rodzinny i specjaliści np.: kardiolog, ortopeda, neurolog

tel. 502-590-411, 94/343-22-99
www.betatarnowski.pl

!!!!!! STOMATOLOG. Koszalin. Tel. 506-074-760. (GK)

!!!! STOMATOLOGIA specjalistyczna: chirurgia stomatologiczna, protetyka, ortodoncja, stomatologia dzieci i dorosłych również z anestezjologiem. K-lin, Małopolska 1"B". 94/343-84-68 (GK)

517-463-205 Ginekolog dyskretnie (GP)

ALKOHOLIZM- odtruwanie, zabezpieczenie, tel. 91/423-62-15. (GS)

ALKOHOLIZM, Esperal 601-968-537. (GK)

DENTYSTA Koszalin 531-444-602. (GK)

GINEKOLOG Koszalin 503-754-200. (GS)

GINEKOLOG, tel. 886-264-491. (GS)

REZONANS magnetyczny, tomografia komputerowa, rentgen, USG, pantomografia. Gabinety lekarskie, Koszalin, Kościuski 7, 94/3461199 (GK)

KOMISY, LOMBARDY

POŻYCZKI pod zastaw, Wańkowicza 36A, 512-136-804. Skup złota (80 zł). (GK)

KREDYTY

Chwilówka!!!

- ✓ również z zajęciami komorniczymi, emeryci i renciści, prowadzący działalność, rolnicy
- ✓ Wypłata natychmiast!!!
- ✓ Dogodne warunki spłat
- ✓ Możliwość prolongowania terminu płatności

tel. 600-600-268

703-803-023 (7,69/min) Uwaga!!! Nowe oferty. Oddłużenia, gotówka bez zastawu i poręczeń, na oświadczenie, z komornikiem, dojazd bez opłat

CHWILÓWKA na dowód 504-367-555. (GK)

CHWILÓWKA! Pożyczka! formalności telefoniczne. Codziennie, tel. 694-781-781. (GS)

EXPRES-KREDYT, 59/840-22-72. (GP)

FIRMOWE i inne, 510-087-022 (GP)

KREDYTY tanio, 59/842-92-38 (GP)

POŻYCZKA SZKOLNA OPTIMA S.A. INFOLINIA, TEL. 801-800-400 LUB 58-55-48-080. (GK)

SPŁATA innych, 501-354-825 (GP)

KUPNO

KEG 30l. 728-543-256. (GK)

SILNIK elektr. 7,5KW, 787-146-186. (GK)

STARE ruble, monety 692-311-913. (GK)

Wyrokiem Sadu Rejonowego w Koszalinie X Wydziału Karnego z dnia 03/04/2012 roku sygn. akt X K 179/12 skazano **Adama Rzepkę** s. Zdzisława i Alicji z domu Kozica ur. 10/02/1971 r. w Sławnie za to, że: w dniu 11 listopada 2011 roku na rzece Grabowa przy miejscowości Zielenica gmina Malechowo, za pomocą narzędzia kaleczącego - oseeki dokonał połowu ryb łososiowatych w ilości dwóch pstrągów potokowych o łącznej wartości 46,50 złotych, czym działa na szkodę Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Koszalinie, tj. o czyn z art.27cust.1pkt.4 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 roku o rybactwie śródlądowym na karę:
- 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres 3 (trzech) lat próby.

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135. (GP)

MATRYMONIALNE

EMERYT z własnym mieszkaniem pozna Panią zdecydowaną na stały związek i zamieszkanie ze mną 57-70l. Pani niepaląca 726-207-966. (GK)

MOTORYZACJA

!!!!!! AUTA NA GAZ (BRC)- RATY RAFFEL KOBYLNICA K/SŁUPSKA WIDZIŃSKA 23, tel. 602-644-337 (GP)

!!!!!! AUTOARMY 502-532-639. (GK)

!! Promocja tłumiki, 94/342-05-97. (GK)

AUTO na gaz. Montaż. Połczyńska 73, (94) 342-59-50; 602-294-167. (GK)

AUTO24NADOBEPŁ WYPOŻYCZALNIA samochodów, 665-001-235, 600-164-881 (N)

AUTO-GAZ Montaż Naprawa Koszalin Lechicka 74. Tel. 94/346-03-99, 605-05-20-30. (GK)

BMW 730 diesel 2002 pełne wyposażenie stan bardzo dobry tel. 603-748-701 (N)

INSTALACJE LPG TEL. 512-170-975. (GK)

SPRZEDAM części do mercedesa, audi i poloneza 668-545-852. (GK)

WYPOŻYCZALNIA Samochodów, 798-830-119, 798-594-183. www.ddauto.pl (GK)

NAUKA

KOREPETYCJE

I ANGIELSKI-dojazd, wszystkie poziomy, mgr filol. ang. 602 242 143. (GK)

"DE-EM" korepetycje. 604-072-369. (GK)

ANGIELSKI, gimnazjalistom 94/345-01-52. (GK)

NIEMIECKI - różne poziomy, nauczanie indywidualne i grupowe, doświadczony nauczyciel i tłumacz, tel. 506-148-367 (GP)

NAUKA KURS

!!! KURS wózki widłowe, żurawie, HDS. Dogodne terminy, wszystkie kategorie 508199537, 604661601. (GK)

ICRATUS - kursy maturalne - solidnie, tel.94 7162602. (GK)

ANGIELSKI - korepetycje, gramatyka, FCE, CAE, "ECHO" tel: 888 900 222, www.echo-koszalin.com (GK)

ANGIELSKI - matura, egzamin gimnazjalny - kursy grupowe i indywidualnie, "ECHO" tel: 888 900 222, www.echo-koszalin.com (GK)

NAUKA JAZDY

SUSKI - bezstresowo! 502-666-195. (GK)

NIERUCHOMOŚCI KUPNO

KUPIE grunt rolny 796/301299 (N)

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAŻ

!!!!!! **MIESZKANIE 2-POKOJOWE, KOSZALIN, UL. GIERCZAK, TEL. 501-233-553.** (GK)

!!!!!! Działka bud.-uśl. 2108m2, atrakcyjna cena i lokalizacja - Bruskowo W., okazja, 606-658-750 (GP)

! 5-pokojowe 81 mkw., stare budownictwo, Bobolice lub zamienię na kawalerkę K-lin 518-248-700. (GK)

!! 4-pokojowe, oś. Piastów, S-k, bezpośrednio 605731855 (N)

"ANKAM"

PIŁSUDSKIEGO 5, 94/342-38-39, 605-400-905; www.ankam.com.pl (GK)

2-POK. centrum, llp. 508-393-036. (GK)

3-POK. 52mkw. Bonin 500-121-108. (GK)

3-POK. loggia, 59mkw., 1-p. Zakole. 607-828-378. (GK)

3-POKOJOWE 81m2, ogródek, Słupsk, ul. Arciszewskiego, 889227975 (GP)

6-POKOJOWE 143m2, I piętro willi, okolice Stawku w Słupsku, tel. 602-329-304. (GP)

7 ha ziemi w Korzybiu, 691-014-238. (GP)

ATRAKCYJNY dom szeregowy, lub wynajmę Koszalin 602-609-607. (GK)

CHŁOPY działka 698-081-059. (GK)

DOM + warsztat Koszalin, tel. 501-399-600. (GK)

DOM Białogard 345 tys. 604-117-419 (GK)

DOM dwurodzinny 220 mkw. + działka 10 ar, + ogrodzenie, garaż. Sianów, 724-482-413. (GK)

DOM Grzmiąca, 604-259-812. (GK)

DOM na wsi 787-792-777. (GK)

DOM w Sianowie 500-157-409. (GK)

DOM w Świdwinie do zamieszkania od zaraz 502-532-025 94-365-31-24. (GK)

DOM, tel. 598400930, www.domyslupsk.pl (GP)

DWUPOKOJOWE, tel. 598400930, www.gieldaslupsk.pl (GP)

DZIAŁKA bud. K-lin 662-566-675. (GK)

ABAKUS

Najchętniej wybierane biuro nieruchomości z licencją państwową i ubezpieczeniem

www.abakus-nieruchomosci.pl

zapraszamy Kupujących i Sprzedających

ul. Zwycięstwa 143 (obok Związku) zadzwonić 94 345-22-75 www.abakus-nieruchomosci.pl

bezczynszowe, nowsze, 2-pok., balkon, Centrum, 136.000,-

OKAZJA 3-pok., po remoncie, balkon, rej. Karłowicza, 170.000,-

idealne pod wynajem, 1-pok., blisko Politechniki, tylko 79.000,-

atrakcyjne 3-pok. (61), balkon, II p., rej. Baczewskiego, 218.000,-

4-pok. (75), loggia, rej. Wyki, 245.000,- lub zamiana na mniejsze

PILNA SPRZEDAŻ 2-pok., rej. Żeromskiego, 129.000,-

2-pok., I p., rej. Sikorskiego, pilna sprzedaż lub zamiana

parterowy, nowy dom, duża działka, Konikowo, 539.000,-

z pełnym wyposażeniem, 1-pok., z loggią, rej. Gierczak, 119.000,-

PILNA SPRZEDAŻ 3-pok., II p., balkon, rej. Kółkarska, tylko 183.000,-

atrakcyjny dom po remoncie, rej. Kwiatkowskiego, 475.000,-

3-pok. (63), loggia, komfortowe, rej. Spasowskiego, 230.000,- do negocjacji

DZIAŁKA budowlana 7 ar w Jamnie 787-767-764. (GK)

DZIAŁKA budowlana łabusz 72zł/mkw., Korsarzy 1050m. 502-401-538. (GK)

DZIAŁKA Konikowo 602-616-776. (GK)

DZIAŁKA Manowo, 509-349-345. (GK)

DZIAŁKA z pozwoleniem Chłopska Kępa 75 tys. 506-213-136. (GK)

DZIAŁKĘ 1,6 ha w Węgorzewie/k Koszalin 125.000 zł sprzedam tel. 512495854 (N)

DZIAŁKĘ budowlaną Koszalin, ul. Żytia, 501-501-630. (GK)

DZIAŁKI budowlane, uzbrojone, Machowino, Głębino, Grabno. 662-00-77-78, 661-271-390 (GP)

DZIAŁKI usługowe. 665-596-660. (GK)

GARAŻ ul. Podgórna 728-148-642. (GK)

GARAŻE nowe, murowane, podwyższone, Słupsk, 606532516 (GP)

HALA 1394 m2 z dużą działką, w Słupsku. Sprzedam lub wynajmę, tel. 602-329-304. (GP)

HALA 458 m2, na działce 4 400 m2 w Trzebielinie. Sprzedam lub wynajmę, tel. 602-329-304. (GP)

KAWALERKĘ centrum K-lin parter 600-519-404. (GK)

LOKAL użytkowy, Kołobrzeg tel. 668-137-332. (GK)

MIESZKANIA, tel. 598481920, www.spagn.pl (GP)

MIESZKANIE 100m, lokal 20m w centrum Koszalin w pasażu Merkury, oraz dom na wsi - 38km od Koszalin 696-167-097. (GK)

MIESZKANIE dwupoziomowe K-lin Rokosowo 603-040-399. (GK)

OBIEKT gastronomiczny, Dąbki 150m. 607-897-204. (GK)

OMEGA - obrót, wyceny, Słupsk, ul. Starzyńskiego 11, Tel. 059/84-14-420 www.nieruchomosci.slupsk.pl (GP)

POSIADŁOŚĆ ok. Dobrego (2 bud. gospo. + 10ha) 888-737-665. (GK)

PÓŁ bliźniaka 110 m2, duży ogród Polanów 608-340-117. (GK)

SPÓŁDZIELCZE własnościowe 3 pokoje, parter, loggia; Polanów 608-340-117. (GK)

SPRZEDAM DOM W REBLINIE LUB ZAMINIĘ NA MIESZKANIE tel. 530 884 865 (N)

SPRZEDAŻ/DZIERŻAWA lokal użytkowy, PRZYLESIE, 58,5 m2, osobne wejście, 3 pokoje i WC, tel. 604-184-346 (N)

ZIEMIĘ rolną 3,53 ha Kleszcze gmina Sianów 504-305-790. (GK)

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM

!!!!!! **HAŁĘ MAGAZYNOWĄ 800 M KW. Z RAMPĄ + PLAC UTWARDZONY 7.500 M KW. KOSZALIN, TEL.- 501-233-553.** (GK)

!!!!!! **POKÓJ** 660-063-729. (GK)

!!!!!! **POKÓJ** w domku studentom, blisko akademików, 694-972-634. (GK)

I Kawalerka mebl K-lin 505731686. (GK)

1 pokojowe 787-767-764. (GK)

1-POK. Bałtycka, 793-288-772. (GK)

1-POKOJOWE mebl. 508-185-404. (GK)

1-POKOJOWE meblowane. Przylesie. 501667022 (N)

2 pok. K-lin 608-281-434. (GK)

2 pok. studentom 514-979-837. (GK)

2 pok. studentom lub firmie, meblowane 503-689-287. (GK)

2 pokoje 1-osobowe, uczącym się wynajmę, 695-433-988. (GK)

2-OSOBOWY z internetem, Rokosowo 660-508-028. (GK)

2-POK. od 20.09., wysoki standard, 1000zł + opłaty 508-392-588. (GK)

ABELARD

NIERUCHOMOŚCI

DUŻE MIESZKANIE

1 pokojowe, 40m², II piętro, rej. Ratusza

145.000,-



Koszalin, ul. Dworcowa 1 www.abelard.pl 94 341 02 51 94 347 12 72

- 2-pok., 41m², atrakcyjne, nowe budownictwo, II piętro, ścisłe Centrum, 199.000,-
- 4-pok., 58m², ładne, balkon, rej. Karłowicza, 209.000,- lub zamiana na mniejsze
- 2-pok., 41m², po kapitalnym remoncie, loggia, rozkładowe, rej. Gierczak, 163.000,-
- Dom wolno stojący 143m², garaż, działka 904m², os. Unii Europejskiej, 399.000,-
- 3-pok., 54m², II piętro, łazienka po remoncie, rej. Sygietyńskiego, 183.000,-
- 2-pok., 44m², dwustronne, rozkładowe, I piętro, blisko jeziora, Rosnowo, 118.000,-
- Dom wolno stojący 118m², duży taras, działka 1000m², Konikowo, 450.000,-
- 2-pok., 39m², ładne, po remoncie, balkon, dwustronne, Sianów, TYLKO 99.000,-
- Atrakcyjnie zlokalizowana działka 63400m² nad jeziorem, rej. Żydowa, 254.000,-

2-POK. Rokosowo 886233604 (N)

2-POK. Tetmajera 667-290-960. (GK)

2POKOJE 513-538-705. (GK)

2-POKOJOWE 509-290-840. (GK)

2-POKOJOWE 791-215-088. (GK)

2-POKOJOWE Koszalin 607-229-120. (GK)

2-POKOJOWE okolice EMKI blisko Politechniki 697 821 237 (N)

2-POKOJOWE, centrum K-lin, chętnie studentom 668-306-279. (GK)

2-POKOJOWE, Słupsk, 782-323-465 (GP)

2-POKOJOWE, meblowane 750,- +opłaty, 604-235-568. (GK)

2-POKOJOWE, meblowane, Słupsk, 608-231-095 (GP)

3 pok. K-lin 608-281-434. (GK)

3 pok. studentom 664-477-566. (GK)

3-POKOJOWE, ul. Akademicka ok. Emki do wynajęcia , 660-782-391. (GK)

BIURA do wynajęcia, Koszalin ul. Wojska Polskiego 24-26, tel. 94/346 06 33, 606-600-802. (GK)

BOX podwójny 211-212, dół w CH "Manhatan", Słupsk. 515-079-609. (GP)

DOM z ogrodem meblowany 25 km od Słupska 509721933. (GP)

FIRMA poszukuje Domu lub Ośrodka nad Morzem 696-216-697 (N)

GARAŻ, Słupsk, ul. Lutosławskiego 602-780-791 (GP)

HAŁĘ 180 mkw. wynajmę na magazyn, warsztat itp. 509-822-562. (GK)

KAWALERKA 32 mkw., Zwycięstwa, 668-981-944. (GK)

KAWALERKA 35m 609-666-029. (GK)

KAWALERKA 37 m2, w centrum Koszalin tel. 604140141 (N)

KAWALERKA 38mkw 660-216-166. (GK)

KAWALERKA 503-575-215. (GK)

KAWALERKA 506-705-499. (GK)

KAWALERKA Słupsk, 502-422-937. (GP)

KAWALERKA w bloku 506-934-325. (GK)

KAWALERKA, 511-729-199. (GK)

KAWALERKA, Słupsk 502-286-756 (GP)

KAWALERKĘ 20m2, 94 3411-422. (GK)

LOKAL 26 m, centrum, 502-830-999. (GK)

LOKAL użytkowy 100m2, Słupsk, ul. Racławicka, 600-255-606 (GP)

LOKAL, Słupsk centrum 662446622 (GP)

MIESZKANIE 2pok. 785-962-786 (N)

MIESZKANIE 606-427-879. (GK)

ODSTĄPIĘ duży lokal gastronom. w Jarosławcu nad morzem, 510190000 (GP)

ODSTĄPIĘ pub z wyposażeniem w centrum Słupska, 510 190 000 (GP)

PILNIE oddam pizzerię, 781128613 (GP)

POKOJE i apartament w Mielnie do wynajęcia 518-203-658. (GK)

POKOJE studentom 603-701-240. (GK)

POKÓJ 1-2 osobowy 94/340-80-75. (GK)

POKÓJ 94/341-61-72. (GK)

POKÓJ do wynajęcia 792-989-050. (GK)

POKÓJ do wynajęcia, 511-914-480. (GK)

POKÓJ studentce ok. Kwiatkowskiego 698-668-202. (GK)

POKÓJ tanio, ciepły, 608-484-105. (GK)

POKÓJ w centrum, 508-596-298. (GK)

POKÓJ w domku 532-616-114. (GK)

POKÓJ w domku, 512-931-344. (GK)

SAMODZIELNA stacja 1-pokojowa niepalącym, 501-189-122. (GK)

STANCJA studentom, 662-566-675. (GK)

NIERUCHOMOŚCI ZAMIANA

5-POK. przerobione na dwa oddzielne mieszkania (4-pok. i 1-pok.) Koszalin, komunalne na mniejsze 602172731. (GK)

DOM nad jeziorem na mieszkanie w Koszalinie 606-120-393. (GK)

SPRZEDAM lub zamienię 1/2 domu+ zabud. gosp. na działce 60 arów, na mieszkanie w K-linie 94/3405-692 (GK)

WŁASNOŚCIOWE 2 pok. zamienię na własnościowe 3 pok. 500-840-912. (GK)

NIERUCHOMOŚCI STANCJA

POKÓJ dla studentki I roku - Słupsk, oś. Westerplatte, 668-47-37-04. (GP)

ODDAM ZA DARMO

SZCZENIĘTA małe kundelki 512-675-467. (GK)

PRACA

I ! Avon- dołącz do nas 515-708-822. (GK)

10 mężczyzn, 7 kobiet do B.O.K. do 35 l. 150 zł/dzień, tel. 533624127 (N)

AGENTA ubezpieczeniowego na stoisko 503-176-156. (GK)

AGROBUD zatrudni kierowcę samochodu ciężarowego mile widziane uprawnienia na HDS i przyczep. CV proszę składać ul. Połczyńska 66. (GK)

AUTO - praca, handlowców doradców, ankieterów na stałe lub sezon 2000 zł/mc, tel. 533-624-127 (N)

BUDOWLAŃCÓW młodych wykwalifikowanych: glazurnik, dekarz, elektryk, hydraulik, murarz itp. gotowych na wyjazdy. Stała praca, 600-044-212. (GK)

DO koszenia trawy 600-280-066. (GK)

EKSPEDIENTKĘ do sklepu mięsnego, Szczecin 91/4841584, (GS)

FACHOWCA do dachów 660-985-522. (GK)

FIRMA handlowa poszukuje na stanowisko: obsługa sprzedaży internetowej (praca biurowa), magazynier (kompletacja zamówień), sprzedawca w sklepie stacjonarnym 1/2 etatu. Miejsce pracy: Koszalin, CV zdjęcie: praca@partyprow.pl (N)

FIRMA kurierska DPD Polska Oddział w Szczecinku zatrudni Kuriera. Oczekujemy: posiadania działalności gospodarczej, własnego samochodu dostawczego w kolorze białym, dyspozycyjności, zaangażowania. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod numerem telefonu 502 777 901. (GK)

The image shows the logo of ANR (Agencja Nieruchomości Rolnych) on the left, which consists of a stylized sun or flower icon with the letters 'ANR' inside. To the right of the logo, the text 'AGENCJA NIERUCHOMOŚCI ROLNYCH' is written in a bold, sans-serif font. Below this, 'ODDZIAŁ TERENOWY W SZCZECINIE FILIA W KOSZALINIE' is written in a smaller, bold, sans-serif font. At the bottom of the image, the website address 'www.anr.gov.pl' is displayed in a large, bold, sans-serif font.

BEATA centrum 692-070-493.
(GK)

2201512K01/A

DOJRZALE od 95D. 515-866-765.
(GK)

2189512K01/A

FAJNA blondyneczka 506-286-454.
(GK)

2175912K01/A

FILIGRANOWA 532-362-344.
(GK)

2210512K01/A

IGA 725-931-179. (GK)

2209412K01/A

KASIA dyskretnie, 508-809-887.
(GP)

560712K03/A

KLAUDIA Słupsk, 789-464-857.
(GP)

564112K03/A

MASAZYSTA dla Pań, 600-656-115.
(GK)

1968912K01/A

PRACA dla Pań - nowy apartament
Kołobrzeg 883-022-540. (GK)

67612K06/B

SŁODKA Wisienka. 500-090-226.
(GK)

1963212K01/A

WIOLA po 40-tce. 691-857-735.
(GK)

2111312K01/A

TRANSPORT

Meblowozem przeprowadzki,
Słupsk, 602-284-693 (GP)

1266411K03/A

!! PRZEPROWADZKI 502-637-252.
(GK)

3794811K01/A

!!!!!! INTERBUS, Holandia,
Belgia, Niemcy 602-48-58-64,
(GS)

49512501/A

PODNOŚNIK koszowy,
512-257-843. (GP)

478812K03/D

TRANSPORT do 1.5t, 500-201-769.
(GK)

641812K01/A

USŁUGI

NAPRAWY RTV AGD

!!!!!! Naprawa RTV, LCD, plazmy.
59/843-04-65. (GP)

2412K03/B

!!!!!! NAPRAWA RTV
kineskopowe, LCD, plazma.
Gwarancja, bezpłatny dojazd,
tel. 94-345-74-61. (GK)

2213112K01/A

!!! ANTENY wszystkie
504-467-622. (GK)

1949712K01/A

!!! Naprawa RTV, anteny, cyfrowa
telewizja naziemna, 604-885-366.
(GK)

2198912K01/A

ANTENY full serwis 531-888-939.
(GK)

2185112K01/A

CHŁODZIARKI, zamrażarki, lody,
szafy, Słupsk, tel. 602-394-696.
(GP)

2612K03/A

JUNKERSY- naprawa tanio,
gwarancja 694-024-080.
(GK)

2152412K01/A

KOMPUTERY - naprawa, usługi
komputerowe. Dojazd.
509-191-905. (GP)

1278011K03/A

ŁODÓWKI, zamrażarki.
94-345-79-16. (GK)

2111212K01/A

NAPRAWA tewizorów,
59/84-20-970 (GP)

14012K03/D

OKNA, DRZWI

!!!!!! ROLETY

"Linda" - żaluzje, verticale,
moskitiery. Żółkiewskiego 13,
Produkcja, montaż, 59/84-37-373
(GP)

5812K03/A

!!!! ROLETY

BLIŻNIAK - żaluzje, markizy,
verticale, moskitiery.
Stolarka aluminiowa.
Słupsk, ul. Leszczyńskiego 10D,
tel. 59/84-17-900, 601-65-25-82.
(GP)

1277611K03/A

REMONTY

!!!!!! Instalacje
elektryczne i alarmowe
602-64-60-40. (GK)

2135212K01/A

!!!!!! Remonty, glazura,
ocieplenia, tanio i solidnie,
515-361-334. (GK)

2217412K01/A

A-Z Remonty mieszkań.530166481
(GP)

469312K03/B

CYKLINOUKŁADANIE, 880-812-347
(GP)

543012K03/A

CYKLINOWANIE b/p, 692-266-887.
(GP)

525412K03/A

CYKLINOWANIE bezp.
502-302-147. (GK)

2010112K01/A

CYKLINOWANIE bezp.
94/346-84-05. (GK)

2010112K01/B

CYKLINOWANIE bezpyłowe, parkiet,
bejcowanie, lakiery, 696-727-338.
(GK)

2167212K01/B

CYKLINOWANIE, lakierowanie,deski,
układanie, parkiet, 94/341-61-20.
(GK)

2167212K01/A

DACHY-PAPA termo, 607-389-260.
(GK)

2209312K01/B

ELEKTRYCZNE 506-213-136. (GK)

2188312K01/B

ELEKTRYCZNE, tel. 512-257-843.
(GP)

478812K03/C

GLAZURA, malowanie, gładzie,
tapetowanie, panele. Koszalin
607162221 (N)

2051912K01/A

GŁADZIE i malowanie maszynowe,
www.mjk.kolobrzeg.pl,
603-317-313. (GP)

448112K03/A

GŁADZIE, wykończenia
601-496-966. (GK)

68112K08/A

NAJAŃSZE remonty, 691-038-186.
(GK)

2036512K01/B

PŁYTKI- malowanie,694-273-475.
(GK)

2162712K01/B

REMONTY, malowanie 607219069
(GK)

2170512K01/A

USŁUGI stolarskie, schody,
szafy, balustrady 696-752-204.
(GK)

2210612K01/A

WIEŻBY pokrycia docieplenia
polbruk remonty, 884-178-930.
(GK)

2119412K01/A

WOD.-KAN.-C.O.

C.O. hydraul. wod. kan.
515-708-887. (GK)

2070612K01/A

CO, wod.-kan., awarie,
607-389-260. (GK)

2209312K01/A

GAZOWE urządzenia -(gwarancja),
naprawa,wymiana tel.
606-579-846. (GK)

2082212K01/A

HYDRAULICZNE Słupsk,
663-010-975 (GP)

30812K03/G

HYDRAULICZNE, tel. 512-257-843.
(GP)

478812K03/B

HYDRAULIKA A-Z 24h,
798-618-871. (GP)

174012K03/D

POZOSTALE

! IPranie dywanów itp.
94/341-42-95. (GK)

1969612K01/A

Prezydent Miasta Kołobrzeg informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z 21 sierpnia 1997 roku /tekst jednolity Dz.U. z 2010 roku Nr 102, poz. 651 z późn.zm./ na tablicy ogłoszeń usytuowanej na budynku Urzędu Miasta Kołobrzeg, ulica Ratuszowa 13, na okres od 30 sierpnia 2012 roku do 19 września 2012 roku podany został do publicznej wiadomości wykaz dotyczący sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych najemców 7 lokali mieszkalnych położonych w Kołobrzegu, w budynkach przy ulicach:

Drzymały 6/22, Waryńskiego 5/10, Kaliska 6/16, Wojska Polskiego 21/15,
Unii Lubelskiej 14/2, Mariacka 40/10, Artyleryjska 27/3.

67812K06A

PREZYDENT MIASTA KOŁOBZEG

Informuje, że na podstawie art. 35 ust.1, ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010r., nr 102, poz. 651 z późn. zm.) na tablicy ogłoszeń, w siedzibie Urzędu Miasta Kołobrzeg, przy ul. Ratuszowej 13 na okres od dnia 29.08.2012r. do dnia 19.09.2012r. zamieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia:

1. część działki nr 396 obr. 13, o powierzchni 5,40 m², położona w Kołobrzegu przy ul. Walki Młodych z przeznaczeniem pod schody do lokalu usługowego;
2. część działki nr 396 obr. 13, o powierzchni 3,40 m², położona w Kołobrzegu przy ul. Walki Młodych z przeznaczeniem pod schody do lokalu usługowego.

Grunty wydzierżawione zostaną w trybie bezprzetargowym, na rzecz

67712K06A

OGŁOSZENIE

**Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe
Nadleśnictwo Resko, ul. Chopina 12, 72-315 Resko
tel. 0913951400, fax 913951401**

I. Na podstawie art. 38, ust. 1, pkt 3 oraz ust. 2 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (tekst jednolity Dz. U. z 2011 r. Nr 12, poz. 59 z późn. zm.) oraz rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzenia przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzenia negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów, innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz. U. z 2007 r., Nr 78, poz. 532), ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Resko.

II. Opis nieruchomości

Nieruchomość gruntowa zabudowana położona w Resku przy ul. Żeromskiego 1, działka nr 575/2, obręb Miasto Resko, powierzchnia 1.777 m², Księga Wieczysta nr SZ1L/00021101/7 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Łobzie. Nieruchomość zabudowana budynkiem biurowo-administracyjnym i budynkami gospodarczymi. Działka położona przy drodze publicznej. Sąsiedztwo stanowi zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, usługi.

1. Obecny sposób zagospodarowania nieruchomości – pustostan.
2. Budynki wybudowane przed 1945 r., zaadaptowane systemem gospodarczym, fragmenty budynków ceglane i częściowo kamienne. Budynek administracyjno-biurowy, bryła główna budynku dwukondygnacyjna, budynek częściowo podpiwniczony. Dach budynku głównego dwuspadowy, kryty blachą falistą. Dachy przybudówek jednospadowe, poszycie dachów wykonane z papy. Budynki gospodarcze o zwartej budowie, wybudowane przed 1945 r., budowa tradycyjna.
3. Nieruchomość nie ma sporządzonego aktualnego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Zgodnie z przyjętym Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Resko działka nr 575/2, obręb Miasto Resko posiada uwarunkowania:
- usługi – oświaty, administracji, kultury w tym obiekty sakralne;
- usługi inne – ważniejsze obiekty lub większe zespoły
4. Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi ciężarami, zobowiązaniami, ograniczeniami i hipotekami.
5. Nieruchomość nie figuruje w rejestrze zabytków.
6. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 690.645,00 PLN (Sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 Ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług).

III. Informacje dotyczące przetargu

1. Przetarg odbędzie się w dniu 05.10.2012 r. o godz 10:00 w świetlicy Nadleśnictwa Resko przy ul. Chopina 12 w Resku.
2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości: 69.064,50 PLN. Wadium może być wniesione w formie gwarancji bankowej bądź w pieniądzu. W przypadku wniesienia wadium w formie gwarancji bankowej oryginał gwarancji należy złożyć w sekretariacie Nadleśnictwa Resko. W przypadku wniesienia wadium w pieniądzu, środki pieniężne należy wpłacić na rachunek bankowy Nadleśnictwa w Banku BGŻ S.A. o/Gryfice 38 2030 0045 1110 0000 0054 4270 tytułem: „Wadium – przetarg ul. Żeromskiego 1”.
3. Wadium należy wnieść najpóźniej do dnia 04.10.2012 r., przy czym o wpłacie decyduje data faktycznego wpływu ww. kwoty na konto Nadleśnictwa.
4. Nabywca jest zobowiązany do zapłaty ceny sprzedaży w całości przed podpisaniem aktu notarialnego.
5. Nabywca ponosi koszty związane z zawarciem aktu notarialnego, opłat sądowych, skarbowych oraz inne koszty związane z umową kupna-sprzedaży.
6. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie zawrze bez usprawiedliwionej przyczyny umowy sprzedaży nieruchomości w miejscu i w terminie podanym przez organizatora przetargu w piśmie zawiadomieniu, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
7. Wszelkie informacje w sprawie przetargu można uzyskać w siedzibie biura Nadleśnictwa Resko, ul. Chopina 12 – w dni robocze w godz. od 10:00 do 14:00. Osoba upoważniona do kontaktu: Mirosław Kosmała, tel. 913951400 wew. 671.
8. Ogłędzin nieruchomości można dokonać po uprzednim telefonicznym umówieniu się z osobą upoważnioną do kontaktu.
9. Nadleśnictwo Resko zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu – informując o tym niezwłocznie w formach właściwych do ogłoszenia o przetargu.



**Małopolska Hodowla Roślin - HBP
Spółka z o.o.**

30-002 Kraków, ul. Zbożowa 4

**sprzeda w drodze drugiego nieograniczonego
przetargu ustnego**

zabudowaną nieruchomość gruntową będącą przedmiotem prawa własności w Stargardzie Szczecińskim przy ul. Usługowej 6, województwo zachodniopomorskie, obejmującą działki nr:

- a) 27/2, 27/5, 27/6 o łącznej powierzchni 1,1251 ha;
cena wywoławcza 1 078 820,00 (jeden milion siedemdziesiąt osiem tysięcy osiemset dwadzieścia) złotych, wadium 108 000,00 złotych, minimalne postąpienie 11 000,00 złotych;
cena wywoławcza zawiera należny podatek VAT w stawce 23%;
- b) 27/3 o powierzchni 0,8773 ha;
cena wywoławcza 1 844 500,00 (jeden milion osiemset czterdzieści cztery tysiące pięćset) złotych, wadium 185 000,00 złotych, minimalne postąpienie 19 000,00 złotych;
sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 września 2012 r. o godz. 9:00
w siedzibie Magazynu Nasiennego
w Stargardzie Szczecińskim przy ul. Usługowej 6.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto
BGŻ O. O. Kraków 25 2030 0045 1110 0000 0034 0610
do dnia 17 września 2012 r. włącznie.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny nabycia działek gruntu, pozostałe wadium zostaną zwrócone.

Wadium przepada na rzecz Spółki, jeżeli:

- 1) uczestnik przetargu, który przetarg wygra, uchylił się od zawarcia umowy,
- 2) żaden z uczestników przetargu nie zgłosił postąpienia ponad cenę wywoławczą,
- 3) uczestnik przetargu będący cudzoziemcem nie uzyskał zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych na zakup.

Z oferentem wyłonionym w trakcie przetargu zostanie zawarta umowa sprzedaży, pod warunkiem uzyskania zgody Ministra Skarbu Państwa z zachowaniem obowiązujących przepisów w tym zakresie oraz w przypadku cudzoziemców zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

Spółka zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu oraz jego unieważnienia bez podania przyczyn.

Przedmiot przetargu można oglądać po uzgodnieniu terminu pod numerami tel. (12) 633 68 22 (23), 398 79 19.

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w siedzibie Małopolskiej Hodowli Roślin - HBP Spółka z o.o. w Krakowie, ul. Zbożowa 4 pod numerami tel. (12) 633 68 22 (23), 398 79 19 oraz w Oddziale Spółki: Oddział Nasienna Kobierycz w Kobieryczach, ul. Sportowa 21 pod numerem tel. (71) 311 11 30.

Treść ogłoszenia dostępna jest także pod adresem:
www.dawro.pl/hbp

www.dawro.pl

1045112201M

Ogłoszenia pochodzą:

(GK) - obszar koszaliński

(GP) - obszar słupski

(GS) - obszar szczeciński

(N) - ogłoszenie

z internetowego systemu

ogłoszeń www.nadaj.pl

Podajemy strefy

telefonicznych

numerów kierunkowych:

94 koszalińska,

59 słupska

91 szczecińska

CZYSZCZENIE dywanów,
598438911 (GP)

506412K03/B

ECO-BŁYSK mobilna myjnia parowa:
myjemy, pierzemy, dezynfekujemy.
Z dojazdem do klienta,
606-673-062.

www.ecoblysk.supertraders.pl
(GK)

36912K05/A

PROFESJONALNE sprzątanie
domów i mieszkań 726-265-901.
(GK)

2194912K01/A

SCHODY drewniane 609-419-423.
(GK)

2172612K01/A

STRONY www 694-273-475.
(GK)

2162712K01/C

TAPICER 691-027-776,
94/3411-276 (GK)

1972412K01/A

ZDROWIE

URODA



Pobili pod koszem Belgów

KOSZYKÓWKA Polska wygrała w Antwerpii z Belgią 87:73 (26:22, 16:23, 20:20, 25:8) w meczu grupy E eliminacji mistrzostw Europy koszykarzy. To udany rewanż za porażkę u siebie i to przybliżający ich do udziału w EuroBaskecie.

Marcin Gortat mówił przed czwartkowym spotkaniem, że rewanż z Belgią każdy z kadrowiczów powinien potraktować wyjątkowo, jakby to był ostatni mecz jego życia. Zapowiedzi lidera, który okazał się najlepszym zawodnikiem na boisku – 29 pkt, 10 zbiórek – podzielały na drużynę, waleczną od początku, a szczególnie w czwartej kwarcie, wygranej przez polski zespół aż 25:8.

Zwycięstwo w Belgii daje biało-czerwonym awans na drugą pozycję w grupie i niemal pewny awans do przyszłorocznego turnieju finałowego w Słowenii. Polacy rozpoczęli mecz pi-

ątką: Ignerski, Gortat, Koszarek, Waczyński i Wiśniewski. Wszyscy mocno skoncentrowani. Już na początku objęli prowadzenie 5:0 po celnym wolnym Gortata oraz akcjach Wiśniewskiego i Waczyńskiego. Ich taktyka, polegająca na indywidualnych akcjach i wymuszaniu fauli rywali przy próbie minięcia bądź rzutu, przynosiła efekty w całym spotkaniu.

Po przerwie znakomity okres gry miał Gortat. W remisowej trzeciej kwarcie zdobył 12 punktów z rzędu, nie pozwalając rywalom na uzyskanie wyraźniejszej przewagi. W jej końcówce ważny trzypunktowy rzut

Opinia po meczu

Ales Pipan, trener koszykarskiej reprezentacji Polski

To dla nas bardzo ważne zwycięstwo. Po porażce na własnym parkiecie mówiłem, że jesteśmy w stanie wygrać z Belgią na wyjeździe i dzisiaj właśnie tak się stało.

Zagraliśmy bardzo dobre spotkanie. Od początku do końca. Nie było zdenerwowania w ekipie, gdy rywale wyszli w drugiej kwarcie na prowadzenie. Wzięty czas uspokoił grę i szybko zmniejszyliśmy straty.

Czwarta kwarta była znakomita. Zatrzymaliśmy wszystkie ataki Belgów, a nasze rzuty z dystansu i zbiórki pod obydwiema tablicami odebrały im nadzieję. Cieszę się z postawy liderów zespołu Marcina Gortata, Łukasza Koszarka i Michała Ignerskiego oraz wszystkich pozostałych, bo każdy reprezentant ma swój wkład w ten sukces.

(PAP)

trafił kapitan drużyny Koszarek (19 pkt, 6 asyst), przypominając sobie, że takie próby to jego mocna strona.

Mecz rozstrzygnął się w czwartej kwarcie, którą Polacy rozpoczęli trzema kolejnymi rzutami za trzy punkty

Koszarka, Ignerskiego (18 pkt, 9 zbiórek) i Przemysława Zamojskiego. Uzyskali prowadzenie 71:67 w 33. minucie, którego nie oddali już do końca, jeszcze je powiększając.

Belgowie przez 10 minut ostatniej kwarty trafili tylko jeden rzut z gry. Zdeprymowani prowadzeniem i twardą obroną Polaków, pudłowali w kolejnych akcjach.

W kolejnym spotkaniu grupy E biało-czerwoni zmierzą się w niedzielę w Zielonej Górze ze Szwajcarami.

Polska – Belgia 87:73 (26:22, 16:23, 20:20, 25:8)

Polska: Marcin Gortat 29, Łukasz Ko-

szarek 19, Michał Ignerski 18, Przemysław Zamojski 8, Robert Skibniewski 6, Dardan Berisha 3, Adam Waczyński 2, Łukasz Wiśniewski 2, Mateusz Ponitka, Jakub Wojciechowski, Damian Kulig. **Belgia:** Beye Tabu-Eboma 18, Christophe Beghin 13, Yannick Driesen 10, Guy Muya 9, Sam Van Rossom 8, Wen Mukubu 8, Pierre-Antoine Gillet 4, Jean Mwena 3, Maxime De Zeeuw, Ioann Iarochewitch, Roel Moors.

Tabela grupy E

	P	M	K
1. Finlandia	8	4	381:276
2. Polska	8	5	398:351
3. Belgia	8	5	382:349
4. Szwajcaria	7	5	344:402
5. Albania	5	5	338:483

Legenda: P – punkty, M – mecze, K – kosze.

Europejskie puchary już bez polskich zespołów

LIGA EUROPEJSKA Piłkarze Legii Warszawa odpadli z Ligi Europejskiej z honorem. W rewanżowym meczu 4. rundy kwalifikacyjnej przegrali w Trondheim z Rosenborgiem 1:2 (1:0). Śląsk zaś został zdeklasowany 1:5 przez Hannover.

Zespół Rosenborga miał przewagę, której jednak nie potrafił wykorzystać i dość niespodziewanie z przebiegu gry stracił gola. W 36. minucie goście po raz pierwszy groźniej zaatakowali i Serb Danijel Ljuboja płaskim strzałem w długi zapewnił Legii prowadzenie.

Do wyrównania w 69. minucie doprowadzili gospodarze. Legioniści dalej popełniali w błędy defensywie, co w 87. minucie wykorzystał Mikkel Diskerud. W końcówce spotkania podopieczni trenera Jana Urbana mieli szansę na doprowadzenie do remisu 2:2, który premiowałby ich awansem. Michał Żyro trafił w leżące na boisku Norwega.

Piłkarze Śląska Wrocław ulegli na wyjeździe niemieckiemu zespołowi Hannover 96 1:5 (1:2) w rewanżowym meczu 4. rundy eliminacji piłkarskiej Ligi Europejskiej.



Jonas Svensson z Rosenborga w walce o piłkę z Januszem Golem.

Fot. PAP/EPA

Opinia

To już norma

Raouf Gilewicz
były reprezentant Polski

– Legii w czwartek zabrakło naprawdę niewiele. Może trochę szczęścia, kiedy piłka zamiast do bramki Rosenborga trafiła w leżącego zawodnika? Ale też szczęściu trzeba umieć pomóc. Mecz Śląska Wrocław z Hannoverem (1:5) oglądałem w niemieckiej telewizji. Tamtejszym kibicom zapewne gra się podobała. Komentatorzy podkreślali, że oglądamy mistrza Polski. Strata 10 goli przy 4 strzelonych w dwóch meczach naszemu mistrzowi nie przystoi.

Pierwsze spotkanie mistrzowie Polski przegrali 3:5 i nie awansowali do fazy grupowej. Zakończyła się przegrą Śląska z pucharami.

(PAP)

Tenis

Agnieszka Radwańska awansowała

Polska zagra w trzeciej rundzie wielkoszlemowego turnieju US Open (pula nagród 25,526 mln dolarów) na twardych kortach w Nowym Jorku. Polska tenisistka, rozstawiona z numerem drugim, pokonała Hiszpankę Carlę Suarez-Navarro 4:6, 6:3, 6:0. Radwańska w meczu w końcu złapała swój rytm i z coraz większą swobodą rozprawiała rywalkę między namiętnymi narzniętymi kurtami. Wygrała 11 ostatnich gemów, kończąc pojedynek przy pierwszym meczbolu, po godzinie i 57 minutach walki.

Kolejną rywalką 23-letniej krakowianki będzie była liderka rankingu WTA Tour Serbka Jelena Jankovic (nr 30.), z którą ma korzystny bilans dotychczasowych pojedynków 2-1. Cztery lata temu 27-letnia obecnie Jankovic osiągnęła pozycję liderki

rankingu WTA Tour, którą zajmowała, z przerwami, przez 18 tygodni. Ma w dorobku 12 turniejowych zwycięstw i zarobiła 13,2 mln dolarów. Jej najlepszym wynikiem w Wielkim Szlemie jest finał osiągnięty w 2008 roku w Nowym Jorku. Natomiast Radwańska ma w dorobku 10 triumfów i 10,04 mln dol. W lipcu w swoim pierwszym wielkoszlemowym finale, na trawie w Wimbledonie, przegrała w trzech setach z Sereną Williams. W tegorocznym US Open w singlu wystartowała czwórka Polaków, ale trójka z nich przegrała swoje mecze: Urszula Radwańska, Łukasz Kubot i Jerzy Janowicz, a w grze podwójnej ich los podzielili Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski (nr 4.).

(PAP)

Piłka nożna

Brożek w Huelvie

Piłkarz reprezentacji Polski Paweł Brożek porozumiał się w sprawie indywidualnego kontraktu z hiszpańskim klubem Recreativo de Huelva. Napastnik ostatnio wypożyczony był do Celtico Glasgow z tureckiego Trabzonsporu, z którym rozstał się trzy tygodnie temu. 29-letni były zawodnik Wisły Kraków przebywał w mieście Huelva i ma zostać poddany testom medycznym. Jeżeli przejdzie je pozytywnie, podpisze z drugoligowym klubem umowę. Paweł Brożek z Trabzonsporem związał się w styczniu 2011 roku. Po roku został jednak wypożyczony do szkockiego Celtico, gdzie podobnie jak w Turcji nie zdołał wywalczyć sobie miejsca w składzie.

(PAP)

Liga Mistrzów

Polacy z Borussia w grupie śmierci

Borussia Dortmund, z trójką Polaków w składzie, zagra z Realem Madryt, Manchesterem City i Ajaksem Amsterdam w grupie D piłkarskiej Ligi Mistrzów. To najciekawsza i najbardziej wyrównana z ośmiu grup. Losowanie tej fazy odbyło się w czwartek wieczorem w Monte Carlo. Grupa D jest jedyną, w której zmierzą się wyłącznie mistrzowie swoich krajów. Faworytami wydają się być naszpikowane gwiazdami Real i Manchester City, jednak zarówno Borussia, której piłkarzami są Łukasz Piszczek, Robert Lewandowski i Jakub Błaszczykowski, jak i Ajax mogą sprawić niespodziankę. – To jest fantastyczna grupa, którą przed losowaniem trudno było sobie wyobrazić. Czekają nas mnóstwo emocji, już mam dreszcze, gdy słyszę

nazwy Manchester City i Real Madryt. Nie zamierzamy z nimi konkurować, kto jest większy, droższy czy lepszy. Chcemy jednak tego jednego dnia być dla nich możliwie trudnym rywalem – skomentował losowanie trener Borussia Jurgen Klopp. Z kolei Arsenal Londyn, którego bramkarzami są Wojciech Szczęsny i Łukasz Fabiański, zagra w grupie B z Schalke 04 Gelsenkirchen, Olympiakosem Pireus, z którym spotkali się też w poprzedniej edycji, i mistrzem Francji – Montpellier HSC. Szóstym polskim piłkarzem w fazie grupowej LM będzie obrońca Anderlechtu Bruksela Marcin Wasilewski. Jego zespół trafił do grupy C, gdzie zmierzy się z AC Milan, Zenitem St. Petersburg oraz Malagą. Pierwsza kolejka fazy grupowej od-

będzie się w dniach 18/19 września.

(PAP)

Wyniki losowania fazy grupowej LM

Grupa A: FC Porto, Dynamo Kijów, Paris Saint Germain, Dynamo Zagrzeb
Grupa B: Arsenal, Schalke, Olympiakos Pireus, Montpellier HSC
Grupa C: AC Milan, Zenit Sankt Petersburg, Anderlecht Bruksela, Malaga CF
Grupa D: Real Madryt, Manchester City, Ajax Amsterdam, Borussia Dortmund
Grupa E: Chelsea Londyn, Szachtar Donieck, Juventus Turyn, FC Nordsjaelland
Grupa F: Bayern Monachium, Valencia, Lille OSC, BATE Borysów
Grupa G: FC Barcelona, Benfika Lizbona, Spartak Moskwa, Celtic Glasgow
Grupa H: Manchester United, SC Braga, Galatasaray Stambuł, CFR 1907 Cluj.



W sobotę zapraszamy na relację online z meczu Drutexu-Bytovii z Elaną Toruń od godz. 15 na www.gp24.pl

Jadą po pierwsze zwycięstwo

PIŁKA NOŻNA – BAŁTYCKA III LIGA W sobotę (1 września) odbędzie się trzecia kolejka. Koral Dębica zagra u siebie, a Gryf Słupsk na wyjeździe.

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@mediaregionalne.pl

W Bałtyckiej III lidze edycji 2012/2013 rywalizacja nabiera rumieńców. Nasi przedstawiciele grają ze zmiennym szczęściem. Po dwóch kolejkach Koral Dębica zajmuje siódme miejsce. Jego konto wynosi 3 punkty i bilans bramkowy. Dębiczanie będą chcieli powiększyć swoje konto punktowe w meczu z Kotwicą Kołobrzeg. Gra na dębickim stadionie rozpocznie się w sobotę (1 września) o godz. 16. Kołobrzeżanie plasują się na dwunastej pozycji. Mają trzy punkty. W poprzednim sezonie jesienią na kołobrzeżskim stadionie Kotwica wygrała z Koralem 2:0. Rewanż w Dębicy zakończył się re-

misem 1:1. Obecnie w obydwu zespołach nastąpiły zmiany kadrowe.

– Strata punktów w Gryfinie boli, ale trzeba się odbudować i grać dalej. Nasza drużyna powinna dać sobie radę z Kotwicą – uważa Józef Szufrajda, prezes Korala. – W zespole jest pełna mobilizacja. Do zespołu dołączył Tomasz Pestka. Gracza tego pozyskaliśmy z Chojniczanki Chojnice – zdradza dębicki działacz.

Gryf z wizytą w Szczecinie Słupska drużyna dwa razy grała u siebie i zanotowała dwa remisy z beniaminkami (Arka II Gdynia i Polonia Gdańsk). Teraz po raz pierwszy w sezonie 2012/2013 Gryf wystąpi na wyjeździe w Szczecinie. Tam spotka się z ko-

lejnym beniaminkiem, a jest nim Pogoń II. Szczecinianie zajmują szóste miejsce i mają 3 punkty. Konfrontacja na szczecińskim stadionie Pogoń II – Gryf rozpocznie się w sobotę o godz. 11. Gospodarze mogą być wzmocnieni piłkarzami z pierwszego zespołu Pogoni z ekstraklasy. Szczeciński zespół jest dobrze zorganizowany i potrafi zaskoczyć szybkim atakiem. Tak więc słupczanie muszą zagrać bardzo odpowiedzialnie i uważnie w obronie, by nie dać się zaskoczyć tak, jak to było w ostatnim meczu z gdańskimi polonistami.

– Tanio skóry nie sprzedamy – oświadcza Karol Świdziński, pomocnik słupskiego zespołu. – Czekamy na twardego bója. Nie udało się

nam wygrać w dwóch pierwszych grach, to teraz będziemy próbowali szukać szansy w Szczecinie. Może tam uda się nam zwyciężyć – dodaje gryfita.

Czołowy i podstawowy zawodnik słupskiego trzecioliigowca Szymon Gibczyński grał w środę w meczu pucharowym w Gryfie II i doznał urazu kostki. Czy zagra przeciwko Pogoni II? – decyzyjną zapadnie na miejscu.

– W składzie nie będzie Bartłomieja Oleszczuka, bo nabawił się kontuzji – głowi się Grzegorz Wódkiewicz, trener Gryfa. – Na wyjeździe spróbujemy odrabiać stracone punkty u siebie. Moi piłkarze muszą pokazać, że są sobą i potrafią skutecznie walczyć – komentuje słupski szkoleniowiec.

Energa Czarni zaczęła sezon od wygranej

KOSZYKÓWKA W Słupsku odbył się pierwszy sparing ze Spójnią Stargard Szczeciński. Energa Czarni wygrała w Gryfii 70:50.



Center słupskiej drużyny Valdas Dabkus rzucił 3 punkty.

Fot. Kamil Nagórek

W kwartach było: 27:10, 15:10, 7:17, 21:13. Szkoleniowiec Energi Czarnych wypróbował wiele różnych ustawień. Najlepszym i najskuteczniejszym koszykarzem ze Słupska był Amerykanin Levi Knutson, który zdobył 18 punktów (4x3). Ponadto w Enerdze Czarnych grali jeszcze: Mateusz Kostrzewski – 13 (1), Yemi Gadri-Nicholson – 12, Marcin Dutkiewicz – 7 (2), Michał Nowakowski – 6, Oded Brandwein – 5 (1), Tood Abernethy – 4, Valdas Dabkus – 3, Robert Tomaszek

– 2. W stargardzkim zespole grali między innymi koszykarze, którzy w przeszłości reprezentowali barwy słupskiego klubu. Byli to: Wiktor Grudziński (8 pkt) i Hubert Pabian (10 pkt). Dla Spójni punkty jeszcze zdobyli: Łukasz Ratajczak – 12, Bartłomiej Szczepaniak – 7, Tomasz Stepień – 5, Adam Parzych – 4, Karol Szpyrka – 4. Następny sparing Energa Czarni rozegra w Gdyni ze Startem, który awansował do ekstraklasy. Będzie to w niedzielę (2 września).

(FEN)

PIŁKA NOŻNA



Głos Pomorza (stroje czerwono-białe) dzielnie walczył, ale przegrał ze Spartą Sycowice.

Fot. Kamil Nagórek

Nie było niespodzianki

W Słupsku na sztuczny i oświetlony boisku przy ul. Zielonej Głos Pomorza prowadził ze Spartą Sycowice (A klasa) 2:0 do przerwy, ale ostatecznie przegrał 3:5. Była to konfrontacja w ramach pierwszej ko-

lejki Pucharu Polski na szczeblu podokręgu słupskiego. Dla Głosu bramki zdobyli: Krzysztof Winiarski, Piotr Piszko z rzutu karnego i Tomasz Sadowski. Strzelcy goli dla sycowicz: Daniel Sitarczyk, Mateusz Domański, Bartosz Białek, Rafał Wa-

siak i Łukasz Piotrowski. W innym meczu Klub Sympatyków Gryfa Słupsk przegrał z Wybrzeżem Objazda 1:2 (0:2). Zwycięskie zespoły awansowały do drugiej rundy pucharowych zmagania.

(FEN)

SPORTOWY WEEKEND

Drutex-Bytovia zagra wcześniej

W ostatniej chwili organizatorzy zmienili godzinę spotkania w drugiej lidze. Pojedynek piłkarski Drutex-Bytovia Bytów – Elana Toruń miał się odbyć w sobotę (1 września) o godzinie 17. Przesunięto czas rozpoczęcia rywalizacji. Gra rozpocznie się w sobotę popołudnie o godzinie 15 na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. A. Mickiewicza. Przypominamy, że bytowiec są liderem grupy zachodniej.

Zapaśnicy zapraszają na turniej

II Ogólnopolski Turniej Zapaśniczy w Stylu Klasycznym Młodzików o Puchar Starosty Bytowskiego odbędzie się w Miastku.

Sympatyków sportów walki zapraszamy w sobotę (1 września) o godzinie 10 do miasteczkiej hali Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. A. Mickiewicza 3a.

(FEN)

PIŁKA NOŻNA – IV LIGA

W Potęgowie liczą na piąte zwycięstwo, a Czarni szukają trenera

Pomorze Potęgowe będzie występować w roli gospodarza spotkania z Wietcią Skarszewy. Na potęgowskim stadionie gra rozpocznie się w sobotę (1 września) o godz. 16. Drużyna z Potęgowa jest samodzielnym liderem i zmierza w dobrym, bo trzecioliigowym kierunku. W ubiegłym sezonie potęgowie nie dali rady Wietcią i jesienią przegrali 1:4, a wiosną w Skarszewach był remis 1:1.

– Do sobotniego spotkania z Wietcią nasza drużyna podchodzi bardzo poważnie, gdyż chce poprawić bilans na korzystniejszy – deklaruje Zygmunt Szewczyk, kierownik potęgowskiego zespołu. – Trener Maciej Cieślak ma do dyspozycji wszystkich graczy, bo ostatnio treningi wznowili po kontuzjach Wojciech Jarmuż i Tomasz Wólczyński oraz Kamil Gapski po grypie. Bardzo solidnie trenował Nigeryjczyk Alimi Babatunde. Interesuje nas piąte zwycięstwo, gdyż celem jest

utrzymanie dobrej passy i przodownictwa w tabeli – zaznacza potęgowski działacz.

Rodło Kwidzyn u siebie zmierzy się z Aniolami Garczegorze. Gra zacznie się w sobotę o godz. 11. Ciekawie zapowiada się konfrontacja dwóch beniaminków.

– Wielka szkoda, że Rodło wyznaczyło mecz o tak wczesnej porze i z Garczegorza musimy już wyjechać przed godziną szóstą. My o tym będziemy pamiętać i na pewno spotkanie rewanżowe wyzna-

czymy u siebie też o godzinie jedenastej – mówi trochę podeńrowany Tadeusz Wanat, trener koordynator Aniolów. – Drużyna z Kwidzyna jest w naszym zasięgu. Oba ekipom są potrzebne punkty, bo do tej pory mają na koncie po trzy oczka. Zespół będzie nastawiony na konty – zdradza taktykę zasłużony szkoleniowiec ekipy z Garczegorza.

KS Chwaszczyno czeka na Czarnych Czarnie. Konfrontacja zacznie się w sobotę o godz. 16. Żle się dzieje w czarneńskim

klubie. Rezygnację z prowadzenia zespołu złożył trener Tadeusz Datta, ale nie została ona przyjęta przez zarząd. Sobotniego meczu i tak nie poprowadzi z ławki dotychczasowy szkoleniowiec z powodu rodzinnego (wesele). Działacze z Czarnych szukają szkoleniowca z uprawnieniami na mecz w Chwaszczynie. Do tej pory Czarni stracili aż 18 goli i mają najgorszą defensywę z czwartoliigowych zespołów.

W Malborku Pomezania spotka się z Bytovią II Bytów.

Gra rozpocznie się w sobotę o godz. 17.

– Musimy szukać rewanżu za niepowodzenie z Pomorzem Potęgowe i trzeba więc powalczyć o punkty w Malborku – tłumaczy Adrian Stawski, trener Bytovii II. – Mam nadzieję, że mój zespół zagra bez nerwów. Wszyscy są w stanie gotowości do walki o zwycięstwo. W składzie nie będzie Artura Kobielli, bo został w kadrze na drugoliigowy mecz – ujawnia bytowski szkoleniowiec.

(FEN)